

RADOMSKIE

Echo
Dnia

Poniedziałek
4.05.2026

Nr 101 (15 072)

www.echodnia.eu
Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Wyjątkowa gala
Radomskiej Nagrody
Kulturalnej w teatrze.
Poznajcie laureatów
strona 3

Relikwie świętego
Jana Pawła II
w Kozienicach
strona 3

Kolejny pożar lasu
w Chlewiskach.
Ogień podłożony
w trzech miejscach
strona 6

Nr ISSN 0137-902X

Nr indeksu 350-087



FOT. URZĄD MIEJSKI W SZCZOLOWCU

WYDARZENIA

Zespół Afromental był gwiazdą słynnych
Szydłowieckich Zygmunów **strona 4**

Radom z nową serwisownią Kolei Mazowieckich

Przy ulicy Tadeusza Mazowieckiego została
otwarta baza utrzymaniowo-naprawcza.
Kosztowała 75 milionów złotych. Przyjechał
specjalny pociąg w Warszawy **strona 2**

Ponad 100 strażaków
przez ponad 12 godzin
walczyło z wielkim
pożarem wysypiska
śmieci w Radomiu
strona 6

Dominik Hołuj,
17-latek ciężko ranny
w wypadku kolejowym,
opuszcza szpital. Teraz
długa rehabilitacja
strona 5

UROCZYSTOŚCI W CAŁYM REGIONIE, NAJWIĘKSZE - W RADOMIU

Uczciliśmy Święto Konstytucji 3 Maja

Antoni Sokołowski
Radom/Region

W całym naszym regionie w niedzielę odbywały się piękne uroczystości z okazji 235. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Największe odbyły się w Radomiu.

W niedzielę, 3 maja, w kościele garnizonowym pod wezwaniem świętego Stanisława Biskupa odbyła się uroczysta msza święta z okazji Narodowego Święta Konstytucji 3 Maja. W nabożeństwie uczestniczyli mieszkańcy, przedstawiciele władz samorządowych, służb mundurowych oraz poczty sztandarowe.

Radomskie uroczystości rozpoczęły się na placu Corazkiego od zbiórki uczestników. Stawili się przedstawiciele władz miasta, wojska,

asysty honorowej, pododdziałów służb mundurowych, grup rekonstrukcyjnych, pocztów sztandarowych, orkiestry wojskowej, stowarzyszeń kombatanckich, szkół oraz zaproszeni goście. Następnie wszyscy przeszli ulicą Stefana Żeromskiego do kościoła garnizonowego, gdzie równo w południe rozpoczęła się msza święta.

Po nabożeństwie na Placu Konstytucji 3 Maja złożono meldunek Dowódcy Garnizonu Radom, wciągnięto flagę i odegrano Hymn Państwowy. Następnie odbył się Apel Pamięci, salwa honorowa, a delegacje złożyły kwiaty na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza. Na zakończenie odbyła się musztra paradna w wykonaniu Orkiestry Wojskowej w Radomiu.

3 maja 2026 roku przypada 235. rocznica uchwalenia Konstytucji 3

maja - pierwszej ustawy rządowej przyjętej w Europie i drugiej na świecie, po Stanach Zjednoczonych Ameryki. To również święto Matki Bożej Królowej Polski.

Święto Konstytucji Trzeciego Maja to jedno z najważniejszych świąt państwowych w Polsce. Jest to okazja do upamiętnienia uchwalenia pierwszej w Europie i drugiej na świecie konstytucji, będącej kluczowym dokumentem określającym zasady funkcjonowania państwa oraz prawa i obowiązki obywateli. Dzień ten jest dniem wolnym od pracy.

Konstytucja została uchwalona przez Sejm Czteroletni. Warto wspomnieć, że Święto Konstytucji Trzeciego Maja w Polsce obchodzone jest od 1919 roku, jednak w okresie PRL zostało zniesione, a następnie w 1990 roku, przywrócone. ©©



Przemarsz kawalerii deptakiem w ramach radomskich uroczystości Święta Konstytucji 3 Maja.

FOT. ANTONI SOKOŁOWSKI

Jutro w naszej gazecie Strefa Biznesu

● Wysokie ceny energii w Europie nie są już ubocznym skutkiem transformacji klimatycznej. Stały się jej centralnym kosztem politycznym i gospodarczym

Tadeusz Płatek
publicysta



Najgorsze zabawki dla rocznego dziecka

Książka. Jeżeli już koniecznie musi być, to gruba, niezniszczalna. W innym wypadku małeństwo ją podrze. Dla nas, rodziców ostatniego pokolenia ludzi czytających z papieru, podarta książka to cios nożem w serce. Będziemy beznadziejnie kleić rozdarte, kolorowe strony, mając z tyłu głowy, że przezroczysta taśma z czasem pożółknie, odejdzie od papieru, nieodwracalnie go niszcząc. Będzie tak, jak z poklejonymi przez naszych rodziców, a rozdartymi przez nas samych, książkami, które wciąż stoją na półce, ale już nie nadają się do czytania, choć to było tak niedawno.

Poza tym - co ważniejsze - nasze dziecko przy książkach robi się ciekawe świata, nauczy skupiać na jednej rzeczy, samodzielnie decydować, co mu się podoba. Przewracając strony w tył i w przód zrozumie fenomen konsekwencji. Że coś zawsze z czegoś wynika i jest początkiem czego innego. Że w historii zawsze można wrócić do jej początku. Nasze dziecko czytając książki stanie się świadomym człowiekiem, bo w wieku jednego roku samo, ze swojej nisko zawieszanej półeczki, wyciągnie to, na co zna i na co akurat ma ochotę, a nie to, co podrzuci mu komórka.

I potem - gdy już dorośnie - to będzie nieszczęśliwe, ciągle niespokojne, głodne wiedzy, zadające denerwujące pytania. Będzie ze wszystkiego nie do końca zadowolone, zamiast spokojnie spożywać najtańszą, standardową papkę życia. Zamiast jeździć w te same wciąż miejsca, wchłaniać trzy na krzyż dania, oglądać co znane i pracować tak samo od liceum do emerytury, nasze uksiążkowane za młodu dziecię będzie wciąż chciało więcej i więcej.

Jedną jeszcze sprawą - w książkach dla dzieci, nawet tych najmniejszych, zdarzają się słowa, całe zdania. I tak już to bywa, że gdy raz zaczniemy dziecku czytać, to mimo że nic nie rozumiemy, będzie nas tym czytelnictwem na głos męczyć. Nie tylko po to, by słuchać, ale żeby małpować. Gadać dźwięki, które zrazu żadnego sensu mieć nie będą, potem, z czasem, go nabiorą. Wyrośnie w końcu z niego w najlepszym razie niegroźny gaduła, w najgorszym - drugi Grzegorz Braun.

Otwarcie nowej serwisowni Kolei Mazowieckich w Radomiu

Janusz Petz
Radom

W czwartek, 30 kwietnia w Radomiu przy ulicy Tadeusza Mazowieckiego została otwarta baza utrzymaniowo-naprawcza Kolei Mazowieckich.

Nowa serwisownia znacznie ułatwi utrzymanie pojazdów obsługujących linie kolejowe w regionie radomskim.

Wydarzenie zgromadziło przedstawicieli władz samorządowych Mazowsza oraz samorządowców z Radomia. Specjalnie z okazji otwarcia długo wyczekiwanej inwestycji uruchomiono pociąg, który przywiózł z Warszawy gości i po wizycie w radomskim obiekcie odwiózł ich do stolicy.

Samorząd województwa inwestuje nie tylko w nowoczesny tabor Kolei Mazowieckich, ale również w zaplecza techniczne, które są niezbędne do jego prawidłowego utrzymania. Nowa baza, która powstała w Radomiu, przy ulicy Tadeusza Mazowieckiego to już piąta sekcja napraw i eksploatacji taboru KM. Koleje Mazowieckie posiadają też dwie bazy w Warszawie (Grochów oraz Ochota) oraz w Tłuszczu i Sochaczewie.

- To ważny impuls dla rozwoju południowej części województwa mazowieckiego. Baza utrzymaniowo naprawcza w Radomiu to nie tylko po-



Otwarcie serwisowni w Radomiu z udziałem marszałka Adama Struzika i wicemarszałka Rafała Rajkowskiego.

prawa jakości usług transportowych, ale także stabilne miejsca pracy i realne wsparcie dla lokalnej gospodarki. To inwestycja w przyszłość - w ludzi, w nowoczesny transport publiczny oraz w Radom jako istotny ośrodek kolejowy na mapie Mazowsza. Wraz z otwarciem bazy na tory w regionie radomskim wyjadą nowoczesne, dwuczłonowe pociągi EZT, co przełoży się na wyższy komfort podróżowania - mówi Adam Struzik, marszałek województwa mazowieckiego.

W serwisowni będą wykonywane bieżące prace utrzy-

maniowo-naprawcze pociągów kursujących w subregionie radomskim. Takie składy już zamówiono w bydgoskiej Pesie. Będą to dwuczłonowe Elektryczne Zespoły Trakcyjne typu 61WE model REGIO 160. Obecnie trwa ich produkcja, a zakup 16 takich składów kosztował budżet Mazowsza niespełna 460 milionów złotych. Wszystkie pojazdy produkcji PESA Bydgoszcz zostaną dostarczone jeszcze w tym roku. Do tego czasu w bazie będą tymczasowo stacjonować pojazdy EN57AL.

- To jedna z największych inwestycji w regionie radom-

skim w tej kadencji - podkreśla wicemarszałek Mazowsza Rafał Rajkowski. - Stanowi symbol trwałego zakotwiczenia Kolei Mazowieckich w Radomiu. Miasto zyskuje nowoczesną infrastrukturę oraz nowe miejsca pracy. Była to inwestycja trudna i wymagająca, poprzedzona długim procesem przygotawczym, w tym zakupem i scaleniem działek.

Sama serwisownia w Radomiu kosztowała 75 milionów złotych. W ramach realizacji radomskiej inwestycji wybudowano budynek administracyjno-biurowy oraz myjnię przejazdową z systemem przeciwoślonecznym a także tory postojowe wraz z siecią trakcyjną, magazynem materiałów niebezpiecznych, pomieszczeniem na odpady przemysłowe.

W nowo wybudowanym zapleczu technicznym w Radomiu będą wykonywane prace utrzymaniowe pojazdów kolejowych w poziomach utrzymania P1-P2, a w przyszłości również w poziomie P3. W hali są dwa kanały przeglądowo-naprawcze, dzięki czemu będzie możliwe jednocześnie wykonanie prac utrzymaniowych nawet czterech dwuczłonowych elektrycznych zespołów trakcyjnych.

Realizacja tej inwestycji ułatwi proces utrzymania pojazdów kolejowych Kolei Mazowieckich obsługujących relacje: Radom - Skarżysko-Kamienna, Radom - Warka, Radom - Drzewica, Radom - Dęblin. ©

Pogoda w regionie

Dzisiaj		Wtorek	
Dzień	Noc	Dzień	Noc
27°C	12°C	27°C	14°C
Barometr 1013 hPa		Środa	
Wiatr pld-zach. 18 km/h		Dzień	Noc
Biomet neutralny		23°C	12°C
		Czwartek	
		Dzień	Noc
		20°C	11°C

Uwaga: w poniedziałek przeważnie słonecznie, bardzo ciepło

4 MAJA 2026

Dziś 124. dzień roku
Do sylwestra pozostało 241 dni.

Wschód słońca
o godzinie 5.00, zachód o godzinie 20.03.

Dzień będzie trwać 15 godzin i 2 minuty. Jest krótszy od najdłuższego w 2026 r. dnia (20 czerwca) o 1 godzinę i 35 minut i dłuższy od najkrótszego w roku (21 grudnia) o 7 godzin i 12 minuty.

Imieniny dziś obchodzą:
Antonina, Damian, Florian, Michał, Monika, Pelagia.

KALENDARIUM

1563

Jan Kochanowski, poeta urodzony w Sycynie został dworzaninem i sekretarzem króla Zygmunta Augusta.

1938

Odbyły się ostatni przed wojną wybory do radomskiej Żydowskiej Gminy Wyznaniowej. Sukces odniosła PS - Lewica, nawiązująca do konsolidacji społeczności.



FOT. ARCHIWUM

1949

Ksiądz Włodzimierz Sedlak, ściśle związany z Radomiem, po wojnie pracował jako katecheta w szkołach średnich w Lublinie. Prowadził rekonstrukcję dla maturzystów.

1958

W Radomiu budowane są bloki z wielkiej płyty, a wypierane jest budownictwo drewniane. Nowe bloki powstały na ulicy Zbrowskiego.

2009

Bojowy samolot odrzutowy TS-11 Iskra (na zdjęciu) dotarł do Kłwowa. Samolot, po konserwacji, posłużył jako pomnik w Kłwowie. Stoi w pobliżu drogi krajowej.

nasz REGION

KRÓTKO

IŁŻA

Wielki Turniej Rycerski na zamku

W piątek i sobotę, 2 i 3 maja, na Zamku Biskupów Krakowskich w Iłży odbywał się dwudniowy Turniej Rycerski, czyli jedno z największych wydarzeń rekonstrukcyjnych w regionie. W programie znalazły się walki rycerskie, pokazy, warsztaty i atrakcje dla całych rodzin.

Pierwszy dzień turnieju rozpoczął się o godzinie 12:00 oficjalnym otwarciem, przemarszem rycerstwa i dworów oraz salwą armatnią. Już od początku wydarzenia na zamku pojawiły się tłumy

mieszkańców i turystów. W programie znalazły się widowiskowe pojedynki rycerskie w pełnym uzbrojeniu. Odbył się turniej walk pieszych, zarówno w formule pojedynków jeden na jednego, jak i starć drużynowych. Nie zabrakło także wielkiego turnieju konnego. Rekonstruktorzy zaprezentowali również średniowieczną artylerię - armaty, działa i moździerz. Pokazy uzupełniały prezentacje sprawności lekkiej piechoty oraz inscenizacje historyczne. SOK

RADOM

Zderzenie na ulicy Lubelskiej



FOT. GOZIE SŁUSZA W RADOMIU

W czwartek, 30 kwietnia, o godzinie 15.14 na ulicy Lubelskiej w Radomiu zderzyły się dwa samochody: Hyundai i Ford. W obu autach podróżowali tylko kierowcy. Jeden z nich został odwieziony do szpitala. Wypadek spowodował spore utrudnienia na drodze, które skończyły się po godzinie 17. JP

RADOM

Tłumy nad zalewem na Borkach

W majówkę nad zalewem na Borkach radomianie odpoczywali i korzystali z innych atrakcji. Nad wodę wybrało się mnóstwo osób. Kiedy jedni wybierali ławki w słońcu, inni szukali cienia. Pogoda dopisała i mieszkańcy korzystali z uroków ośrodka na Borkach.

Nad zalewem ciągnie się ścieżka rowerowa, więc rowe-

rystów i rolkarzy nie brakowało. Tłoczno było również na pump tracku. Na Borkach zostały też otwarte wypożyczalnie akumulatorowych samochodów, korzystały i dzieci i dorośli.

Na majówkę Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji uruchomił wypożyczalnię sprzętu, na zalew wypłynęły kajaki i rowery wodne. IK

RADOM

Turniej Śpiewających Poezję
W Radomiu od 7 do 22 maja odbywać się będzie 33. Ogólnopolski Turniej Śpiewających Poezję. Wystąpią między innymi: Grzegorz Molenda, Jan Kondrak i Czesław Mozil. AB

RADOM

Cezary Jurkiewicz stand-up
W poniedziałek, 11 maja o godzinie 19 w Resursie Obywatelskiej w Radomiu wystąpi Cezary Jurkiewicz. Komik zaprezentuje nowy program, tylko dla dorosłych. Bilety na kupbilecik.pl. SW



FOT. ARCHIWUM

DZWOŃ I PISZ

Dziennikarz dyżurny
Dziś na państwa telefony czeka **Izabela Kozakiewicz**. Numer telefonu interwencyjnego „Echa Dnia”: 697 770 056. Można też zgłosić sprawę mailem na adres: **radom@echodnia.eu**

Wyjątkowa gala Radomskiej Nagrody Kulturalnej w teatrze

Izabela Kozakiewicz
Radom

Sześć kategorii, 46 nominowanych i 11 laureatów - Radomska Nagroda Kulturalna została wręczona podczas gali finałowej, która w tym roku odbyła się w Teatrze Powszechnym.

To było wyjątkowe wydarzenie, po raz pierwszy zorganizowane z takim rozmachem.

Gala finałowa Radomskiej Nagrody Kulturalnej odbyła się w środę, 29 kwietnia w Teatrze Powszechnym imienia Jana Kochanowskiego w Radomiu. Poprowadził ją Waldemar Dołęcki, dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury „Amfiteatr”, a także aktor, dziennikarz i prezenter. Było to zresztą wyjątkowe wydarzenie, po raz pierwszy zorganizowane z takim rozmachem. W pełni wykorzystano możliwości teatralnej sceny. O muzyczną oprawę zadbał, jak zwykle niezawodny Big Band Mundana, wystąpili artyści związani z radomskim „Amfiteatrem” i teatrem. Był swing, była operetka, ale i pop. Organizatorzy wysoko zawiesili poprzeczkę dla kolejnych tego typu imprez w Radomiu.

Ale najważniejszy tego wieczoru - ludzie kultury. Nagroda została przyznana w sześciu kategoriach, było 46 nominowanych, a laureatów wybrała komisja, w której zasiadali między innymi wiceprezydent Rado-



FOT. IZABELA KOZAKIEWICZ

Podczas gali Radomskiej Nagrody Kulturalnej - część laureatów.

mia Bartosz Bednarczyk i Sebastian Równy, dyrektor Wydziału Kultury radomskiego Urzędu Miejskiego.

Jak mówił Sebastian Równy wybór laureatów w tym roku był bardzo trudny. W dwóch kategoriach mamy po dwóch zwycięzców, a w kategorii wydarzenie roku przyznano aż cztery równorzędne nagrody.

Nagrodzono ludzi kultury, którzy stoją w blasku fleszy, ale też tych, którzy odpowiadają za stronę techniczną imprezy, koncertów czy wystaw, a także ich organizatorów. Bo Radomska Nagroda Kulturalna to wyróżnienie przyznawane osobom, stowarzyszeniom i instytucjom, które w minionym

roku szczególnie wzbogaciły życie kulturalne Radomia.

A oto tegoroczni laureaci Radomskiej Nagrody Kulturalnej. Realizator Kultury 2025: Krzysztof Dymek, Miejski Ośrodek Kultury „Amfiteatr”; Mariusz Wiązkowski, Dom Kultury Borki.

Animator Kultury 2025: Jarosław Basaj, edukator filmowy, nauczyciel, trener; Paweł Putton, Ośrodek Kultury i Sztuki „Resursa Obywatelska”.

Menadżer Kultury 2025: Łukasz Rudecki, Mazowieckie Centrum Sztuki Współczesnej „Elektrownia” w Radomiu.

Artysta Roku 2025: Izabela Brejtkop, Teatr Powszechny w Radomiu.

Wydarzenie Kulturalne Roku 2025: VI Międzynarodowy Konkurs Kompozytorski imienia Krzysztofa Pendereckiego „Arboretum 2025”, organizator Radomska Orkiestra Kameralna; Spektakl „Tęsknię za domem”, Teatr Powszechny w Radomiu; Wystawa „Kolekcja Wojciecha Fibaka. Nowe Pokolenie” w Mazowieckim Centrum Sztuki Współczesnej w Radomiu; Wystawa „Miasto. W labiryncie wyobraźni”, Ośrodek Kultury i Sztuki „Resursa Obywatelska”.

Całokształt Działalności: Jerzy Skwarek, Miejski Ośrodek Kultury „Amfiteatr”.

©P

Relikwie świętego Jana Pawła II w Kozienicach

Oprac. Patryk Samborski
Kozienice

To była wyjątkowa chwila dla wszystkich wiernych z parafii pod wezwaniem Świętego Krzyża w Kozienicach.

W niedzielę, 3 maja, odbyła się tu uroczysta msza święta, podczas której do kościoła wprowadzone zostały relikwie świętego Jana Pawła II. Liturgii przewodniczył ksiądz biskup Marek Solarczyk, ordynariusz diecezji radomskiej.

- W dniu Święta Konstytucji 3 Maja w naszej parafii odbyło się ważne i historyczne wydarzenie wprowadzenie relikwii świętego Jana Pawła II. Była to uroczystość o szczególnym znaczeniu dla całej wspólnoty parafialnej. Dziękujemy wszystkim, którzy przyczynili się do przygotowania tego wyjątkowego wydarzenia. Niech obecność relikwii św. Jana Pawła II umacnia naszą wiarę i inspiruje do życia według jego nauczania - czytamy na stronie internetowej parafii. W wydarzeniu licznie uczestniczyli parafianie i goście.



FOT. PARAFIA ŚWIĘTEGO KRZYŻA W KOZIENICACH

Relikwie zostały wprowadzone w obecności tłumy parafian i biskupa radomskiego Marka Solarczyka.

RADOM

Jean Michel Jarre na 50. rocznicę Radomskiego Czerwca
W piątek 19 czerwca na stadionie Radomskiego Centrum Sportu, czyli tam gdzie swoje mecze rozgrywa nasz zespół piłkarskiej ekstraklasy - Radomiak, zagra słynny Jean Michel Jarre. Na koncercie w ramach obchodów 50. rocznicy Radomskiego Protestu Robotniczego Czerwiec '76 wystąpi też Krzysztof Zalewski. Krzysztof Zalewski wystąpi o godzinie 21, a Jean Michel Jarre o godzinie 22. Bilety na biletyna.pl. JS

RADOM

Wystąpią Agnieszka Matan i Senior Suarez
Stand-up: Agnieszka Matan i Senior Suarez w Radomiu w środę 13 maja w sali Resursy Obywatelskiej o godzinie 19. Bilety na kupbilecik.pl. AB

RADOM

Koncert zespołu Iron Head
W sobotę, 9 maja o godzinie 19 w klubie Dzikie Węże w Radomiu wystąpi zespół Iron Head. Na scenie pojawią się także zespoły Cerve-sia oraz Tłó. Bilety na kupbilecik.pl. PAT

BIAŁOBRZEGI

Wystąpią mega gwiazdy
Piotr KęKę Siara i Oskar Cyms to gwiazdy Majowych Dni Białobrzegów. Majówka odbędzie się na placu koncertowym na terenach nadpilicznych 30 maja. IK

RADOM

Rock Music & Candles
W piątek 8 maja o godzinie 19 w sali Resursy Obywatelskiej w Radomiu koncert Rock Music & Candles. Magiczny koncert przy świetle tysiąca świec. Bielty na kupbilecik.pl. PAT

KRÓTKO**GINA GIELNIÓW****Potrącony 11-letni rowerzysta**

Do niebezpiecznego wypadku drogowego z udziałem dziecka doszło w piątek, 24 kwietnia, w miejscowości Rozwady w gminie Gielniów w powiecie przysuskim. W zdarzeniu uczestniczył samochód osobowy oraz 11-letni rowerzysta. Chłopiec został przewieziony do szpitala.

Na miejsce skierowano policjantów z przysuskiej drogówki. - Jak wynika ze wstępnych ustaleń, samochodem marki Opel kierowała 18-letnia mieszkanka powiatu przysuskiego. Na jezdni znaj-

dował się rower, a poszkodowanym chłopcem zajmował się już zespół ratownictwa medycznego. 11-latek, również mieszkaniec powiatu przysuskiego, został przetransportowany do szpitala - informuje sierżant Aleksandra Bałtowska, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Przysusze.

W wyniku zdarzenia pojazd osobowy uległ uszkodzeniu. Policjanci zatrzymali dowód rejestracyjny samochodu. JS

GINA ODRZYWÓŁ**Wiózł pasażerów... na błotniku**

Policjanci ruchu drogowego z Przysuchy interweniowali wobec kierującego, który przewoził pasażerów na błotnikach ciągnika rolniczego.

W sobotę, 25 kwietnia w Wysokinie (gmina Odrzywół) policjanci Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Przysusze zatrzymali do kontroli 36-letniego mieszkańca powiatu przysuskiego. Mężczyzna kierował ciągnikiem rolniczym, przewożąc na jego błotnikach dwóch pasażerów w wieku 16 i 18 lat. Pojazd nie był przystosowany do przewozu osób w taki sposób, co stanowi poważne zagrożenie dla ich życia i zdrowia. Za popełnione wykroczenie kierujący został ukarany mandatem karnym w wysokości 600 złotych oraz 7 punktami karnymi. Dodatkowo policjanci zatrzymali jego prawo jazdy na okres 3 miesięcy.

Podczas kontroli funkcjonariusze sprawdzili również pojazd w systemie i ujawnili, że ciągnik nie posiada aktualnego badania technicznego. W związku z tym zatrzymano dowód rejestracyjny pojazdu. JP

GINA STARA BŁOTNICA**80 nowych młodych strażaków**

Uroczyste ślubowanie członków Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych z gminy Stara Błotnica odbyło się w piątek, 1 maja. Kilka dni przed świętym Florianem, patronem strażaków mundury założyły aż 80 młodych druhen i druhow. Na początek, w kościele w Starym Goździe ksiądz Janusz Kurek odprawił mszę świętą. Poniżej wszyscy udali się do Sta-

rego Kadłubka, gdzie przedremizą odbył się uroczysty apel. Głównymi bohaterami byli młodzi strażacy, ale towarzyszyli im druhowie z jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych z gminy Stara Błotnica. Wójt gminy Marcin Kozdrach oraz przewodniczący Rady Gminy Roman Popowicz przekazali czeki na zakup czapek i rękawiczek o łącznej wartości 6 000 złotych. IK

Antoni Sokołowski, PAT
Szydłowiec

W sobotę i niedzielę, 2 i 3 maja, odbywały się słynne Szydłowieckie Zygmunty. Wydarzenie przyciągnęło wielu mieszkańców i gości.

Szydłowieckie Zygmunty 2026 rozpoczęły się w sobotę 2 maja. Na mieszkańców czekało wiele atrakcji, a dzień zakończył się koncertem zespołów w Rynku Wielkim. Gwiazdą była grupa Afromental.

Oficjalne otwarcie Szydłowieckich Zygmunatów odbyło się na Rynku Wielkim w Szydłowcu. O godzinie 11.45 z wieży ratuszowej został odegrany hejnał miasta na cztery strony świata na rozpoczęcie wydarzenia. Następnie o godzinie 12 uczestnicy wydarzenia wzięli udział w mszy świętej w kościele pod wezwaniem świętego Zygmunta.

Wydarzenie zgromadziło mieszkańców i gości, a jednym z jego stałych elementów było spotkanie osób o imieniu Zygmun.

Przybyłych gości i mieszkańców powitał burmistrz Szydłowca Artur Ludew. Na scenę zaproszono również panów o imieniu Zygmun. Zgodnie z tradycją pozowali oni do wspólnego zdjęcia na Rynku Wielkim.

Podczas oficjalnego otwarcia uczczono także przypadającą na 2 maja Święto Flagi. Z tej

okazji odbył się happening przygotowany przez uczniów Publicznej Szkoły Podstawowej imienia Biskupa Jana Chrapka w Majdowie.

W sobotę odbył się odpust parafialny, , podkreślający religijny i tradycyjny wymiar święta. Miasto z kolei przygotowało piknik na Rynku Wielkim.

Wokół Ratusza i kościoła pod wezwaniem świętego Zygmunta stanęły stragany z różnościami. Było rękodzieło, pamiątki, regionalne przysmaki, zabawki, balony i wiele, wiele innych rzeczy. Wśród uczestników panował duży ruch, a wydarzenie przyciągnęło wielu odwiedzających.

Po południu i wieczorem odbywały się zaplanowane

koncerty. Scena stanęła oczywiście w Rynku Wielkim.

Wystąpili: Gram-Off-On - potężna dawka lokalnej energii (w składzie m.in. Robert Jędrzejczyk i Marek Sepioł); Black Rose Art - pozytywne vibracje i świetne brzmienie; Sufler Cover Band - gratka dla fanów Budki Suflera - usłyszeliśmy największe polskie hity na żywo; Zespół Fantazja oraz Grupa Retro - muzyczna podróż dla każdego pokolenia.

Głównym punktem programu w sobotę, 2 maja, był koncert gwiazdy - zespołu Afromental.

Zespół Afromental przyciągnął pod scenę tłumy mieszkańców. Artyści zaprezentowali swoje utwory w charakte-

rystycznym stylu łączącym rock, hip-hop i rapcore.

Zespół Afromental to ekipa, której nie trzeba przedstawiać - ponad 20 lat na scenie, liczne nagrody. Rock, hip-hop, pop czy funk - mieszanka różnych muzycznych stylów w ich wykonaniu sprawiła, że w Szydłowcu było naprawdę gorąco!

Koncert zakończył bogaty program sobotnich wydarzeń.

W niedzielę 3 maja był drugi dzień Szydłowieckich Zygmunatów. Zabawa odbywała się między innymi na zamkowej wyspie, gdzie był przygotowany piknik. Były liczne atrakcje, w tym animacje, gry i zabawy dla dzieci, strefa rekreacyjna oraz gastronomiczna.

Drugi dzień nawiązywał do rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja. O godzinie 10 przy pomniku Tadeusza Kościuszki były przemówienia okolicznościowe oraz złożenie kwiatów. Pół godziny później odbyła się msza święta w intencji Ojczyzny.

Zwieńczeniem XXIII Szydłowieckich Zygmunatów był wyjątkowy koncert „Polish Soundscape: Fantazje”, który rozpoczął się o godzinie 18 w murach szydłowieckiego zamku. Ta artystyczna propozycja stanowiła symboliczne i nastrojowe zakończenie dwudniowego święta miasta.

Patronem honorowym wydarzenia był marszałek województwa mazowieckiego Adam Struzik. ©©



Mieszkańcy i goście zgromadzili się na Rynku Wielkim podczas oficjalnego otwarcia Szydłowieckich Zygmunatów.

FOT. ANTONI SOKOŁOWSKI

Radomscy policjanci przechwycili w mieście ponad 200 kilogramów nielegalnego tytoniu

Julia Sosnowska
Radom

Policjanci z Radomia namierzyli samochód, którym przewożone było ponad 200 kilogramów nielegalnej krajanki tytoniowej. Zatrzymany został 31-letni mieszkaniec Radomia.

Radomscy policjanci przechwycili ponad 200 kilogramów krajanki tytoniowej bez akcyzy. Towar przewoził 31-

letni mieszkaniec miasta. Straty Skarbu Państwa oszacowano na około 350 tysięcy złotych.

Funkcjonariusze z Wydziału do walki z Przestępczością Ekonomiczną Komendy Miejskiej Policji w Radomiu zabezpieczyli ponad 200 kilogramów nielegalnej krajanki tytoniowej. Towar przewoził 31-letni mieszkaniec miasta, który został zatrzymany.

Do akcji doszło we wtorek, 28 kwietnia, na terenie Radomia. Policjanci, zajmujący się

zwalczaniem przestępczości ekonomicznej, zatrzymali do kontroli samochód, w którym, jak się okazało, znajdowały się worki wypełnione krajanką tytoniową bez wymaganych polskich znaków akcyzy.

Jak informuje rzecznik radomskiej policji, Justyna Jasiewicz, w aucie ujawniono kilkanaście worków z nielegalnym towarem. Łącznie funkcjonariusze zabezpieczyli aż 209 kilogramów krajanki tytoniowej.

Wstępne wyliczenia wskazują, że straty Skarbu Państwa wynikające z niezapłaconego podatku mogły wynieść około 350 tysięcy złotych.

Zatrzymany 31-latek z Radomia musi liczyć się z odpowiedzialnością za przestępstwo karno skarbowe.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami za posiadanie oraz obrót nielegalnym tytoniem grozi kara do 3 lat pozbawienia wolności.

©©

17-LATEK PO TYGODNIACH WALKI PO CIĘŻKIM WYPADKU KOLEJOWYM MOŻE KILKA DNI SPĘDZIĆ W DOMU

Dominik Hołuj opuszcza szpital

Izabela Kozakiewicz
Gmina Stromiec/Radom/Region

Dominik Hołuj opuszcza szpital! Po tygodniach walki po ciężkim wypadku kolejowym może kilka dni spędzić w domu, później czeka go długa i kosztowna rehabilitacja.

To jest informacja, na którą czekali wszyscy trzymający kciuki za Dominika Hołuj. 17-latek, który został potrącony przez pociąg i przez wiele tygodni walczył o życie i zdrowie może opuścić szpital i spędzić kilka dni w domu. Przed nim długa rehabilitacja.

O tym, że Dominik Hołuj opuszcza szpital w Warszawie poinformowała Fundacja „Podaruj Dobro”, która zapewnia wsparcie 17-latkowi i jego rodzinie. Opublikowała też specjalny list z podziękowaniami i informacjami o dalszych krokach w leczeniu i rehabilitacji 17-latka.

- Dominik i jego rodzice z całego serca dziękują za ogrom wsparcia. Każde dobre słowo



Dominik Hołuj, 17-latek z gminy Stromiec, opuszcza szpital, kilka dni spędzi w domu. Później czeka go długa rehabilitacja.

i każdy gest dają im siłę do walki. Kończy się pierwszy etap - leczenie szpitalne. Fundacja rozpoczyna kolejny, będący spójną kontynuacją i rozwinięciem pracy wykonanej przez lekarzy. Dominik opuszcza dziś szpital i wraca do domu na kilka dni, by nabrać sił, odpocząć i spędzić czas z rodzi-

cami przed rozpoczęciem rehabilitacji. Trudny etap zostawiamy za nami i z nadzieją patrzymy w przyszłość. Szczególne podziękowania dla Wojskowego Instytutu Medycznego - państwowego Instytutu Badawczego oraz zespołów OIT chirurgii plastycznej i ortopedii za wyjątkową opiekę i zaangażowanie - czytamy w liście Fundacji.

Fundacja „Podaruj Dobro” i rodzina dziękują wszystkim, którzy wsparli zbiórkę dla Dominika i nagłośnili akcję pomocy dla ciężko rannego nastolatka.

- To wszystko nie byłoby możliwe bez WAS. Ogromne, szczególnie podziękowania kierujemy do WSZYSTKICH ANIOŁÓW z mediów społecznościowych - każda osoba, która udostępniła, napisała, wsparła do dobrym słowem. Wasza siła była nie do przecenienia - czytamy na stronie Fundacji.

Przekazano też informacje o kolejnych działaniach. Będą między innymi przygotowane specjalistyczne opinie medyczne, a później opracowany indywidualny plan rehabilitacji dla Dominika Hołuj. 17-latek ma przejść terapię w specjalistycznej klinice, mają być dla niego przygotowane nowoczesne protezy.

Przypomnijmy, Dominik Hołuj to 17-latek z gminy Stromiec, który w lutym tego roku uległ poważnemu wypadkowi kolejowemu. Na stacji w Kolonii Bierwie pod Radomiem pomógł jednej z pasażerek wystąpić na peron dziecięcy wózek. Kiedy wsiadał z powrotem do wagonu drzwi przycięły jego rękę, pociąg ruszył i szarpnął go za sobą. Dominik spadł z peronu. Wszystko działo się na oczach jego mamy.

17-latek doznał bardzo poważnych obrażeń. Walka o jego życie trwała bardzo długo. Najpierw w Mazowieckim Szpitalu Specjalistycznym, później w Wojskowym Instytucie Medycznym w Warszawie. Przeżył cudem, ale niestety stracił obie nogi i palec jednej ręki. Dominik długo był utrzymywany w śpiączce farmakologicznej. Kiedy go wybudzono przez wiele dni pozostawał pacjentem oddziału intensywnej terapii. Później pozostawała w szpitalu.

Jego leczenie, a później rehabilitacja będą długie i kosztowne. Dominika Hołuj pod opiekę wzięła Fundacja Podaruj Dobro. Uruchomiła ona między innymi zbiórkę pieniędzy dla nastolatka. Pieniądze będą potrzebne na protezy dla Dominika, naukę chodzenia, czy specjalistyczną rehabilitację.

Historia 17-latka jest tak poruszająca, że w ciągu zaledwie jednej doby udało się zebrać ponad 1,1 miliona złotych! Teraz na koncie jest już 1 730 400 złotych. ©©

MATERIAL INFORMACYJNY BGK

BGK wspiera rozwój polskich firm nawet na najtrudniejszych rynkach świata

Bank Gospodarstwa Krajowego (BGK) wraz z KUKE od 2009 roku ściśle współpracują, wspierając polski eksport i inwestycje. - Naszym celem jest wsparcie rodzimych eksporterów, a przez to zwiększenie polskiego eksportu także na rynkach podwyższonego ryzyka - Naszym celem jest wsparcie rodzimych eksporterów, a przez to zwiększenie polskiego eksportu także na rynkach podwyższonego ryzyka - podkreśla Piotr Kuffel, dyrektor Biura Ekspansji Zagranicznej w Banku Gospodarstwa Krajowego.

BGK zapewnia finansowanie (m.in. kredyty i wykup wierzytelności), a KUKE ubezpiecza ryzyko oraz udziela gwarancji zabezpieczających te transakcje (nawet do 80% kwoty finansowania), co umożliwia bezpieczną ekspansję zagraniczną, w tym na rynki podwyższonego ryzyka.

- Naszym celem jest wsparcie rodzimych eksporterów, a przez to zwiększenie polskiego eksportu także na rynkach podwyższonego ryzyka, ponieważ na rynkach europejskich to wsparcie już jest mniej potrzebne. W 2009 roku zapadła decyzja, że BGK razem z KUKE będzie realizować program rządowy Finansowe Wsparcie

Eksportu, w ramach którego dostępny jest szereg instrumentów finansowych. Są to instrumenty zarówno krótkoterminowe, jak i długoterminowe, które mają wspierać wzrost polskiego eksportu na rynkach mniej oczywistych, gdzie pieniądź jest droższy, a ryzyko wyższe. Myślę tutaj o rynkach afrykańskich czy rynkach Azji Centralnej - powiedział Piotr Kuffel.

Wspieranie zagranicznych inwestycji polskich firm

Jednocześnie Bank Gospodarstwa Krajowego prowadzi również własną działalność wspierającą ekspansję polskich przedsiębiorstw.

- Drugim filarem naszej aktywności w tym obszarze jest finansowanie zagranicznych inwestycji polskich firm w ramach działalności własnej. Już w 2014 roku zauważyliśmy, że polski biznes osiągnął odpowiedni poziom skalowalności na rynku regionalnym. W takiej sytuacji samo funkcjonowanie w roli eksportera bywa niewystarczające. Często też wymogi konkretnych branż, w których działają firmy, skłaniają je, a wręcz zmuszają, do inwestowania poza granicami kraju, niezadko także na innych kontynentach - powiedział Piotr Kuffel.

Jak wyjaśnił, chodzi zarówno o inwestycje polegające na przejęciach zagranicznych podmiotów, jak i inwestycje realizowane od podstaw typu greenfield lub brownfield, zlokalizowane na całym świecie. Inwestycje greenfield to projekty realizowane od zera, na „czystym polu”, natomiast inwestycje brownfield dotyczą terenów już wcześniej zagospodarowanych.

- Możemy przypomnieć, że zaczęliśmy od transakcji wspierającej przemysł motoryzacyjny, polskiego producenta komponentów w Azji, Meksyku i Indiach. Natomiast większość tego typu transakcji kierowana jest tam, gdzie polski biznes chce inwestować, czyli na rynki stabilniejsze: Europy Zachodniej oraz Ameryki Północnej - dodał Kuffel.

Wspieranie polskiego eksportu

- Trzecim obszarem naszej aktywności jest wspieranie polskich eksporterów na rynku krajowym. Zapewniamy finansowanie obrotowe i inwestycyjne w Polsce w związku z potrzebą rozbudowy przez te firmy mocy produkcyjnych, która ma wspierać działalność proeksportową - dodał dyrektor.

Dyrektor zwrócił uwagę, że duża część krajowych przedsiębiorstw spełnia minimalny poziom eksportu na poziomie 20%.

- Najpopularniejszym i jednocześnie najczęściej wykorzystywanym instrumentem w finansowaniu eksportu jest akredytywa eksportowa. Dzięki niej polski przedsiębiorca ma pewność, że otrzyma środki bezpośrednio z BGK za wyeksportowane towary, ponieważ to bank jest płatnikiem. Zlecenie płatności następuje po zrealizowaniu eksportu. Z kolei z punktu widzenia kontrahenta zagranicznego - zwłaszcza na rynkach podwyższonego ryzyka, gdzie koszt pieniądza lokalnie, np. w Nigerii czy Kazachstanie, jest znacznie wyższy niż w Polsce - instrument ten pozwala wydłużyć okres finansowania nawet do dwóch lat - podkreślił Piotr Kuffel. Oznacza to, że polski eksporter ma zabezpieczoną płatność, natomiast zagraniczny kontrahent otrzymuje możliwość rozłożenia jej w czasie nawet na dłuższy okres.

- W przypadku inwestycji zagranicznych mówimy o kredycie inwestycyjnym, który możemy udzielić bezpośrednio spółce celowej realizującej inwestycję - często jest to spółka córka lub joint venture. Udziela-

my wówczas finansowania długoterminowego, którego podstawowym zabezpieczeniem są aktywa zagraniczne, np. hipoteki czy zastawy rejestrowe w kraju realizacji inwestycji - dodał przedstawiciel BGK. Ekspert zaznaczył, że ze względu na różne reżimy prawne nie zawsze jest to możliwe, dlatego bank dostosowuje formę zabezpieczeń do warunków konkretnej transakcji.

- Szyjemy ofertę finansową na miarę w zależności od możliwości i potrzeb polskich inwestorów. Kredyt udzielany jest zazwyczaj na okres od pięciu do dziesięciu lat. Wszystko zależy od ryzyka projektu i jego zdolności do spłaty - podkreślił Piotr Kuffel.

Na liście sukcesów duże znane spółki z Polski

Przypomniat również, że BGK rozpoczął wspieranie zagranicznej ekspansji polskich firm w 2014 roku.

- W 2015 roku zrealizowaliśmy pierwszą transakcję w trzech lokalizacjach w sektorze motoryzacyjnym - dotyczyła ona spółki Boryszew. Kolejnym przykładem są inwestycje hotelowe prowadzone przez polskich inwestorów za granicą, m.in. w Wielkiej Brytanii - w Edynburgu oraz przy lotnisku w Luton. Zapewniliśmy

finansowanie tych projektów, uwzględniając fakt, że były one powiązane z eksportem - moduły hotelowe powstawały w Polsce. W ostatnim czasie sfinansowaliśmy także cztery elektrownie fotowoltaiczne grupy R.Power w Rumunii oraz współfinansowaliśmy przejęcie dużej sieci fitness w Turcji przez Benefit Systems - podsumował Piotr Kuffel.

Bank Gospodarstwa Krajowego to polski bank rozwoju, który wspiera zrównoważony rozwój społeczno-gospodarczy Polski. Realizuje strategiczne projekty infrastrukturalne, wspiera innowacje oraz rozwój polskich przedsiębiorstw w kraju i za granicą. Obecnie bank pracuje między innymi nad uruchomieniem nowych produktów, wśród których są kredyty dla samorządów z długim, nawet 50-letnim okresem spłaty. Bank przygotowuje się także do rozbudowania oferty wspierającej local content. Na koniec 2025 r. bank zanotował rekordowe zaangażowanie kapitałowo-gwarancyjne na poziomie 202 mld zł (wzrost o 6,2% r/r). Wysoki był także wynik netto banku. Wyniósł on 3,2 mld zł (wzrost o 11% r/r). Wynik Grupy Kapitałowej BGK był na poziomie 4 mld zł (wzrost o 12% r/r).

Nad zalewem Borki w Radomiu spłonęła budka gastronomiczna

Patryk Samborski
Radom

W sobotę, 2 maja przed godziną 12:00 nad zalewem Borki w Radomiu doszło do pożaru budki gastronomicznej.

Na miejsce skierowane zostały dwa zastępy straży pożarnej z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej numer 3 w Radomiu,

a także patrol policji i zespół ratownictwa medycznego.

W wyniku pożaru jedna osoba została poszkodowana. Zespół ratownictwa medycznego udzielił jej pomocy na miejscu.

Budka gastronomiczna została praktycznie całkowicie zniszczona. Wnętrze obiektu też zostało całkowicie spalone.

Na ten moment przyczyny pożaru nie są znane. ©



W wyniku pożaru budka gastronomiczna nad zalewem na radomskich Borkach została całkowicie zniszczona.

Antoni Sokołowski
Radom

Ponad 12 godzin trwała w środę 29 kwietnia akcja gaszenia wielkiego pożaru składowiska śmieci na radomskim Wincentowie.

Dym z pożaru skierował się nad Radom, ale strażacy kontrolujący czystość powietrza nie stwierdzili przekroczenia norm zanieczyszczenia.

Jak już pisaliśmy, pożar miejskiego wysypiska śmieci wybuchł w środę nad ranem 29 kwietnia, a zgłoszenie do Straży Pożarnej w Radomiu wpłynęło około godziny 5.39. Pożar objął powierzchnię około 300 metrów kwadratowych.

Łącznie w całonocnej akcji gaszenia wzięło udział 31 zastępów straży pożarnej, w tym, obok państwowych zastępów z Radomia, jednostki Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu powiatu radomskiego. Na miejsce pożaru skierowano także Specjalistyczną Grupę Ratownictwa Chemiczno-Ekologicznego z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej numer 6 w Warszawie. Ta jednostka monitorowała jakość powietrza poza terenem wysypiska. Zespół specjalistów nie odnotował przekroczenia norm stężenia szkodliwych substancji w powietrzu - powiedział nam kapitan Adrian Skrzek, rzecznik prasowy Państwowej Straży Pożarnej w Radomiu.



Druhowie z kilkudziesięciu jednostek, także z Ochotniczej Straży Pożarnej Jedlnia-Letnisko, walczyli z pożarem składowiska śmieci w Radomiu.

Strażacy na miejscu musieli dotrzeć do źródła ognia, spychać przepychać odpady, przelać wodą tłące się składowisko. Strażacy zakończyli akcję gaszenia już tego samego dnia, w środę 29 kwietnia, o godzinie 18.11.

Jednak tuż przed północą, od pracowników pilnujących miejsce pożaru otrzymaliśmy sygnał, że pojawiło się zarzewie ognia na hałdzie odpadów. Nasza jednostka szybko wyjechała na miejsce i ugasiła to zarzewie pożaru. Był jeszcze jeden podobny sygnał i wyjazd strażaków w nocy 30 kwietnia

po godzinie 3.00. Ta ostatnia akcja dogaszania trwała niespełna godzinę. Pożar został całkowicie ugaszony - dodaje kapitan Adrian Skrzek.

Nie wiadomo, jakie były przyczyny powstania pożaru. Zbadaniem przyczyn zajmą się biegli z zakresu pożarnictwa.

Wszystkie czujniki na terenie Radomia monitorujące stan jakości powietrza nie wykazały podczas pożaru przekroczenia norm

Podczas gaszenia nikt nie został ranny. Trwa też szacowanie kosztów akcji.

Wśród 31 zastępów straży pożarnej były: Jednostka Ratowniczo-Gaśnicza numer 1 Radom, Wydział Operacyjny, JRG 2 Radom, JRG 3 Radom - cysterna, oraz zastępy Ochotniczych Straży Pożarnych: Grzmucin, Maków, Jedlnia, Cerekiew, Zakrzew, Jastrzębia, Jedlnia - Letnisko, Kowala - Stępcina, Ruda Wielka, Jedlińsk, Gózd. Także Specjalistyczna Grupa Ratownictwa Chemiczno-Ekologicznego z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej numer 6 w Warszawie. ©

Pożar lasu w Chlewiskach, kolejny raz w tej samej okolicy. Tym razem były trzy ogniska

Izabela Kozakiewicz, JP
miejscowość

Strażacy z całego powiatu szydlowieckiego gasili pożar lasu w Chlewiskach. Ogień został podłożony w trzech różnych miejscach, spaliło się około 3 hektarów poszycia.

To już kolejny raz, kiedy pali się w tej samej okolicy.

Zgłoszenie o pożarze lasu w Chlewiskach przy ulicy Leśnej oficer dyżurny Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Szydłowcu dostał w czwartek, 30 kwietnia około godziny 12. Okazało się, że były trzy miejsca, w których został podłożony ogień.

Na miejscu pracowało 11 zastępów ratowników z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Szydłowcu oraz Ochotniczych



Strażacy po raz kolejny gasili pożar lasu w Chlewiskach w powiecie szydlowieckim.

Straży Pożarnych z gminy Chlewiska, ale też innych gmin powiatu szydlowieckiego. Ostatnie wozu wróciły do bazy po godzinie 20. Akcja była długa i trudna, bo podpalacz

lub podpalacz upatrzyli sobie las prywatny i to tam po raz kolejny został podłożony ogień. To nie zagospodarowany las, ze ściegą grubości nawet 30 - 40 centymetrów, to wszystko

trzeba było przerzucić i przelać. Trudno tam też dojechać, bo nie ma dróg pożarowych. Ostatecznie spaliły się ponad 3 hektary poszycia.

Takie pożary są zabójcze dla leśnych zwierząt, powodują wielkie straty w przyrodzie, ale ich gaszenie jest kosztowne i długie. Podpalacze stanowią też zagrożenie dla siebie i innych ludzi.

Również w czwartek, 30 kwietnia strażacy gasili pożar poszycia leśnego w Puszczy Kozienickiej, na terenie należącym do Pionek.

Pożar wybuchł po godzinie 15. W akcji gaśniczej uczestniczyło 10 zastępów zawodowej i ochotniczej straży pożarnej. Ogień strawił blisko 2 hektary poszycia leśnego. Po godzinie 20 trwało jeszcze dogaszanie pożaru. Nikt nie ucierpiał w tym zdarzeniu. ©

Z wielkim żalem i smutkiem pożegnaliśmy

zmarłego w dniu 29.04.2026 roku

naszego Kolegę i Przyjaciela



Artura Janika

Rodzinie i Bliskim

składamy

najszczerze wyrazy współczucia.

Zarząd i pracownicy

Grupy Kapitałowej FABET

MAGAZYN

SPORTOWY

4.05.2026

Piątkowy trening Radomiaka Radom, Adrian Diequez i Abdoul Tapsoba. W poniedziałek o 19 nasz zespół gra w Radomiu z Lechią Gdańsk STRONA 8



FOT. RADOMIAK

Radomiak idzie po trzecią wygraną

**MARTYNA KOTWIŁA
W REPREZENTACJI
POLSKI W SŁYNNYCH
ZAWODACH SZTAFET
STRINA 12**

**Broń Radom przegrała
po raz szósty z rzędu.
Nasi piłkarze poważnie
zagrożeni spadkiem
STRONA 10**

**Wyjątkowy ślub
siatkarza Czarnych
Radom, Konrada
Formeli na Cyprze
STRONA 8**

SPORTOWY24.PL

PKO Ekstraklasa Trener Bruno Baltazar zapowiada walkę o kolejne, trzecie z rzędu zwycięstwo

Radomiak Radom dziś gra z Lechią Gdańsk

Olha Ilkevych
Radom

PIŁKA NOŻNA. Radomiak Radom zagra z Lechią Gdańsk w poniedziałek, 4 maja o godzinie 19 na stadionie Radomskiego Centrum Sportu. To mecz 31. kolejki PKO BP Ekstraklasy.

Piłkarze Radomiaka Radom w ostatnich dniach kontynuowali przygotowania do ważnego spotkania z Lechią Gdańsk w ramach 31. kolejki ligowej. Zespół rozpoczął mikrocykl treningowy w poniedziałek, we wtorek i środę zawodnicy otrzymali czas na regenerację. Od czwartku drużyna prowadzona przez Bruno Baltazara wróciła do regularnych zajęć i trenowała codziennie aż do dnia meczu. Sztab szkoleniowy skupiał się na dopracowaniu detali taktycznych oraz odpowiednim przygotowaniu fizycznym zespołu.

Spotkanie Radomiaka z Lechią odbędzie się w poniedziałek, 4 maja o godzinie 19 na sta-

dionie Radomskiego Centrum Sportu. Dla obu drużyn to mecz bardzo istotny w kontekście walki o utrzymanie.

Zieloni w tabeli są na dziewiątej lokacie mają na koncie 40 punktów. Przed tą kolejką mieli zapas czterech oczek nad strefą spadkową. Lechia jest w trudniejszej sytuacji - była na 13. miejscu z 38 punktami na koncie.

Trener Bruno Baltazar przed meczem z Lechią

W piątek, 1 maja odbyła się konferencja prasowa Radomiaka Radom z udziałem trenera Zielonych Bruno Baltazara. Trener mówił: - Poprzednie mecze były bardzo ważne, udało nam się zdobyć 6 punktów. Polska liga jest bardzo nieprzewidywalna. W poniedziałek spotkamy się z zespołem który ma dużą jakość. Chcemy zdobyć trzy punkty. Idziemy do głównego celu - utrzymania. Mikrocykl zespołu idzie zgodnie z planem. Tak jak po meczu z Widzewem tak i z Wisłą Płock piłkarze dostali



Piątkowy trening Radomiaka. Od lewej: Ibrahima Camara, Luquinhas, Maurides

dwa dni wolnego bo też potrzebują odpoczynku. Wszyscy zawodnicy są gotowi żeby zagrać w poniedziałkowym meczu. W kontekście ofen-

sywy Lechia jest bardzo dobrą drużyną.

Dużym plusem jest adaptacja naszych piłkarzy na każdą pozycję. Nawet w trakcie me-

czu możemy robić różne zmiany.

To nie jest tak, że wygraliśmy dwa mecze i mamy inny cel. Chcemy wygrywać każdy

mecz i zdobyć trzy punkty. Mamy do końca sezonu cztery finały i zrobimy wszystko żeby każdy mecz wygrać

Najśłynniejszy sędzia

Jeden z najbardziej znanych sędziów świata - Szymon Marciniak poprowadzi w poniedziałek, 4 maja mecz Radomiaka Radom z Lechią Gdańsk. Szymon Marciniak to najbardziej uznany polski arbiter ostatnich lat, prowadzący najważniejsze mecze w Europie i na świecie. Jego przyjazd do Radomia podnosi rangę spotkania. Na liniach sędziemu głównemu pomagać będą Tomasz Listkiewicz i Krzysztof Nejman. Funkcję sędziego technicznego pełnić będzie Dawid Wiśniewski. Za systemem VAR odpowiada Wojciech Myć, a asystentem VAR będzie Marcin Szczerbowicz.

Będzie wielki mecz

W niedzielę liczba sprzedanych biletów dobiegała już 10 tysięcy. Relacja na żywo z meczu Radomiak Radom-Lechia Gdańsk na echodnia.eu ©

Przed meczem relaks i ważne umowy

Olha Ilkevych
Radom

PIŁKA NOŻNA. Piłkarze Radomiaka Radom przed meczem z Lechią Gdańsk mieli wolne wtorek i środę. W przerwie część zawodników odpoczywała, podróżując do Paryża i na Malte.

W czasie krótkiej przerwy część zawodników wykorzystwała wolne na odpoczynek i podróż.

Malta i Francja

Maurides wraz z żoną Mejkę wyjechał na Malte, gdzie para spędzała czas przed ważnym rodzinnym momentem, oczekując na narodziny dziecka. Żona na pastnika była tam wcześniej, a sam zawodnik przyleciał do niej w wolnych dniach. Potem obydwój wrócił do Radomia gdzie wilny czas spędzali między innymi na spacerach na Borkach.

Z kolei trzech piłkarzy Radomiaka: Adrian Dieguez, Elvis Balde oraz Vasko Lopes, udało się do Paryża. Zawodnicy obejrżeli na żywo półfinał Ligi Mistrzów, w którym Paris Saint-Germain pokonał Bayern Monachium 5:4.

Nowy kontrakt

W czwartek, 30 kwietnia, Michał Jerke przedłużył kon-



Maurides wraz z żoną Mejkę na spacerze na Borkach w przerwie między treningami.

trakt z Radomiakiem Radom do 30 czerwca 2029 roku. Klub poinformował o podpisaniu nowej umowy z młodym bramkarzem, który od 2022 roku rozwija się w jego strukturach i pozostaje w kadrze pierwszego zespołu.

Urodzony 13 stycznia 2006 roku w Warszawie zawodnik pierwsze piłkarskie kroki stawiał w Delcie Warszawa, gdzie występował w drużynach młodzieżowych. Do Radomiaka trafił w czerwcu 2022 roku i początkowo grał w zespole rezerw. W sezonie 2022/2023 był podstawowym bramkarzem drużyny,

która wywalczyła awans do 5 ligi.

W kolejnych latach był wypożyczany do Piłicy Białobrzegi oraz Chelmskiej Chelmu. W barwach Piłicy rozegrał 21 spotkań na poziomie 3. ligi. Po powrocie do Radomia został włączony do kadry pierwszego zespołu. Obecnie pełni rolę drugiego bramkarza Radomiaka.

Ambasador

W środę 29 kwietnia Radomiak Radom ogłosił, że do grona Ambasadorów Radomiaka Radom dołączył Szymon Wydra - lider zespołu Carpe Diem. ©

Ślub naszego siatkarza na Cyprze

Olha Ilkevych
Radom

SIATKÓWKA. Siatkarz Czarnych Radom Konrad Formela wziął ślub z piękną May Shir-On. Uroczystość odbyła się na Cyprze w gronie najbliższych.

Siatkarz Czarnych Radom, Konrad Formela, wziął ślub z May Shir-On z Izraela. Uroczystość odbyła się 30 kwietnia na Cyprze w gronie najbliższych. Para świętowała ważny moment życia, a wydarzenie miało wyjątkowy, rodzinny i emocjonalny charakter.

Siatkarz Czarnych Radom Konrad Formela wziął ślub ze swoją wieloletnią partnerką May Shir-On pochodzącą z Izraela. Uroczystość odbyła się w czwartek, 30 kwietnia na Cyprze, w kameralnej, rodzinnej atmosferze.

Związek pary od kilku miesięcy był szerzej znany kibicom siatkówki, jednak dopiero teraz zakończył się formalnym zawarciem małżeństwa. We wrześniu 2025 roku zawodnik oświadczył się swojej wybrance, rozpoczynając kolejny etap wspólnej drogi.



Siatkarz Czarnych Radom, Konrad Formela, wziął ślub z May Shir-On z Izraela

Żona siatkarza w emocjonalnym wpisie podkreśliła, że był to jeden z najszczęśliwszych dni w ich życiu. Zwróciła uwagę na wyjątkową obecność rodzin, które mimo obowiązków i odległości zdecydowały się dotrzeć na Cypr, by wspólnie celebrować ten ważny moment.

Sam Konrad Formela to zawodnik o bogatym doświadczeniu sportowym. Ma 31 lat. Jako dziecko uprawiał wschodnie sztuki walki. Był wicemistrzem Polski w swojej kategorii wiekowej w kung-fu. Potem postawił na siatkówkę. W trak-

cie kariery reprezentował między innymi Jastrzębski Węgiel, Effector Kielce oraz TS BBTS Bielsko-Biała, a także występował w ligach zagranicznych, w Grecji, Rumunii, Austrii, Włoszech, Szwajcarii i Tunezji. Zawodnik ponownie związał się z radomskim klubem po wcześniejszym sezonie spędzonym w Espérance Sportive de Tunis.

Para zapowiedziała również kolejne uroczystości związane z celebracją ślubu, które mają odbyć się w lipcu w gronie szerszej rodziny i przyjaciół.

PKO Ekstraklasa Rozgrywki są na ostatnim, finałowym wirażu. To widać

Lech mknie po obronę tytułu. Legia - tylko i aż po utrzymanie

Jacek Czaplewski
redakcja@polskapress.pl

Majówkowy weekend z PKO Ekstraklasą, z racji rozgrywania finału Pucharu Polski, został okrojony z dwóch meczów.

Emocji jednak i tak nie brakowało - zwłaszcza w stolicy, gdzie Legia rzutem na taśmę ograła drżący o byt Widzew.

Liga jest na ostatnim, finałowym wirażu. To czuć w każdym meczu. Już na otwarcie 31. kolejki z równowagi dał się wyprowadzić Jacek Zieliński. Trener Korony nie zrozumiał, dlaczego tuż przed ostatnim gwizdkiem sędzia Patryk Gryckiewicz zatrzymał potencjalną akcję na wagę 3 punktów z Piastem Gliwice, zamiast poczekać na jej rozwój i wtedy ewentualnie dokonać weryfikacji przed monitorem VAR. Zamiast tego szybko wznowił grę, dopatrując się faulu sunącego na bramkę Antonina. Wściekły Zieliński wykrzyczał coś w kierunku arbitra, za co dostał czerwoną kartkę - pierwszą w sezonie, skutkującą zawieszeniem na co najmniej dwa mecze.

Korona jest na powierzchni, ale nie wygrała żadnego z pięciu ostatnich spotkań. Pracę po sezonie ma stracić dyrektor sportowy Paweł Tomczyk, który nie trafił z transferami. Do piłkarzy wielkie pretensje mieli zresztą kibice z młyna. Doszło do rozmów pod sektorem, ale nie rękoczynów - oświadczył klub w wydanym szybko komunikacie, dementując słowa z konferencji... trenera Zielińskiego, wprowadzonego przez kogoś w błąd.



Juergen Elitim jest podobno na liście życzeń Widzewa, ale ucieszył się z punktów Legii

W jeszcze gorszej sytuacji znajduje się pogrążony w kryzysie Widzew, który od dłuższego czasu zajmuje miejsce w strefie spadkowej. W piątkowy wieczór dobiła go Legia - dosłownie w ostatniej akcji meczu. Łazienkowska oszalała z radości, gdy Rafał Adamski dołożył nogę do uderzenia Bartosza Kapustki i tym samym dał stołecznej drużynie upragnione punkty.

Zdaniem Rafała Rostkowskiego Legii nie należało się jednak rzut wolny. Były sędzia zacytował osiem anonimowych opinii kolegów - jak to ujął we wpisie - „z dużym doświadczeniem”, którzy również nie dopatrzili się przewinienia Frana Alvareza na Rubenie Vinagre. Jeden z nich napisał: - Lepiej było tego nie gwizdać. - Sędzia (Woj-

ciech) Myć prowadził mecz doskonale, bardziej czepiałbym się poziomu piłkarzy, to nie było dobre widowisko - stwierdził natomiast Michał Listkiewicz. Jemu i wielu innym najbardziej spodobała się seria efektownych opraw ultrasów zwieńczona fajerwerkami przed stadionem. Legia ten mecz okupiła kontuzjami dwóch wahadłowych z reprezentacyjnym doświadczeniem - Pawła Wszołka i jego zmiennika Arkadiusza Recy. Marka Papszuna cieszyć może z kolei to, że utrzymanie jest na wyciągnięcie ręki.

Deserem po sobotnim finale Pucharu Polski okazał się mecz na Lubelszczyźnie. Motor na nowym murawie chciał zaskoczyć faworyzowanego Lecha. Chcieć nie znaczy jednak móc. Przewodzący tabeli gość zagrał na swo-

ich zasadach. W 40 minucie strzelił zwycięskiego gola, gdy świetnie nad piłką zapanował Leo Bengtsson. Szwed najpierw odwrócił się z nią w biegu w kierunku bramki, po czym uderzył nie do obrony.

Wygrana byłaby okazalsza, gdyby nie trzy interwencje Gaspiera Tratnika. Dla Kolejorza ten wyjazd miał jednak słodkogorzki smak. Niby umocnił się na prowadzeniu, ale kosztem utraty swojego najlepszego gracza. Po kwadransie na noszach został zniesiony Ali Gholizadeh. Reprezentant Iranu źle stanął i w efekcie poważnie uszkodził najprawdopodobniej kolano. 30-latek ukrył twarz w dłoniach, wiedząc że najpewniej przepadnie mu udział w zbliżających się mistrzostwach świata. ©

31. KOLEJKA EKSTRAKLASY

KORONA KIELCE - PIAST GLIWICE 1:1
Bramki: Błanik 56 - Juande 53

LEGIA WARSZAWA - WIDZEW ŁÓDŹ 1:0
Bramki: Adamski 90+7

MOTOR LUBLIN - LECH POZNAŃ 0:1
Bramki: Bengtsson 40

GKS KATOWICE - BRUK-BET TERMALICA NIECIECZA 5:1
Bramki: Kasperkiewicz 18 (bram. samob.), Skurin 22, Marković 31, 64, Kowalczyk 58 - Zapolnik 42

ZAGŁĘBIE LUBIN - CRACOVIA KRAKÓW 0:0

1. Lech Poznań	31	55	56-41
2. Górnik Zabrze	30	49	43-34
3. GKS Katowice	31	47	48-42
4. Jagiellonia Białystok	30	46	48-37
5. Raków Częstochowa	30	46	43-28
6. Wisła Płock	30	45	32-28
7. Zagłębie Lubin	31	45	43-36
8. Piast Gliwice	31	40	4--41
9. Legia Warszawa	31	40	35-36
10. Radomiak Radom	30	40	46-43
11. Korona Kielce	31	39	38-37
12. Motor Lublin	31	39	39-46
13. Cracovia	31	39	35-38
14. Lechia Gdańsk	30	38	57-54
15. Pogoń Szczecin	30	38	40-45
16. Widzew Łódź	31	36	36-38
17. Arka Gdynia	30	34	31-54
18. Bruk-Bet Nieciecza	31	28	37-60

Program 32. kolejki

Piątek, 8.05
Raków Częstochowa - Korona Kielce (godz. 18.00), Lech Poznań - Arka Gdynia (godz. 20.30).

Sobota, 9.05
Widzew Łódź - Lechia Gdańsk (godz. 14.45), Jagiellonia Białystok - Pogoń Szczecin (godz. 17.30), Górnik Zabrze - Zagłębie Lubin (godz. 20.15).

Niedziela, 10.05
Piast Gliwice - GKS Katowice (godz. 12.15), Wisła Płock - Motor Lublin (godz. 14.45), Bruk-Bet Nieciecza - Legia Warszawa (godz. 17.30).

Poniedziałek, 11.05
Cracovia - Radomiak Radom (godz. 19.00).

JEDENASTKA KOLEJKI



NAJLEPSI STRZELCY

- 16 goli**
Tomas Bobcek (Lechia Gdańsk), Karol Czubak (Motor Lublin)
- 15 goli**
Mikael Ishak (Lech Poznań), Jonatan Brunes (Raków Częstochowa)
- 13 goli**
Jesus Imaz (Jagiellonia Białystok)
- 12 goli**
Afimico Pululu (Jagiellonia Białystok), Sebastian Bergier (Widzew Łódź)

BOHATER WEEKENDU

Bartosz Kapustka (Legia Warszawa)
Bez niego nie byłoby wydarzenia tego zwycięstwa nad Widzewem Łódź. To on w finałowej akcji oddał strzał, po którym piłkę zmierzającą do siatki musnął jeszcze Rafał Adamski, który zapisany został ostatecznie w protokole jako autor gola. Wygląda na to, że stołeczna drużyna jednak nie spadnie z Ekstraklasy. A łódzka?



Niels Fredriksen nie był pewny wygranej. Ale Marek Papszun był już zadowolony

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Broniący tytułu piłkarze Lecha pokonali w Lublinie Motor 1:0. W ostatnich sekundach Legia uratowała z kolei zwycięstwo z łódzkim Widzewem.

Trener piłkarzy Lecha Poznań - Niels Fredriksen przyznał po wyjazdowym zwycięstwie nad Motorem Lublin, że do końca jego zespół nie mógł być pewny tej wygranej.

- Widać, że musimy jeszcze pracować nad skutecznością - ocenił.

Spotkanie Motoru z Lechem rozegrane zostało na nowej murawie, którą wreszcie - po zimowych problemach i... późniejszych przepychankach - rozłożono na lubelskim stadionie.

- Pochwała należy się gospodarzom za znakomicie przygotowane boisko, bo w ten sposób możemy zwiększyć poziom gry w ekstraklasie - nie krył uznania trener poznańskiej ekipy,

rozpoczynając od tych słów swoje wystąpienie na pomeczowej konferencji.

To, że piłkarze mieli możliwość grania na równiutkiej murawie, niewątpliwie bardziej sprzyjało gościom, którzy mają zawodników o większych umiejętnościach technicznych. Faktycznie, Poznaniacy lepiej operowali piłką i stworzyli więcej sytuacji, z których mogli zdobyć kolejne bramki.

- Wygrał zespół, który w ogólnym rozrachunku był lepszy, jednak muszę pochwa-

lić swoich piłkarzy, że zagraли znacznie lepiej niż w ostatnim meczu z Widzewem i próbowali się odgrzyźć. Mogliśmy stracić coś więcej niż trzy punkty, ale drużyna pokazała, że mentalnie nie mamy się o co martwić, bo nastawienia i zaangażowania nie można jej odmówić - stwierdził Mateusz Stolarski, trener Motoru.

Z kolei trener Legii Warszawa Marek Papszun był zadowolony z postawy swojej drużyny po zwycięstwie nad Widzewem Łódź.

- Byliśmy bardziej zdeterminowani - ocenił.

Wydawało się, że mecz zakończy się remisem, lecz w ostatniej akcji - po sporym zamieszaniu - piłkę w bramce umieścił stojący niemal na linii bramkowej Rafał Adamski, który dostawił stopę po uderzeniu Bartosza Kapustki.

- Gratuluję piłkarzom. Kibice po raz kolejny byli naszym dwunastym zawodnikiem. To zwycięstwo jest dla nich nagrodą. W ostatniej akcji meczu strzelamy gola. Tego nie dało

się lepiej wyreżyserować. Nie było to jednak wielkie widowisko, bo grały dwie drużyny walczące o utrzymanie - powiedział Papszun na konferencji prasowej.

Legia podniosła się po bolesnej porażce z Lechem Poznań (0:4) w poprzedniej kolejce.

- Cieszę się, że stanęliśmy szybko na nogi po mizernym wyniku w Poznaniu. Wielu zawodników pokazało, że ma Legię w sercu, nawet jeśli po sezonie odejdą z klubu - podkreślił Papszun. ©

3. liga Nieudany debiut trenera Piotra Dziewickiego. W piątek w Radomiu kolejny mecz

Szósta porażka z rzędu! Broń coraz bliżej spadku

Sylwester Szymczak
Radom

PIŁKA NOŻNA. **Szóstej porażki z rzędu doznali piłkarze trzecioligowej Broni Radom. Tak fatalnej passy klub nie zanotował od 2009 roku.**

MŁAWIANKA MŁAWA - BROŃ RADOM 3:2 (2:1)
Bramki: Mateusz Stryjewski 24. 63, Rojkowski 28 - Dziubiński 38, 58
Mławianka: Piotrowski - Kirejczyk, Brysiak, Cegielka, Zielski, Majewski, Michał Stryjewski, Mateusz Stryjewski, Rojkowski, Uzoigwe, Sołdecki.
Broń: Czerny - Cieloch, Wrześniewski, Kałaska, Noworyta, Kobiara (68 Szmydt), Owczarek, Dziubiński (90 Jabłoński), Jakubczyk, Benammar, Pieczarka (77 Khiri).
Sędziował: Jan Chmielak (Warszawa)

Miesiąc temu Broń Radom uroczyście świętowała galę 100 lecia. Był piękny bal, a na drugi dzień rewelacyjne zwycięstwo nad faworytem do awansu, ŁKS Łomża. Gdyby wtedy ktoś powiedział, że trzecioligowiec z Plant będzie bić się o utrzymanie,

byłby wzięty za głupca. Od tamtej pory rozegrano sześć kolejek w grupie I Betclic 3 ligi. W tym czasie Broń przegrała wszystkie sześć meczów i znalazła się w strrefie spadkowej. Takiej passy nie notowano w tym klubie od wiosny 2009.

Debiut Piotra Dziewickiego
W tym meczu nastąpił oficjalny debiut trenera Piotra Dziewickiego w Broni Radom. Szkoleniowiec trafił w trudnym momencie, bo zespół nie mógł zagrać w optymalnym zestawieniu, a poza tym Broń notowała serię pięciu porażek z rzędu. Za kartki pauzował Jakub Pestka, a kontuzje wyeliminowały z gry Dmitro Baszlaja, Huberta Derlatkę, Kacpra Górkę, Marcela Szymańskiego. Od pierwszych minut zagrał więc 17 letni Cyprian Cieloch, dla którego był to dopiero drugi występ na poziomie trzeciej ligi. I trzeba przyznać, że przynajmniej nie zawiódł.



Piotr Dziewicki zadebiutował w roli trenera Broni Radom. Po meczu rozmawiał z kibicami

Słaby początek
Broń zaczęła jakby zagubiona. Grała nerwowo, niedokładnie i Mławianka wykorzystała ten chaos, zdobywając dwa gole.

Zespół z Radomia podniósł głowę i za sprawą Adriana Dziubińskiego odrobił straty. Radość trwała zaledwie 5 minut bo Mławianka ponownie

wyszła na prowadzenie. Mimo ambitnej gry, goście nie zdołali odrobić strat.
- Pozostało pięć meczów i 15 punktów do podniesienia. Cały

czas wszystko zależy od nas - powiedział po meczu w Mławie trener Piotr Dziewicki. W piątek o godzinie 18.30 Broń u siebie zagra z Troszynem.
Wynnych meczach: CK Troszyn - Znicz Biała Piska 2:0, Warta Sieradz - Jagiellonia II Białystok 3:3, Wisła II Płock - Widzew II Łódź 0:1, Żąbkovia Żąbki - KS Wasilków 0:3; Lechia Tomaszów Mazowiecki - Wigry Suwałki 1:3, GKS Bełchatów - Olimpia Elbląg 3:1, Legia II Warszawa - ŁKS Łomża, Świt Nowy Dwór Maz. - GKS Włocławek.

AKTUALNA TABELA:			
1. Legia II Warszawa	28	72	73-22
2. Warta Sieradz	28	59	53-28
3. ŁKS Łomża	28	56	61-27
4. Wigry Suwałki	29	53	52-38
5. KS CK Troszyn	29	50	68-41
6. Wisła II Płock	29	47	45-44
7. Lechia Tomaszów	29	42	58-46
8. Widzew II Łódź	29	42	59-60
9. Jagiellonia II	29	42	42-40
10. Żąbkovia Żąbki	29	39	63-56
11. Świt Nowy Dwór	28	35	40-52
12. Mławianka Mława	29	34	49-53
13. GKS Bełchatów	29	34	49-61
14. Olimpia Elbląg	29	33	39-54
15. Broń Radom	29	31	34-52
16. GKS Włocławek	28	29	31-45
17. KS Wasilków	29	23	35-65
18. Znicz Biała Piska	29	11	19-87

Rekordowy Bieg Konstytucji 3 Maja

Sylwester Szymczak
Radom

BIEGI. **Rekordowy Bieg Konstytucji 3 Maja w Radomiu. Prawie 600 osób stanęło na starcie.**

Prawie 600 osób stanęło na starcie 12. Biegu Konstytucji 3 Maja w Radomiu. To była kolejna bardzo udana impreza w naszym mieście. Zwyciężył Patryk Kozłowski, lekkoatleta z Radomia.

Wydarzenie już po raz dwunasty zorganizowało stowarzyszenie Biegiem Radom. Kolejny raz biegacze na sportowo zdecydowali się upamiętnić rocznicę ważnego wydarzenia historycznego w Polsce. Pogoda dopisała, chętnych nie brakowało. Co ciekawe listę startujących zamknęto już kilka dni temu ze względu na bardzo duże zainteresowanie.
Po zakończonym biegu, w parku odbyły się też biegi dzieci. Zorganizowano je na różnych dystansach i w różnych kategoriach wiekowych.
- Kolejny raz zainteresowanie biegiem patriotycznym przeszło nasze najśmielsze oczekiwania. Pogoda dopi-



Zwycięzcy biegu - w środku Patryk Kozłowski, z lewej Tomasz Biskupski, z prawej Jakub Matuszczak

sała, przyszły całe rodziny i jesteśmy z tego bardzo zadowoleni - mówi Tadeusz Kraska, prezes stowarzyszenia Biegiem Radom.
Start usytuowano w Parku Kościuszki. Uczestnicy mieli do pokonania pięć kilometrów ulicami centrum Radomia. Zwyciężył Patryk Kozłowski, utytułowany lekkoatleta z Radomia. To niewielki dystans, z którym poradził sobie praktycznie każdy. Trasę można było przejść z kijkami nordic walking.
Patryk Kozłowski wygrał drugi rok z rzędu. Pobił rekord

tego biegu ustanowiony przez siebie o siedem sekund. W sumie dobiegł z czasem 14 min 42 sekundy.
Drugie miejsce zajął Tomasz Biskupski z Kielc - 15:15 minuty, natomiast trzeci był Jakub Matuszczak z Drzewicy - 15:53 minuty.
Najszybsza wśród pań, Anna Pawlikowska z Czarnecki Run Team z Kielc dobiegła z czasem 19:19 minuty.
Z kolei w Nordic Wlking już czwarty raz z rzędu najszybciej maszerował Piotr Pacyna.
©P

Oskar przegrał w Mińsku Mazowieckim

Sylwester Szymczak
Radom

PIŁKA NOŻNA. **W sobotę piłkarze czwartoligowego Oskara Przysucha przegrali z Mazovią w Mińsku Mazowieckim.**

MAZOVIA MIŃSK MAZOWIECKI - OSKAR PRZYSUCHA 2:0 (1:0)
Bramki: Szczutowski 35, Rózański 84
Mazovia: Burta - Bienias, Siwkowski (90' Lewandowski), Welna - Więdołcha, Kuczałek (69' Kopyński), Janota (88' Gadaj), Pawlas (60' Szwed) - Julian Świątek (60' Zych), Gilant (80' Rózański), Szczutowski (73' Jankowski).
Oskar: Stanek - Cheba, Machajek (85' Bojanowicz), Moskwa, Imiolek (61' Buda) - Wielgus (61' Nogaj), Głogowski (85' Jakub Świątek), Janik (88' Dorczyński), Pankowski (73' Śliwiński), Knap (78' Janiszewski) - Vogtman.

Oskar w ciągu zaledwie czterech dni rozgrywał dwa mecze z faworytami ligi. Zremisował 3:3 z Victorią Sulejówkę, ale w sobotę 2 maja już nie poradził sobie z Mazovią. Gospodrze wygrali zasłużenie, byli lepsi, ale przy odrobinie szczęścia i lepszej skuteczności przysuszanemu mogli pokusić się o niespodziankę, bo też mieli swje dobre okazje.
Mimo porażki, sytuacja Oskara w tabeli jest dobra. Drużyna zanotowała bardzo dobry kwiecień i raczej o ligwy być nie musi się martwić. Przysuszanemu zajmują 10 lokatę i mają bez-



Przed sobotnim meczem Mazovii Mińsk Mazowiecki oraz Oskara Przysucha

pieczną przewagę nad strefą spadkową. Czasu na odpoczynek będzie niewiele, bo już w środę, 6 maja zespół u siebie zagra z Ożarówianką Ożarów, która z kolei jest coraz niżej w tabeli. Początek meczu na przysuskim obiekcie o godz. 18.
Wynnych meczach IV ligi mazowieckiej: Ursus Warszawa - MKS Piaseczno 2:0, Makowianka Maków Mazowiecki - Mszczonowianka Mszczonów (zakreślony w wydaniu), Talent Warszawa - Victoria Sulejówkę 2:1, KTS Wesoła Warszawa - MKS Przasnysz 5:0, KS Łomianki - Wilga Garwolin 1:0, Legionovia Legionowo - Mazur Karczew 2:1, Ożarówianka Ożarów Mazowiecki - Hutnik Warszawa 0:3, Blonianka Blonie - Marcovia Marki 2:1.

1. Wesoła Warszawa	26	59	59-28
2. Mazovia Mińsk Maz.	26	54	54-26
3. Victoria Sulejówkę	26	51	68-35
4. Hutnik Warszawa	26	51	56-30
5. Blonianka Blonie	26	43	42-38
6. Legionovia Legionowo	26	42	59-42
7. MKS Piaseczno	26	39	57-47
8. Mszczonowianka	25	39	53-48
9. KS Łomianki	26	36	37-54
10. Oskar Przysucha	26	36	45-48
11. Ursus Warszawa	26	34	41-41
12. Makowianka Maków	25	34	45-51
13. MKS Przasnysz	26	32	32-48
14. Talent Warszawa	26	30	39-56
15. Mazur Karczew	26	23	28-52
16. Ożarówianka Ożarów	26	23	43-71
17. Wilga Garwolin	26	20	37-55
18. Marcovia Marki	26	18	38-63

Piłkarze 50 tysięcy kibiców na trybunach, dwa gole i jedna czerwona kartka w finale STS Pucharu Polski Zabrze oszalało ze szczęścia. Raków rozczarował

Rafał Musioł
r.musiol@dz.com.pl

Górniki Zabrze 2 (1)
Raków Częstochowa 0

Bramki
1:0 Roberto Massimo (32),
2:0 Maksym Chłani (65)

Górniki Łubik ■ - Sacek (83. Olkowski), Janicki, Josema, Janża ■ (89. Ambros) - Kubicki, Hellebrand, Sadilek, Chłani (83. Dimi ■), Massimo (74. Zmryły) - Liseth (89. Podolski). Trener: Michał Gasparik.

Raków Zych - Dawidowicz (56. Ameyaw), Racovitan, Svarnas - Tudor, Bulat, Repka ■, Silva (66. Amorim) - Makuch (46. Fadiga), Lopez ■ (66. Rocha ■) - Brunes ■ (90+2). Trener: Łukasz Tomczyk.

Sędziował Jarosław Przybył (Kluczbork)
Widzów 50.072

Wypełniony po brzegi PGE Narodowy, piękna majowa pogoda i piłkarze Górnika oraz Rakowa walczący o STS Puchar Polski. W sobotę w Warszawie było wszystko to, co kibice lubią najbardziej.



Pierwszego gola strzelił Roberto Massimo (nr 15, z prawej)

Przed startem o trofeum, 5 milionów złotych i gwarantowane miejsce w III rundzie kwalifikacji Ligi Europy (w przypadku dołożenia mistrzostwa lub wicemistrzostwa kraju zamieni się to w przepustkę do eliminacji Ligi Mistrzów) obaj trenerzy odżegnawali się od uznania ich zespołów za faworyta. Obaj też zastanawiali się, jak wyprowadzić rywala w pole. Michał Gasparik starał się

ukryć gotowość do gry Erika Janży, Łukasz Tomczyk nie zdradzał jak bardzo liczy na Ivi Lopeza, który strzelał gole w każdym finale, w jakim zagrał. Oczywiście były natomiast nadzieje pokładane w Jonatanie Braucie Bruniesie, mającym szansę, by zostać królem snajperów tej edycji rozgrywek.

Górniki po raz ostatni grał w finale w 2001 roku, a zdobył Puchar w 1972. Związaną z tym



W końcówce spotkania na murawie doszło do awantury

presję dało się odczuć i była też widoczna w pierwszych minutach meczu, gdy obrońcy w dziwnie usztywniony sposób walczyli, by powstrzymać Częstochowian. W miarę upływu czasu piłkarze Gasparika łapali jednak rytm i w 32. minucie objęli prowadzenie. Z rzutu rożnego dośrodkował Janża, prosto na głowę stojącego tuż przy „krótkim” słupku Roberto Massimo i 25-letni Niemiec

uderzeniem głową wpakował piłkę do siatki. Cały sztab i kibice Górnika eksplodowali z radości.

Raków nie miał pomysłu jak odpowiedzieć na to zdarzenie i z wynikiem 0:1 schodził do szatni na przerwę.

Po niej Częstochowianie też jednak byli bezradni, a Górniki grał swoje i pokazywał rosnącą pewność siebie. W 65. minucie zadał rywalom drugi cios. Mak-

sym Chłani, który był bohaterem jednego z tekstów w przedmeczowym programie („Dzień Chłania?”), ośmieszył Frana Tudora, pognął na bramkę i bez problemów pokonał Oliwier Zycha! Zapas dwóch goli w starciu z tak dysponowanym Rakowem dawał już wielki komfort graczom Gasparika.

Zabrzańscy bezdyskusyjnie panowali na murawie aż do ostatniego gwizdka sędziego, który niemal znikł w donośnej euforii panującej wśród kibiców Górnika. Nieco wcześniej miały jednak miejsce dwa znaczące wydarzenia. Najpierw na murawę wszedł Łukasz Podolski, co stanowiło symboliczne zwieńczenie jego gry w klubie, którego ma zostać już wkrótce właścicielem. Chwilę później po absurdalnie brutalnym faulu na Poldim z boiska został wyrzucony sfrustrowany Brunes i doszło do potężnej awantury.

Górniki wygrał finał całkowicie zasłużenie, odnosząc trzecie zwycięstwo w tym sezonie nad Rakowem. ©

Polacy w Porto już świętują mistrzostwo. Lewandowski błysnął przed El Claciso

Jakub Jabłoński
redakcja@polskapress.pl

FC Porto cieszyło się już ze zdobycia mistrzowskiego tytułu w Portugalii, a kluczową rolę odegrało w tym sukcesie polskie trio - Jan Bednarek, Jakub Kiwior i Oskar Pietuszeński.

Robert Lewandowski wyszedł w podstawowym składzie Barcelony i rozegrał pełne 90 minut w meczu 34. kolejki La Liga z Osasuną Pampeluna (2:1). Polak dopiero w 81. minucie rozpoczął strzelanie w meczu, notując swoje trzynaste trafienie w bieżącym sezonie. 37-letniemu napastnikowi udało się urwać obrońcom, znaleźć odrobinę wolnej przestrzeni, wyskoczyć do piłki, a następnie oddać precyzyjny strzał głową.

Mistrzowskie scenariusze dla Barcy

Później prowadzenie jeszcze podwyższył Ferran Torres. Ekspresowo natomiast gospodarze na Estadio El Sadar strzelili gola kontaktowego, zaskakując mistrzów Hiszpanii tuż przed końcem podstawowego czasu.

Piłkarze Flicka po sobotnim zwycięstwie nad Osasuną mają na koncie już 88 punktów. I w przejściowej tabeli (przed ro-

zegraniem wszystkich spotkań 34. serii gier) wypracowali aż czternaście oczek przewagi nad drugim Realem Madryt, ale ze świętowaniem obrony tytułu musieli poczekać - co najmniej - do niedzielnego meczu (rozegranego po zamknięciu tego wydania) Królewskich z Espanyolem. Iliczyć, że derbowy rywal z Barcelony urwie punkty zespołowi trenera Álvaro Arbeloi. Tak czy inaczej, do zaplanowanego za tydzień El Clasico Barcelona przystąpi w roli faworyta.

- Chciałbym znowu celebrować mistrzostwo z Barceloną. To wspinały moment, wygrać ligę i świętować z kibicami na ulicach miasta. Nie wiem, kiedy to nastąpi, a nie będziemy rozmawiać o mojej przyszłości, dopóki nie wygramy ligi - powiedział po meczu Lewandowski. - Do rozegrania zostały nam cztery mecze i naszym celem jest wygranie ich wszystkich. Zdobyć 100 punktów w sezonie, to byłoby coś.

FC Porto z Polakami świętowało tytuł

Mistrzostwo Portugalii po kolejnej skromnej wygranej zapewniło sobie FC Porto. „Smoki” wygrały u siebie z niżej notowaną Alvercą (1:0) po голу polskiego obrońcy Jana Bednarka, który przesądził o 31. tytule w bogatej



Lewandowski będzie rozmawiał o swojej przyszłości dopiero wtedy, gdy Barca zapewni sobie mistrzostwo

historii klubu z Estádio do Dragão. W meczu 32. kolejki do przerwy występował drugi z Polaków, Jakub Kiwior, który został zmieniony w 46. minucie. Z kolei Oskar Pietuszeński pojawił się na boisku chwilę po upływie godziny.

Dziennikarze podkreślają znaczenie gola Bednarka w 40. minucie, dzięki któremu gospodarze przypieczętowali wygranę ligi. Relacjonując sobotnie

spotkanie na Estadio do Dragao stacja Sport TV i radio Antena 1 oceniły jednak, że „Smoki” zbyt skromnie pokonały gości. Wspomniane media odnotowały, iż wywalczone w sobotę trofeum jest pierwszym tytułem mistrzowskim w karierze prezesa FC Porto Andre Villasa-Boasa. Przy okazji przypomniano, że to on był kluczową postacią przy zakontraktowaniu przez klub polskiego tercetu.

Według portugalskich dziennikarzy dobra postawa duetu Bednarek - Kiwior spowodowanego na początku sezonu z ligi angielskiej, była decydująca dla „odważnej decyzji” zakupu w styczniu przez FC Porto 17-letniego skrzydłowego z Polski, Oskara Pietuszeńskiego, który kosztował ponad osiem milionów euro z łatwymi do aktywowania dla Jagiellonii bonusami.

Nasi pokazali się w Serie A

Reszta Polaków w ligach zagranicznych? Niewiele się działo we włoskiej Serie A. W podstawowych składach wyszli tylko Adam Buksa, który w meczu Udinese z Torino (2:0) miał jedną dogodną sytuację po strzale w słupek. I został zmieniony przed końcowym gwizdkiem. Od pierwszej minuty zagrał też Nicola Zalewski (dostał najwyższą notę) dla Atalanty Bergamo w meczu z Genoa (0:0). Był aktywny na skrzydle i w swoim stylu często szukał dryblingów, jednak nie przełożyło się to na gole. A bezbramkowy rezultat utrzymał się do końca spotkania.

W Niemczech z kolei kolejnego pełnego meczu nie rozegrał wypożyczony z Wolfsburga do FC Köln Jakub Kamiński. Jego drużyna bramkowo (2:2) zremi-

sowała z Unionem Berlin prowadzonym przez trenerkę Marie-Louise Etę.

Bogusz zagrał dla Houston

Za wielką wodą w pełnym wymiarze czasowym zagrał Mateusz Bogusz dla Houston Dynamo, które po голу byłego piłkarza Górnika Zabrze Lawrence'a Ennaliego odniosło zwycięstwo nad Colorado w amerykańskiej lidze MLS.

WYNIKI MECZÓW LIG TOP 5

35. kolejka Premier League:

Leeds - Burnley 3:1, Brentford - West Ham 3:0, Newcastle - Brighton 3:1, Wolverhampton - Sunderland 1:1, Arsenal - Fulham 3:0.

32. kolejka Ligue 1:

Nantes - Olympique Marsylia 3:0, PSG - Lorient 2:2, Metz - AS Monaco 1:2, Nice - Lens 1:1.

34. kolejka La Liga:

Girona - Mallorca 0:1, Villarreal - Levante 5:1, Valencia - Atletico Madryt 0:2, Deportivo Alaves - Athletic Bilbao 2:4, Osasuna - FC Barcelona 1:2.

32. kolejka Bundesligi:

Union Berlin - FC Koeln 2:2, Eintracht Frankfurt - HSV 1:2, Bayern - Heidenheim 3:3, Werder Brema - Augsburg 1:3, Hoffenheim - Stuttgart 3:3, Bayer Leverkusen - RB Lipsk 4:1.

35. kolejka Serie A:

Pisa FC - Lecce 1:2, Udinese - Torino 2:0, Como - SSC Napoli 0:0, Atalanta - Genoa 0:0. ©

DECATHLON 5. LIGA Kolejka pełna dramaturgii, czerwonych kartek, niewykorzystanych karnych

Lider z Kozienic z pierwszą porażką w sezonie

Olha Ilkevych
Region

PIŁKA NOŻNA. W weekend majówkowy od 29 kwietnia do pierwszego maja w Decathlon 5. lidze mazowieckiej grupie II rywalizowali drużyny z regionu radomskiego.

TYGRYS HUTA MIŃSKA - ENERGIA KOZIENICE 1:0 (1:0)

Bramki: Ihor Krashnevskiy 36

Energia: Wójcik - Czerwinski, Czerw, Gajownik, Jarczak, Gielecinski, Nowak, Rawski, Ostrowski, Rudnicki, Walasek.

Seria zwycięstw dobiegła końca, Energia Kozienice poniosła pierwszą porażkę w sezonie, przegrywając wyjazdowe spotkanie w Hucie Mińskiej. Mecz był wyrównany i pełen walki, a goście stworzyli kilka dobrych okazji do zdobycia bramki. Kluczowym momentem okazała się jednak 36. minuta, kiedy padł jedyny gol spotkania. Dodatkowo Energia nie wykorzystała rzutu karnego.

MAZOVIA II MIŃSK MAZOWIECKI - PIŁICA BIAŁOBRZEGI 4:1 (3:1)

Bramki: Podpora 17, Sekular 19, Gładysz 45, Dziecielski 80 - Kaplon 36

Piłica: Szymkowiak - Michalski, Kaplon, Chrzanowski, Oluwaseyi, Dąbrowski, Ilkiv, Dziewicki, Karasek, Woźniak, Zwierzyk

Drużyna z Białobrzegów wyraźnie przegrała w Mińsku i nie jest w łatwej sytuacji. Za tydzień u siebie będzie wygrać.

LKSPROMNA-JODŁA JEDLNA - LETNISK 0:0

Promna: Mazek - Blaskiewicz, Mińkowski, Grzeszak, Grzywczewski, Polujanski, Kołtunowicz, Przytulak, Kanasik, Salamoleta, Zawadka

Jodła: Prasek - Lipka, Hebda, Kępka, Lech, Oparcik, Płatos, Rutka, Siczek, Wieczorek, Szwed

Mecz LKS Promna z GKS Jodła zakończył się bezbramkowym remisem 0:0. Spotkanie od początku było wyrównane, z niewielką liczbą klarownych sytuacji.

Kluczowy moment nastąpił w 37. minucie, gdy zawodnik gości, Jarosław Wieczorek, zobaczył drugą żółtą kartkę i w konsekwencji czerwoną kartkę i musiał opuścić boisko.

Od tego momentu Jodła grała w osłabieniu, jednak bardzo dobrze zorganizowana defensywa nie pozwoliła gospodarzom na zdobycie bramki.

Mimo przewagi jednego zawodnika Promna nie potrafiła znaleźć sposobu na sforsowanie obrony rywali. Ostatecznie mecz kończy się sprawiedliwym podziałem punktów.

PROCH PIONKI - ŻYRARDOWIANKA ŻYRARDÓW 2:1 (0:1)

Bramki: Kamil Piasek 60', Abba 90+2' - dla Prochu

Proch: Wnukowski - Iwanowski, Warso, Abaa, Gil, Kapusta, Piasek, Kobza, Krawczyk, Skorzyński, Więcek

Proch Pionki odniósł cenne zwycięstwo nad Żyrardowianką Żyrardów 2:1 w emocjonującym spotkaniu. Pierwsza połowa nie ułożyła się po myśli gospodarzy,



Radość w szatni Prochu Pionki

którzy po 32 minutach przegrywali 0:1.

Po przerwie mecz nabrał tempa, mimo gry w osłabieniu po czerwonej kartce dla Mateusza Krawczyka, Proch Pionki pokazał charakter.

W 60. minucie do wyrównania doprowadził Kamil Piasek. Gdy wydawało się, że spotkanie zakończy się remisem, w doliczonym czasie gry zwycięską bramkę zdobył Daniel Abaa.

Proch zgarnął trzy punkty po ambitnej i walecznej postawie. Radość po meczu była wielka.

KSWARKA - ZNICH II PRUSZKÓW 2:2 (0:1)

Bramki: Jasnoch, Prasek - dla Warki

Warka: Rybak - Zloch, Tsyk, Bondara, Jasnoch, Makuch, Kasperkiewicz, Odnoshevnyi, Prasek, Śliwa.

KS Warka zremisowała 2:2 ze Zniczem II Pruszków w emocjonującym spotkaniu, którego losy ważyły się do ostatnich sekund.

Pierwsza połowa nie ułożyła się po myśli gospodarzy, którzy stracili bramkę po błędzie w defensywie. Po przerwie Warka ruszyła do ataku, jednak nie wykorzystała rzutu karnego. W 70. minucie Patryk Jasnoch wyrów-

nał po dośrodkowaniu z rzutu rożnego. Goście ponownie objęli prowadzenie, ale w doliczonym czasie gry Karol Prasek zapewnił Warce remis. Gospodarze pokazali charakter i dopisali cenny punkt.

PODLASIE SOKOŁÓW PODLASKI - DROGOWIEC JEDLIŃSKI 1:1 (1:1)

Bramki: Omieciuch 42' - Seweryn Ziółek 42'

Drogowiec: Onopko - Dobosz, Bielawski, Podsiadło, Kharchuk, Wasilewski, Korczak, Wieczorek, Wojciechowski, Wolczyński, Ziółek

Drogowiec Jedlińsk zremisował w spotkaniu pełnym emocji

i zwrotów akcji. Goście objęli prowadzenie w 27. minucie po голу Seweryna Ziółka z rzutu wolnego, jednak gospodarze odpowiedzieli w 42. minucie trafieniem Omieciucha i do przerwy było 1:1.

Po przerwie mecz nabrał dramatycznego charakteru. Doszło do groźnej kontuzji Aleksandra Bielawskiego, którego z podejrzeniem złamania obojczyka pojechał do szpitala. Drużyna musiała grać w osłabieniu, a tempo gry było bardzo wysokie. Podlasie miało rzut karny, ale nie zdołało go wykorzystać. Sędzia doliczył aż sześć minut, a w 93. minucie goście domagali się jedenastki po faulu na Owczarku, jednak gwizdek arbitra milczał. Wynik nie uległ zmianie i mecz zakończył się podziałem punktów.

Pozostałe mecze: Perla Złotokłos - Józefovia

Józefów 0:1 (0:1); Promyk Nowa Sucha - LKS Chlebna 1:3 (0:1);

1. Enea Energia Kozienice 23 54 61-23

2. Podlasie Sokółów Podlaski 23 52 65-22

3. Znicz II Pruszków 23 45 53-29

4. Józefovia Józefów 23 44 58-40

5. Tygrys Huta Mińska 23 42 59-30

6. KS Chlebna 23 37 45-36

7. Żyrardowianka 23 36 38-39

8. Drogowiec Jedliński 23 32 35-37

9. Perla Złotokłos 23 31 37-44

10. LKS Promna 23 24 40-59

11. Mazovia II Mińsk 23 22 37-55

12. Proch Pionki 23 22 35-41

13. KS Warka 23 22 32-54

14. Piłica Białobrzegi 23 21 31-53

15. Jodła Jedlnia Letnisko 23 20 32-52

16. Promyk Nowa Sucha 23 12 41-81

© ©

Zmarł Dariusz Wnuk, wieloletni sędzia

Sylwester Szymczak
Radom

PIŁKA NOŻNA. Środowisko piłkarskie w regionie radomskim jest w żałobie. 29 kwietnia, w wieku zaledwie 58 lat zmarł Dariusz Wnuk znany i lubiany sędzia piłkarski z Radomia.

Był wieloletnim sędzią radomskiej organizacji, człowiekiem oddanym futbolowi i środowisku sędziowskiemu. Przez lata swojej działalności dał się poznać jako osoba rzetelna, zaangażowana i zawsze gotowa do dzielenia się swoją wiedzą oraz doświadczeniem z innymi. Pełnił również funkcję członka zarządu do spraw organizacyjnych, gdzie wniósł ogromny wkład w funkcjonowanie oraz rozwój naszej komisji. Odszedł człowiek o wielkim sercu, życzliwy, skromny



W wieku zaledwie 58 lat zmarł Dariusz Wnuk, wieloletni sędzia piłkarski z Radomia

i zawsze uśmiechnięty. Jego obecność na boiskach i podczas spotkań środowiskowych była nieodłącznym elementem naszej wspólnoty. Wraz z Sędziami i całym środowiskiem piłkarskim - Rodzinie, Bliskim

oraz wszystkim, których dotknęła ta strata, składamy najszczerze wyrazy współczucia, wsparcia i otuchy w tych trudnych chwilach - czytamy na stronie Komisji Sędziowskiej w Radomiu.

Martyna Kotwiła z rekordem Polski

Olha Ilkevych
Radom

LEKKOATLETYKA. Martyna Kotwiła z RLTL GGG Radom i rekord Polski w Gaborone na World Athletics Relays, mistrzostwach świata sztafet.

W dniach 2-3 maja w Gaborone odbywają się World Athletics Relays - mistrzostwa świata sztafet, najważniejsza impreza kwalifikacyjna dla sztafet do lekkoatletycznych mistrzostw świata.

Reprezentacja Polski rozpoczęła starty od udanych występów i awansów do kolejnych rund, a jedną z zawodniczek jest Martyna Kotwiła z RLTL GGG Radom, która wraz z zespołem ustanowiła rekord Polski w sztafecie mieszanej 4 x 100 metrów, osiągając czas 41,34 sekund po powtórzonego biegu.

Zawodniczką klubu RLTL GGG Radom była członkinią mieszanej



Martyna Kotwiła z prawej - po biegu na World Athletics Relays

sztafety 4 x 100 metrów, która w sobotnich zmaganiach ustanowiła nowy rekord Polski. Białe-Czerwoni, mimo nietypowych okoliczności związanych z powtórzoną startem, zaprezentowali wysoką formę i użyskali czas 41,34 sekundy. Oprócz Mar-

tyny Kotwiły w składzie znaleźli się także Aleksandra Piotrowska, Łukasz Żok oraz Jakub Lempach. Choć wynikiem nie zapewnił awansu do finału konkurencji, pozwolił reprezentacji Polski pozostać w rywalizacji o kwalifikację poprzez drugą rundę. © ©

KEEZA LIGA OKRĘGOWA Zgodne zwycięstwa pierwszej trójki - szykują się wielkie emocje w walce o awans

100 goli Bartka Kozickiego z Szydłowieianki

Olha Ilkevych
Region

PIŁKA NOŻNA. W majówkowy weekend od czwartku 30 kwietnia do niedzieli 3 maja odbyła się 24. kolejka Keeza Ligi Okręgowej.

KS STROMIEC - ZAWISZA SIENNO 2:1 (0:0)

Bramki: Łucki, Sobolewski - dla Stromca
KS Stomiec udanie rozpoczął majówkę, pokonując u siebie Zawiszę Sienno 2:1. Do przerwy utrzymywał się bezbramkowy remis, jednak po zmianie stron gospodarze przejęli inicjatywę. Na listę strzelców wpisał się Łucki oraz Sobolewski, zapewniając swojej drużynie cenne trzy punkty. Zawisza, zamykająca tabelę, próbowała odpowiedzieć, lecz zabrakło skuteczności.

ORZEŁ WIERZBICA - KRÓLEWSKY JEDLNIA 4:1 (2:0)

Bramki: Ankurowski 37, Niewczas 39, Dziurzyński 86, Jaworski 90+5 - Skowroński 72
Gospodarze objęli prowadzenie w 37. minucie po голу Pawła Ankurowskiego, a dwie minuty później na 2:0 podwyższył Mateusz Niewczas. Po przerwie goście wrócili do gry w 72. minucie bramkę dla Królewskich zdobył Skowroński. Końcówka należała jednak do Orła. W 86. minucie trafił Grzegorz Dziurzyński, a w doliczonym czasie wynik ustalił Piotr Jaworski.

POWIŚLANKA LIPSKO - CENTRUM RADMIA 2:1 (2:1)

Bramki: Filozof 23', 41' - dla Powiślan
Mecz rozpoczął się niekorzystnie dla gospodarzy, którzy już w 20. minucie stracili bramkę po rzucie karnym. Odpowiedź przysła jednak szybko, trzy minuty później wyrównał Patryk Filozof. Ten sam zawodnik jeszcze przed przerwą zdobył drugiego gola, dając swojej drużynie prowadzenie po asyście Kacpra Kopycińskiego.

AKCJA I JASTRZĘBIA - ORONKA OROŃSKO 0:1 (0:0)

Bramka: Czamecki 85
Sporo kontrowersji wzbudzały decyzje arbitra, które dodatkowo podgrzewały atmosferę na boisku.

SZYDŁOWIANKA SZYDŁOWIEC - ZODIAK SUCHA 2:0 (0:0)

Bramki: Patryk Czarnota, Bartek Kozicki
Szydłowieianka Szydłowiec odniosła cenne zwycięstwo, pokonując Zodiaka Sucha 2:0 w bardzo ważnym spotkaniu ligowym. Choć mecz momentami nie zachwycał tempem i płynnością gry, gospodarze pokazali dojrzałość oraz konsekwencję, które przełożyły się na końcowy rezultat. Kluczowe okazały się skuteczność pod bramką rywala oraz solidna postawa defensywy, która poraz kolejny nie dopuściła do straty gola na własnym boisku.
Na listę strzelców wpisał się Patryk Czarnota oraz Bartek Kozicki, zapewniając swojej drużynie komplet punktów i umacniając jej pozycję w tabeli.



Tak w szatni Szydłowieianki świętowano 100 goli Kozickiego

Warto podkreślić, że gracz Szydłowieianki Bartek Kozicki zdobył gola numer 100 w oficjalnych meczach drużyny z Szydłowca. Z tej okazji klub napisał w mediach społecznościowych: „Cała Niebieska Drużyna składa Ci ogromne gratulacje i wyrazy uznania! 100 bramek w oficjalnych meczach - to wynik przez wielkie „W”. A sposób, w jaki dziś to zrobiłeś... po prostu bajka! Strzał z rzutu wolnego i gol.

Do tego przed własną publicznością - piękniejszego momentu nie można było sobie wymarzyć!

RADOMIAK II RADOM - MAZOWSZE GRÓJEC 4:0 (1:0)

Bramki: Stępień - dwie w 22 i 56, Dochojda 68, Tatarakin 85
Na siedmiu serię spotkań bez porażki zakończyli piłkarze Mazowsza Grójec, którzy w piątek 1 maja musieli uznać wyższość lidera tabeli - rezerw ekstraklasowego Radomiaka Radom. Od pierwszych minut spotkania

w Radomiu przewagę mieli gospodarze, którzy udokumentowali ją w 22. minucie gry. Uderzoną z rzutu wolnego futbolówkę odbił przed siebie młody golkeeper Mazowsza - Patryk Szysz, a naddiegający zawodnik Radomiaka - Stępień nie miał problemu z umieszczeniem jej w siatce.

W drugiej połowie Radomiak II przetrwali napór Mazowsza i odpowiedział trzema skutecznymi ciosami. Po składnych akcjach i ładnych uderzeniach z okolic linii pola karnego

bramkarz Mazowsza nie miał większych szans i trzykrotnie musiał wyciągać piłkę z siatki.
- Wynik mówi sam za siebie. Nie do końca jestem zadowolony jeżeli chodzi o finalizację gry. Ale dzisiaj cieszy ta wygrana. Mamy przed sobą trudne mecze jakie mogą zdecydować o wszystkim. Mamy przed sobą cel i robimy wszystko aby osiągnąć - podsumował trener Radomiaka II Damian Aderek.

POLONIA IŁŻA - KS BŁOTNICA STARA 3:1 (0:0)

Bramki: Zanjat 70' Bajor 83, Kozera 90+4 - dla Iłży
Polonia Iłża po emocjonującym spotkaniu pokonała KS Błotnicę Starą 3:1, choć do przerwy na tablicy widniał bezbramkowy remis.

MKS WYŚMIERZYCE - GRACJA TCZÓW

Mecz po zamknięciu tego wydania.

1. Radomiak II	24	55	75-28
2. Szydłowieianka Szydłowiec	24	55	55-17
3. Powiślanka Lipsko	24	54	76-27
4. Orzeł Wierzbica	24	46	63-41
5. Mazowsze Grójec	24	40	31-31
6. Centrum Radom	24	38	52-36
7. Polonia Iłża	24	37	40-40
8. Oronka Orońsko	24	32	54-50
9. GKS Stomiec	24	32	47-59
10. MKS Wyśmierzyce	23	25	34-40
11. Królewscy Jedlnia	24	25	28-46
12. Zodiak Sucha	24	24	39-50
13. Gracja Tczów	23	22	40-55
14. KS Stara Błotnica	24	22	30-60
15. Zawisza Sienno	24	16	35-72
16. Akcja I Jastrzębia	24	16	29-66

Klasy A i B. Klub z Lesznawoli wygrał 10:0, to najwyższe zwycięstwo w jego historii

Olha Ilkevych
Region

PIŁKA NOŻNA. Od czwartku 30 kwietnia do niedzieli 3 maja piłkarze Keeza Klas A i B w regionie radomskim rozgrywali mecze.

KEEZA KLASA A GRUPA I
Gryfia Mirów - Plon Garbatka-Letnisko 3:0 Kłos 10, Karpeta 55, 60 ; **KS Magnuszew - KS Chomentów 2:2**; **Proch II Pionki - Legion Głowaczów 2:2** Omoni, Turgunboev - Starzyk, Łukowski; **Zwolenianka Zwoleni - Energia II Kozienice 0:4** Kacper Pawlak - trzy, Klaudiusz Salamon; **KP Stanisławice - KS Jastrząb 1:3** Adrian Minda - dwie 2, Piotr Wątyły dla Jastrzębia; **Skaryszewianka Skaryszew - Iskra Gózd 1:2** Jakub Stanisławski - Figura, Wierzbicki ; **Mecz Iłżanka Kazanów - Gracja II Tczów** po zamknięciu wydania.
1. Iłżanka Kazanów 19 50 77-17
2. Energia II Kozienice 20 48 68-25
3. Skaryszewianka Skaryszew 20 44 73-27
4. Iskra Gózd 20 38 63-26



Zespół klubu sportowego z Lesznawoli po najwyższym zwycięstwie w historii - 10:0

5. Zwolenianka Zwoleni	20	30	44-73
6. KS Chomentów	20	28	47-37
7. KS Magnuszew	20	28	42-48
8. Legion Głowaczów	20	28	35-43
9. Proch II Pionki	20	27	39-57
10. Gryfia Mirów	20	19	34-66
11. KS Jastrząb	20	18	33-70
12. KP Stanisławice	20	16	23-58
13. Gracja II Tczów	19	15	28-48
14. Plon Garbatka-Letnisko	20	9	13-50

KEEZA KLASA A GRUPA 2
Sokół Przytyk - Zorza Kowala 5:1; **Pilićca Nowe Miasto nad Pilicą - Wulkan Zakrzew**

krzew 6:0 Rogoziński 5, 90, Grochal 40, Pędzikowski 60, Gąsiorowski 85, 88; **Blask Odrzywół - Jaguar Wolanów 1:1** Maczeryński karny 86 - Pikiewicz 37; **LKS II Promna - Młodzik 18 Radom 0:2** Sambor 48, Osowski 80; **KS Potworów - Ruszcovia Borkowice 2:1** Litwiński, Milczarski - Kołodziejczyk; **Powal Taczów - Orzeł Gielniów** po zamknięciu wydania. Pauza: KS Wysokin.
1. Sokół Przytyk 19 50 71-22
2. Pilica Nowe Miasto 19 42 59-18
3. KS Potworów 19 42 96-40
4. Młodzik-18 Radom 18 37 66-28
5. Blask Odrzywół 18 35 60-27
6. Orzeł Gielniów 17 28 54-35
7. Ruszcovia Borkowice 19 27 39-39
8. Jaguar Wolanów 19 27 35-34
9. LKS II Promna 18 24 39-54
10. Powal Taczów 17 19 26-42
11. Zorza Kowala 19 9 22-66
12. KS Wysokin 18 6 25-91
13. Wulkan Zakrzew 19 3 10-98

KEEZA KLASA B GRUPA 1
Beniaminek Iłża - Wisła Chotcza 0:3; **KS Maków - Hubal Chlewiska 8:0**; **Orzeł II Wierzbica - Video Ciepielów 2:1**; **Gryf Po-**

liczna-WKS Zajezierze 1:1; **Krepianka Rzecznów - Postęp Łaziska 1:3** Aleksy Minda, Albert Cichocki, Mikołaj Murawski - dla Postępu; **Polonia II Iłża - Jodla II Jedlnia-Letnisko**; **Legion Suskowola - Wisła Solec** - po zamknięciu wydania.
1. KS Maków 21 59 80-10
2. Postęp Łaziska 21 48 57-27
3. Legion Suskowola 19 40 56-30
4. WKS Zajezierze 20 36 51-28
5. Video Ciepielów 20 33 52-36
6. Gryf Policzna 20 33 55-33
7. Polonia II Iłża 19 30 48-39
8. Wisła Solec 20 28 48-39
9. Krepianka Rzecznów 21 22 43-68
10. Wisła Chotcza 21 20 24-65
11. Orzeł II Wierzbica 20 18 33-57
12. Hubal Chlewiska 21 18 23-64
13. Jodla II Jedlnia-Letnisko 20 17 40-71
14. Beniaminek Iłża 26 15 29-69.

KEEZA KLASA B GRUPA 2
KS Lesznawola - Kraska Jasieniec 10:0 Bramki: Kamil Zieliński - pięć w 35, 39, 41, 55 i 65 minucie, Bartłomiej Kowalczyk 70 z karnego, Mateusz Okolus 72, Adam Dylewski 75, Mariusz Brzeziński 84, Maksymi-

lian Wojda 90. To n ajwyższe zwycięstwo w historii Klubu Sportowego Lesznawola. Przetom nastąpił w 16. minucie, gdy faulowany w polu karnym został Andrii Benchytskyi. Do jedenastki podszedł Bartek Kowalczyk i pewnym strzałem otworzył wynik meczu. Potem bramki posypały się jedna za drugą. Co ciekawe to najwyższe zwycięstwo w historii klubu z Lesznawoli. **Młode Wilki Radzanów - Strażak Wielogóra 0:0**; **GKS Belsk Duży - Mogielanka Mogielnica**; **Akcja II Jastrzębia - Iskra Zbrosza Duża**; **Sadownik Błędów - Megawat Świerże Górne** - mecze zakończone po zamknięciu tego wydania. Pauza: Chojniak Wieniawa, KS Jedlanka.
1. GKS Belsk Duży 17 43 60-19
2. Sadownik Błędów 16 41 51-10
3. Akcja II Jastrzębia 15 30 38-26
4. Megawat Świerże Górne 17 29 51-33
5. Chojniak Wieniawa 17 23 31-37
6. Mogielanka Mogielnica 17 23 40-32
7. Iskra Zbrosza Duża 16 19 30-36
8. KS Lesznawola 16 18 33-39
9. KS Jedlanka 16 18 25-35
10. Strażak Wielogóra 18 15 18-36
11. Kraska Jasieniec 18 13 19-67
12. Młode Wilki Radzanów 17 13 24-41

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

WARSZAWA

Prezydent Nawrocki powołał Radę Nowej Konstytucji

Prezydent Karol Nawrocki powołał w niedzielę, w Warszawie Radę Nowej Konstytucji. - Zaczynamy pracę nad konstytucją nowej generacji roku 2030 - podkreślił Nawrocki.

Podczas uroczystości na Zamku Królewskim akty powołania otrzymali pierwsi członkowie Rady: była prezes Trybunału Konstytucyjnego Julia Przyłębska, konstytucjonalista Ryszard Piotrowski, sędzia i b. minister sprawiedliwości Barbara Piw-

nik oraz prawnik, b. marszałek Sejmu Józef Zych, b. marszałek Sejmu Marek Jurek, prof. Ryszard Legutko, konstytucjonalistka prof. Anna Łabno.

Jak poinformowała w komunikacie Kancelaria Prezydenta, w skład Rady powołani zostali również: adwokat, działacz opozycji demokratycznej w PRL Piotr Andrzejewski; socjolog, b. europoseł PiS prof. Zdzisław Krasnodębski; Jacek Majchrowski. PAP

GDĄŃSK

Sternik usłyszał zarzut

Zarzut kierowania łodzią w stanie nietrzeźwości usłyszał 33-latni mężczyzna zatrzymany po wywróceniu się łodzi na jeziorze Salińskim (pow. wejherowski). Sternik został przesłuchany a następnie doprowadzony do prokuratora, który zastosował wobec niego środek zapobiegawczy w postaci dozoru policyjnego oraz zakazu kontaktowania się z osobami, które uczestniczyły w tym tragicznym zdarzeniu poinformowała asp. Karolina Pruchniak z Komendy Powiatowej Policji w Wejherowie. Do wywrócenia łodzi, którą podróżowało łącznie pięć osób, doszło w nocy piątku na sobotę. Badanie alko-matem wykazało, że sternik - miał ponad 1,5 promila alkoholu w organizmie.

WARSZAWA

W czasie mszy św. za ojczyznę w archikatedrze warszawskiej abp. Adrian Galbas ostrzegł, że zewnętrznym graczom polskie spory są bardzo na rękę. Podkreślił, że „nawet najlepsza konstytucja nie zagwarantuje dobrego funkcjonowania państwa, jeśli nie będzie w nim wystarczającej reprezentacji cnotliwych obywateli”. Zaznaczył, że „polityki nie można oddzielać od moralności”, ponieważ prowadzi to „państwo do katastrofy”.

„

Jedynym rozsądnym wyjściem w sytuacji głębokich podziałów i zagrożenia kraju jest przebaczenie

abp Adrian Galbas metropolita warszawski

Andrzej Poczobut odznaczony. „Nie czuję się bohaterem”

Karolina Wrońska
Warszawa

Prezydent wręczył Order Orła Białego Andrzejowi Poczobutowi, dziennikarzowi zwolnionemu z białoruskiego więzienia, gdzie przebywał od marca 2021 r.

- Nie czuję się bohaterem, jestem zwykłym człowiekiem, który żyjąc w nieprzyzwoitych czasach próbuje zachować się przyzwoicie - mówił Andrzej Poczobut, odbierając z rąk prezydenta Order Orła Białego.

Prezydent odznaczył Poczobuta Orderem 11 listopada 2025 r., „w uznaniu znamienitych zasług w działalności na rzecz Polaków na Białorusi, w szczególności za walkę o prawa człowieka i niezłomną postawę w konfrontacji z przejawami odradzających się reżimów totalitarnych”. Zaproszenie do odebrania Orderu prezydent skierował w minionym tygodniu, gdy Poczobuta zwolniono z białoruskiego więzienia.

- Jako historyk i były prezes IPN nie waham się powiedzieć, że Andrzej Poczobut to bohater i człowiek niezłomny. To człowiek niezłomny, który dał wyraz polskości, przywiązania do historycznej prawdy, do prawdy o żołnierzach AK, do walki o prawa człowieka, o demokrację - mówił prezydent.

- W reżimie Łukaszenki był gotowy pójść do więzienia, nie uciekł, poszedł do więzienia,



FOT. ADAM JANKOWSK

Po odebraniu odznaczenia przez Andrzeja Poczobuta zgromadzeni uhonorowali go długimi owacjami

spędził lata w więzieniu i wrócił jako zwycięzca - dodał Karol Nawrocki.

Poczobut powiedział, że odbierając wysokie odznaczenie państwowe czuje się onieśmieszony. - Nie czuję się bohaterem, dla mnie bohaterami tej historii są przede wszystkim żołnierze Armii Krajowej, dowódcy Armii Krajowej, osoby, o gloryfikację których byłem oskarżony.

Podkreślił, że ci żołnierze i dowódcy do ostatniej chwili życia z bronią w ręku bronili niepodległości i wolności kraju, a ich pamięć do dzisiaj jest na Białorusi szargana. - Na tym tle ja wypa-

dam - tylko po prostu jestem zwykłym człowiekiem, który żyjąc w nieprzyzwoitych czasach próbuje zachować się przyzwoicie. Tylko tyle i aż tyle - powiedział Poczobut. Dodał, że odbiera przyznanie mu Orderu Orła Białego jako symboliczne uhonorowanie działalności wszystkich członków Związku Polaków na Białorusi, organizacji, do której należy. Mówił, że na Białorusi ludzie są prześladowani nie za działalność polityczną, tylko za to, że chcą, żeby ich dzieci znały i uczyły się języka polskiego, za to, że odwiedzają groby bohaterów.

Poczobut podziękował byłemu i obecnemu prezydentowi - Andrzejowi Dudzie i Karolowi Nawrockiemu oraz rządowi Mateusza Morawieckiego i Donalda Tuska za działania na rzecz jego uwolnienia.

- Jest coś, co nas wszystkich łączy i to jest polskość. I to jest piękne i za to wszystkim wam bardzo serdecznie dziękuję - zakończył wystąpienie Poczobut.

Oprócz Poczobuta Orderem Orła Białego uhonorowani zostali dyrygentka Agnieszka Duczmal-Jaroszewska, działaczka opozycji niepodległościowej Hanna Łukowska-Karniej oraz reżyser Lech Majewski.

W sobotę z Andrzejem Poczobutem spotkał się premier Donald Tusk. Jak podkreślił szef rządu, rozmawiał z dziennikarzem „o Polsce, o wolności i przyszłości”.

Szef rządu pytany podczas briefingu przed wylotem do Erywanii o stan zdrowia Poczobuta powiedział, że jest to „niezwykle silny człowiek, pełen energii”. Wskazał, że tematem rozmów w trakcie spotkania było m.in. to, że całe swoje życie poświęcił on na ochronę interesów Polaków mieszkających na Białorusi, ryzykując „życiem i wolnością”.

Tusk wyraził także zadowolenie z faktu odebrania przez Poczobuta z rąk prezydenta Orderu Orła Białego. - To są te chwile, te sytuacje, w których chyba w Polsce nie ma jakichś różnic. Jestem przekonany, że takich momentów powinno być więcej - przekazał. PAP

REKLAMA

0011504040

OGLĄDAJ

TVP info

DOWIEDZ SIĘ WIECEJ

WWW.TVP.INFO/POLSKANATAK

ORGANIZATORZY AKCJI

Trump: Iran nie zapłacił jeszcze wystarczająco wysokiej ceny

oprac. Anna Nagel
Waszyngton, Teheran

Prezydent USA Donald Trump powiedział w sobotę, że wkrótce rozważy nową propozycję pokojową Iranu.

„Wkrótce dokonam przeglądu planu, który Iran nam właśnie przesłał, ale nie mogę sobie wyobrazić, aby był on akceptowalny, skoro Iran nie zapłacił jeszcze wystarczająco wysokiej ceny za to, co zrobił ludzkości i światu w ciągu ostatnich 47 lat” - napisał Trump we wpisie na platformie Truth Social.

Wcześniej, w rozmowie z dziennikarzami na lotnisku w Palm Beach, powiedział też, że może wznowić ataki na Iran, jeśli władze w Teheranie będą się „źle zachowywać”.

Nie jest jasne, co zawiera nowa irańska propozycja. Według agencji Reutersa, odrzucony wcześniej przez Trumpa plan umożliwiłby żeglugę przez Cieśninę Ormuz i zakończyłby blokadę Iranu przez USA, jednocześnie odkładając rozmowy na temat irańskiego programu nuklearnego na później.

Irańskie media podały, że 14-punktowa propozycja Teheranu obejmowała wycofanie sił amerykańskich z obszarów otaczających Iran, zniesienie blokady, uwolnienie zamrożonych aktywów Iranu, wypłatę odszkodowań, zniesienie sankcji i zakończenie wojny na wszystkich frontach, w tym w Libanie,



FOT. CARL COURT/AP/PEAST NEWS

W piątek Trump mówił, że choć Iran poczynił „wielkie kroki” i chce porozumienia, to nie jest usatysfakcjonowany jego propozycjami. Oceniał, że może nie dojść do porozumienia

a także nowy mechanizm kontroli cieśniny Ormuz.

Wznowienie wojny z USA

Wznowienie wojny ze Stanami Zjednoczonymi jest prawdopodobne - oświadczył w sobotę zastępca szefa sztabu irańskich sił zbrojnych, gen. Mohammad Dżafar Asadi, cytowany przez agencję Fars. Słowa te padły po tym, jak Donald Trump odrzucił najnowszą propozycję pokojową Teheranu.

„Wydarzenia pokazały, że Stany Zjednoczone nie dotrzymały żadnych obietnic ani po-

rozumień” - powiedział Asadi, dodając, że „dla wroga przygotowano zaskakujące działania, wykraczające poza jego wyobrażenia”.

Iran przekazał w piątek amerykańskim władzom - za pośrednictwem Pakistanu - nową propozycję porozumienia, nie ujawniając jej szczegółów.

Wkrótce dokonam przeglądu planu, który Iran nam właśnie przesłał, ale nie mogę sobie wyobrazić, aby był on akceptowalny

Trump oświadczył jednak, że „nie jest nią usatysfakcjonowany”.

Niezależnie od tego, czy chodzi o kontynuację wojny, czy o działania dyplomatyczne, Teheran jest „gotowy” na oba scenariusze, a „piłka jest po stronie Stanów Zjednoczonych” - ocenił wiceminister spraw zagranicznych Kazem Gharibabadi, cytowany przez CNN.

Irańskie media państwowe potwierdziły twarde stanowisko w sprawie żeglugi przez Cieśninę Ormuz, podkreślając, że to Teheran sprawuje nad nią kontrolę. PAP

Pierwsza ofiara wojny z Iranem w branży lotniczej. Linie Spirit właśnie zbankrutowały

Kazimierz Sikorski
Nowy Jork

Bankrutujące tanie linie lotnicze Spirit Airlines zaprzęstały działalność w sobotę. To pierwsza ofiara w branży związana z wojną z Iranem.

Upadek przewoźnika z powodu rosnących cen paliw wywołał wojnę z Iranem pochłonię tysiące miejsc pracy.

To cios dla prezydenta Donalda Trumpa, który proponował 500 milionów dolarów na ratowanie Spirit, pomimo sprzeciwu swoich najbliższych doradców.

Upadek Spirit z dnia na dzień uwypukla konsekwencje wojny USA-Izrael z Iranem. Podczas gdy Spirit już przed szokiem paliwowym zmagał się z problemami, globalni przewoźnicy także walczą



FOT. X

Lnie Spirit nie wytrzymały rosnących cen paliw

o przetrwanie, bo ceny paliwa lotniczego idą w górę. Iran nadal wstrzymuje praktycznie cały ruch przez Cieśninę Ormuz, a Marynarka Wojenna USA blokuje irańskie porty.

Sekretarz transportu Sean Duffy podał, że wierzyciele od-

rzucili umowę pomimo wysiłków administracji Trumpa, aby utrzymać Spirit przy życiu. Upadek spowoduje utratę 15 000 miejsc pracy.

Niektórzy z największych wierzycieli Spirit sprzeciwili się rządowemu programowi ratunkowemu. Żaden amerykański przewoźnik wielkości Spirit - w zeszłym roku odpowiadał za 5 proc. lotów w USA - nie zbankrutował od dwóch dekad.

Spirit pomógł utrzymać niższe ceny na rynkach, na których konkurował z dużymi przewoźnikami.

W sobotni poranek na platformie X, gdzie podróżni często narzekają na opóźnione lub odwołane loty, wielu zamieściło nostalgiczne posty o zamknięciu tanich linii lotniczych.

United Airlines, Delta Air Lines, JetBlue i Southwest

wprowadzają limity cen biletów dla klientów Spirit, którzy muszą zmienić rezerwację odwołanych lotów. Konkurencyjne linie lotnicze również oferują darmowe miejsca, aby ułatwić pracownikom powrót do domu.

Spirit zbudował markę wokół przystępnych cen dla oszczędnych podróżnych, gotowych zrezygnować z dodatków, takich jak bagaż rejestrowany i przydzielanie miejsc. Popyt osłabł po pandemii, bo pasażerowie woleli wybierać podróże oparte na komforcie, co sprawiło, że tani przewoźnicy popadli w tarapaty.

Zamknięcie Spirit przyniesie korzyści rywalom, takim jak JetBlue i Frontier Airlines, którzy też odczuwają szok cenowy. Spirit zaplanował 4119 lotów krajowych między 1 a 15 maja, oferując 809 638 miejsc.

DROBNE

Centralne Biuro Reklam i Ogłoszeń
al. IX Wieków Kielc 4, 25-516 Kielce
tel. 500-324-230
brio@echodnia.eu; www.echodnia.eu

RUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH

■ FINANSE BIZNES ■ GASTRONOMIA ■ HANDLOWE
■ KOMUNIKATY ■ MATRYMONIALNE ■ MOTORYZACJA
■ NAUKA ■ NIERUCHOMOŚCI ■ PRACA ■ ROLNICZE
■ RÓŻNE ■ TURYSTYKA ■ USŁUGI ■ USŁUGI KAMIENIARSKIE
■ USŁUGI POGRZEBOWE ■ ZDROWIE ■ ZWIERZĘTA
■ ŻYCZENIA/PODZIĘKOWANIA

Nieruchomości

INNE

WÓJT Gminy Solec - Zdrój informuje,

że w dniu 27.04.2026 r. w siedzibie

Urzędu Gminy Solec - Zdrój, oraz

na stronie www.solec-zdroj.pl

został wywieszony na okres 21 dni

wykaz nieruchomości położonych

w miejscowości Strażnik gmina Solec -

Zdrój przeznaczonych do dzierżawy.

Motoryzacja

INNE

SKUPUJEMY stare motocykle, antyki,

starocie, pamiątki z PRL, 698-693-846.

Praca

ZATRUDNIĘ

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy

w Niemczech, 790-480-590

W gospodarstwie mlecznym,

z doświad.- zamieszkanie, 517-433-784

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

MALOWANIA, remonty, 784-688-071.

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy turnusy 60+ w maju od

1050 zł dostępny masaż leczniczy

/ dowóz, tel.: 501-642-492.

PROMOCJA - pobyt - 95 zł ze

śniadaniem. TYLICZ k/Krynicy G., pok.

z łaz.+TV, bilard, parking, 730-007-166

Usługi kamieniarskie

NAGROBEK granit z montażem od

5500 zł, tel. 602-228-750.

REKLAMA

0011516173

Ogłoszenie o przetargu ograniczonym,
który odbędzie się w dniu **9 lipca 2026 roku** w siedzibie

Urzędu Miasta i Gminy w Międzychodzie
ul. Marszałka Piłsudskiego 2,
64-400 Międzychód.

Przetarg ograniczony dotyczy działek **nr 60/8 o pow. 0,3271 ha oraz nr 60/36 o pow. 0,5049 ha obręb Międzychód, księga wieczysta nr PO2A/00018539/8.** Tereny przeznaczone pod zabudowę techniczno-produkcyjną, baz, magazynów i składów. Cena wywoławcza **1 248 000,00 zł + 23% podatek VAT, wadium 249.600,00 zł.**

Ogłoszenia zostały umieszczone na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta i Gminy w Międzychodzie przy ulicy Marszałka Piłsudskiego 2 oraz na stronie internetowej Urzędu i w Biuletynie Informacji Publicznej. Tel. do kontaktu 957488100 wew. 313.

REKLAMA

0011518069

OSM OSTROWIECKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA
ul. J. Kochanowskiego 5, 27-400 Ostrowiec Świętokrzyski

ogłasza przetarg dwustopniowy nieograniczony na zadanie pn. „**Remont schodów zewnętrznych oraz ciągu pieszego przy budynku Centrum Handlowo-Usługowego – os. Słoneczne 14, Ostrowiec Św.**”. W przetargu mogą brać udział Oferenci, którzy spełniają warunki określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia – do nabycia w siedzibie Zamawiającego lub pocztą elektroniczną (w cenie 30 zł) po dokonaniu wpłaty na konto OSM. Oferty należy składać w siedzibie OSM w Ostrowcu Św., ul. Kochanowskiego 5, **do dnia 20.05.2026 r. do godz. 9.00.** Więcej informacji na stronie: www.osm.ostrowiec.pl oraz pod nr tel. 41 263 10 84 – Dział Nadzoru i Eksploatacji.

Jesteśmy z Kasią ze sobą 30 lat i ona ciągle mnie fascynuje. To piękna i mądra kobieta

Jan Pietrzak o swojej żonie w „Super Expressie” Fot. Piotr Krzyżanowski



Z ŻYCIA GWIAZD

W TELEWIZJI

KRZYŻÓWKA NR 66

Viki Gabor została zhejtowana

Dariusz G., ojciec młodej piosenkarki, spędził w areszcie dziesięć miesięcy. Prokuratura Okręgowa w Zielonej Górze postawiła mu pięć zarzutów, w tym udział w zorganizowanej grupie przestępczej oraz oszustwa i usiłowanie oszustwa. Przez internet przetończyła się fala hejtu, która dotknęła nie tylko Viki Gabor, ale i całą społeczność romską.

Maja Ostaszewska wraca do spektaklu

Aktorka od lat kojarzona jest z ciemnymi włosami. Czasami jednak dana rola wymaga od niej metamorfozy. Tym razem na potrzeby przedstawienia Ostaszewska pokazała się na Instagramie w jasnym blondzie. – Wracamy do spektaklu Krzysztofa Warlikowskiego „Odyseja. Historia dla Hollywoodu” – wyjaśniła aktorka.

Paulina Gałązka zapomniała o żebrze

W ubiegłym tygodniu w „Tańcu z gwiazdami” widzowie byli świadkami wyjątkowo wymagającego występu Pauliny Gałązki. Aktorka tańczyła ze złamanym żebrzem, co znacząco utrudniło jej przygotowania i sam pokaz. Mimo bólu i ograniczeń fizycznych wykonała taniec do końca, co spotkało się z dużym uznaniem zarówno jury, jak i publiczności. – Jestem na bardzo dobrych, na receptę przepisanych, lekach przeciwbólowych i rzeczywiście zapomniałam o tym żebrze – powiedziała Plejadzie. (GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa



Jan Serce TVP Kultura, 17:10

Pierwszy odcinek znanego serialu z Kazimierzem Kaczorem w roli głównej. Jan Serce, czterdziestoletni kanalarz z Woli, jest człowiekiem bardzo nieśmiałym, zwłaszcza w kontaktach z kobietami. Matka postanawia więc wyswatać syna.

Teatr Telewizji: Potop TVP 1, 20:30

Słynny „Potop” Henryka Sienkiewicza w nowoczesnej, lekkiej interpretacji Michała Siegoczyńskiego odświeża aktualne refleksje nad odwagą, lojalnością i patriotyzmem. W obliczu zagrożenia bohaterowie mierzą się z wyborem między walką a ocaleniem własnego życia.

Manchester by the Sea Polsat Film, 21:00

Lee Chandler jest zamkniętym w sobie dozorcą, który unika ludzi. Po śmierci starszego brata wraca w rodzinne strony, by zgodnie z wolą zmarłego zaopiekować się jego synem, Patrickiem. Na miejscu przekonuje się, że będzie musiał stawić czoła bolesnym wydarzeniom z przeszłości.

Ocean's 8 TVN 7, 23:20

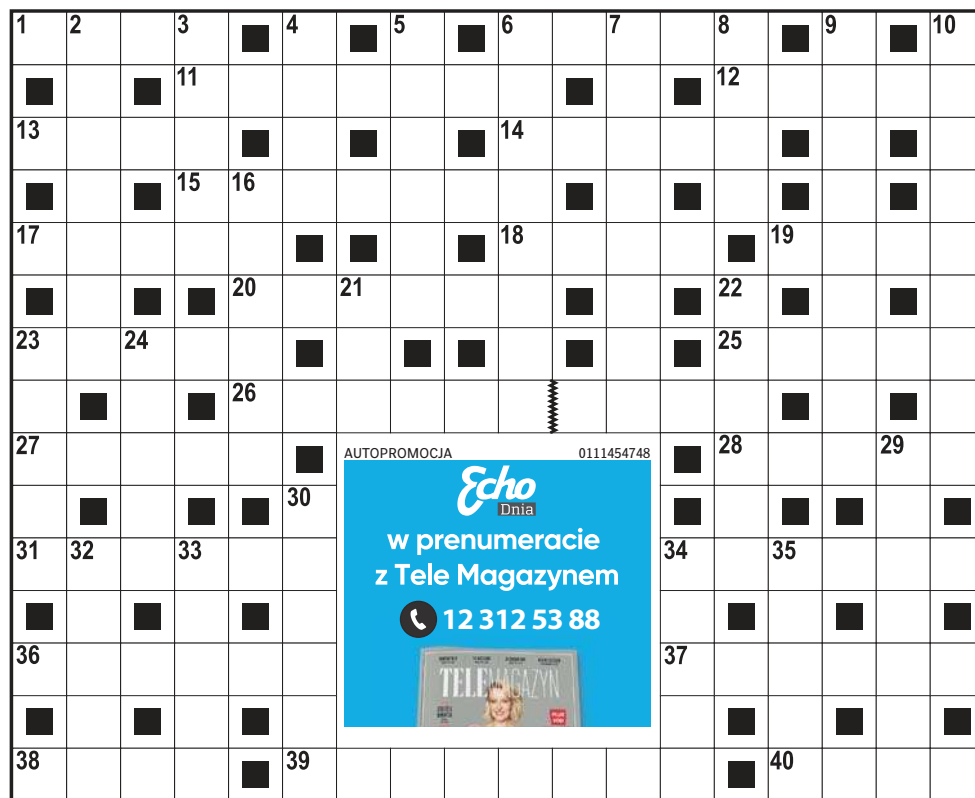
Debbie Ocean przez 5 lat zajmowała się zaplanowaniem przejęcia wartego 150 mln dolarów naszyjnika, który podczas gali będzie miała na sobie sławna aktorka. Ocean będzie potrzebowała pomocy.

Poziomo:

- 1) rasa psów pokojowych,
- 6) kamizelka dla rozbitek,
- 11) instytucja leczniczo-dydaktyczna,
- 12) dawna wędrówka, włóczęga,
- 13) wymarły kuzyn dronta,
- 14) miasto na trasie Działdowo-Ciechanów,
- 15) aparat projekcyjny, rzutnik,
- 17) wschodnia potrawa z ryżu i baraniny,
- 18) byk czczony w starożytnym Egipcie,
- 19) zasłona na twarzy Arabki,
- 20) kwitnie wczesną wiosną,
- 23) dowódca wyprawy po złote Runo,
- 25) samochód terenowy jak wędrowiec,
- 26) osoba mało zaradna, fajtapa,
- 27) wystąpienie rzeki z brzegów,
- 28) gromada zmiennocieplnych kręgowców,
- 31) ukochany Ludmiły z poematu Puszkina,
- 34) roślina zarodnikowa na mokradłach,
- 36) „Major ...”, western z rolą Charltona Hestona,
- 37) opiekuńcze skrzydła, dozór,
- 38) wynagrodzenie dla aktora,
- 39) oficer przyboczny generała,
- 40) ryba podobna do łososia.

Pionowo:

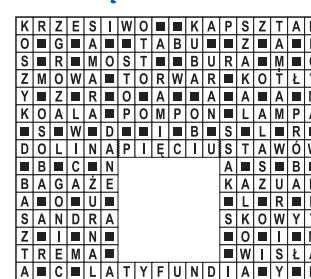
- 1) najbliższe otoczenie,
- 3) Yeti z czeskiej fabryki,
- 4) pora lepienia bałwanów,
- 5) himalajski stan w Indiach,
- 6) region we Włoszech z Neapolem,



- 7) forma w kształcie stopy wkładana do butów,
- 8) Hiszpania lub Indonezja,
- 9) ziemia odziedziczona po przodkach,
- 10) typ łyżew z zaokrąglonymi końcami,
- 16) Jerzy Szajnowicz, agent nr 1,
- 21) film Piotra Trzaskalskiego,
- 22) miasto na Półwyspie Iberyjskim,

- 23) ulubione drzewo Filona i Laury,
- 24) „... Czaka”, serial telewizyjny,
- 29) rycerz z Bogdańca, bohater powieści „Krzyżacy”,
- 30) wielki, wiekowy las,
- 32) przywidzenie, fatamorgana,
- 33) członko w maszynie do szycia,
- 34) w Trójmieście z Operą Leśną,
- 35) siewna trawa.

ROZWIĄZANIE NR 65



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Dziś energia sprzyja działaniu, ale uważaj na impulsywne decyzje i słowa wobec bliskich. Horoskop dzienny radzi trzymać język za zębami.

Ryby (19.02 - 20.03)

Horoskop na dziś zapowiada, że spokojny rytm dnia pozwoli Ci uporządkować sprawy i znaleźć chwilę na przyjemności oraz rozmowy.

Baran (21.03 - 19.04)

Komunikacja będzie kluczem, więc horoskop dzienny na poniedziałek radzi mówić jasno i słuchać uważnie, by uniknąć nieporozumień.

Byk (20.04 - 20.05)

Emocje mogą być intensywne, ale horoskop dzienny wróży, że szczerą rozmową pomoże przywrócić równowagę i poczucie bezpieczeństwa.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)

Twoja pewność siebie będzie przyciągać uwagę. Horoskop na dziś radzi to wykorzystać, ale nie zapominać też o potrzebach innych osób.

Rak (22.06 - 22.07)

Detale mają znaczenie, więc horoskop dzienny na poniedziałek radzi skupić się na zadaniach wymagających precyzji i cierpliwości.

Lew (23.07 - 22.08)

Szukaj harmonii w relacjach. Horoskop dzienny wyraźnie zapowiada, że kompromis przyniesie więcej korzyści niż upór i zamykanie się.

Panna (23.08 - 22.09)

Intuicja podpowie Ci właściwe rozwiązania. Horoskop na dziś stanowczo radzi zaufać sobie, ale unikaj także nadmiernej podejrzliwości.

Waga (23.09 - 22.10)

Chęć przygód wzrośnie. Horoskop dzienny na poniedziałek sugeruje znaleźć jednak balans między obowiązkami a spontanicznością.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Konsekwencja przyniesie efekty. Horoskop dzienny podpowiada, by nie zrażać się drobnymi trudnościami i działać krok po kroku.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Nowe pomysły mogą Cię zaskoczyć. Horoskop na dziś to wskazówka, by zapisać je i wrócić do nich, gdy pojawi się odpowiedni moment. **Koziorożec (22.12 - 19.01)** Horoskop dzienny na poniedziałek wyraźnie zapowiada, że wrażliwość pomoże zrozumieć innych. Ludzie będą Ci za to bardzo wdzięczni.

ŚWIĘTOKRZYSKIE

Echo
Dnia

Poniedziałek
4.05.2026

Nr 101 (15 072)

www.echodnia.eu
Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Suma Odpustowa
w parafii świętego
Józefa Robotnika
w Kielcach. Modlitwa
za ludzi pracy **strona 2**

Tłumy na Święcie
Konstytucji 3 Maja
w regionie. Modlitwa,
koncerty, patriotyczne
przemarsze **strona 3**

Są wyniki sekcji zwłok
kobiety znalezionej
w okolicach Telegrafu
strona 3

Nr ISSN 0137-902X

Nr indeksu 350-087



ŚWIĘTOKRZYSKI FESTIWAL SMAKÓW

W Tokarni byli też influencerzy z grupy Szpont: Zbyszek i Jakub oraz babcia Róża **strona 5**

Pożar w hotelu. Z ogniem walczyło 40 strażaków

Pożar na dachu hotelu Tawerna przy ulicy Lwowskiej w Sandomierzu. Działało 11 zastępów straży pożarnej, w tym jednostki z Sandomierza oraz okoliczne straże ochotnicze **strona 6**

Człowiek na dachu
skarżyskiego wieżowca
i wpis w mediach
społecznościowych,
brzmiały jak
pożegnanie **strona 4**

Pijany pacjent
podpalił w skarżyskim
szpitalu materac.
W trybie przyspie-
szonym trafił
przed sąd **strona 4**

POŻAR NA DRUGIM PIĘTRZE W KIELECKIM OSIEDLU BARWINEK

Ogień około północy na balkonie w bloku

Elżbieta Zemsta
Kielce

Około północy ze środy na czwartek doszło do pożaru na balkonie na drugim piętrze bloku w osiedlu Barwinek w Kielcach.

Pożar wybuchł na drugim piętrze bloku numer 4 w osiedlu Barwinek w Kielcach. O zdarzeniu służby powiadomiono przed północą z 29 na 30 kwietnia.

Jak przekazywał oficer dyżurny ze Stanowiska Kierowania Komendanta Wojewódzkiego świętokrzyskiej straży pożarnej, ogniem objęta była elewacja bloku oraz częściowo dach budynku. Na miejsce pojechało pięć zastępów strażackich.

- Pożar powstał na jednym z balkonów na drugim piętrze, prawdopo-

dobnie w wyniku zaproszenia ognia. Następnie ogień przeniosł się także na elewację bloku - uzupełniała podkomisarz Małgorzata Perkowska-Kiepas, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Kielcach.

Jak dodawała, na początku zdarzenia do klatki weszło dwóch policjantów, którzy pojawili się na miejscu jako pierwsi.

- Byli to funkcjonariusze z Komisariatu Policji IV w Kielcach - 30-latek i 25-latek - niezwłocznie weszli do klatki schodowej, aby powiadomić pozostałe osoby o zagrożeniu. W wyniku ich działań kolejne trzy osoby bezpiecznie opuściły swoje mieszkania. Po wyjściu z bloku obaj poczuli zawroty głowy i duszności. Zostali zabrani na oddział ratunkowy do szpitala na dalsze badania - dodawała Małgorzata Perkowska-Kiepas.

Z bloku na zewnątrz wyszło siedmiu mieszkańców budynku.

Tymczasem strażacy prowadzili akcję gaśniczą - na miejsce przybyły zastępy, w tym wóz z drabiną mechaniczną.

- Ratownicy ugasili ogień, podając wodę bezpośrednio na elewację i na dach budynku. Jednocześnie sprawdzili, czy pożar nie przedostał się do wnętrza mieszkań. Lokale sprawdzano także urządzeniami, wykluczając zagrożenia. Następnie zdemontowano zniszczone elementy elewacji i dachu, a akcja zakończyła po około dwóch godzinach - relacjonowała młodszy aspirant Beata Gzowska, oficer prasowy Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Kielcach.

Policja wyjaśnia dokładne przyczyny pożaru.



Do pożaru doszło na balkonie na drugim piętrze bloku w osiedlu Barwinek w Kielcach

Jutro w naszej gazecie Strefa Biznesu

● Wysokie ceny energii w Europie nie są już ubocznym skutkiem transformacji klimatycznej. Stały się jej centralnym kosztem politycznym i gospodarczym

Tadeusz Płatek
publicysta



Najgorsze zabawki dla rocznego dziecka

Książka. Jeżeli już koniecznie musi być, to gruba, niezniszczalna. W innym wypadku małeństwo ją podrze. Dla nas, rodziców ostatniego pokolenia ludzi czytających z papieru, podarta książka to cios nożem w serce. Będziemy beznadziejnie kleić rozdarte, kolorowe strony, mając z tyłu głowy, że przezroczysta taśma z czasem pożółknie, odejdzie od papieru, nieodwracalnie go niszcząc. Będzie tak, jak z poklejonymi przez naszych rodziców, a rozdartymi przez nas samych, książkami, które wciąż stoją na półce, ale już nie nadają się do czytania, choć to było tak niedawno.

Poza tym - co ważniejsze - nasze dziecko przy książkach robi się ciekawe świata, nauczyć skupiać na jednej rzeczy, samodzielnie decydować, co mu się podoba. Przewracając strony w tył i w przód zrozumie fenomen konsekwencji. Że coś zawsze z czegoś wynika i jest początkiem czegoś innego. Że w historii zawsze można wrócić do jej początku. Nasze dziecko czytając książki stanie się świadomym człowiekiem, bo w wieku jednego roku samo, ze swojej nisko zawieszanej półeczki, wyciągnie to, na co zna i na co akurat ma ochotę, a nie to, co podrzuci mu komórka.

I potem - gdy już dorośnie - to będzie nieszczęśliwe, ciągle niespokojne, głodne wiedzy, zadające denerwujące pytania. Będzie ze wszystkiego nie do końca zadowolone, zamiast spokojnie spożywać najtańszą, standardową papkę życia. Zamiast jeździć w te same wciąż miejsca, wchłaniać trzy na krzyż dania, oglądać co znane i pracować tak samo od liceum do emerytury, nasze uksiążkowane za młodu dziecię będzie wciąż chciało więcej i więcej.

Jedną jeszcze sprawą - w książkach dla dzieci, nawet tych najmniejszych, zdarzają się słowa, całe zdania. I tak już to bywa, że gdy raz zaczniemy dziecku czytać, to mimo że nic nie rozumiemy, będzie nas tym czytelnictwem na głos męczyć. Nie tylko po to, by słuchać, ale żeby małpować. Gadać dźwięki, które zrazu żadnego sensu mieć nie będą, potem, z czasem, go nabiorą. Wyrośnie w końcu z niego w najlepszym razie niegroźny gaduła, w najgorszym - drugi Grzegorz Braun.

Modlitwa w intencji ludzi pracy. Zgromadziła wielu wiernych

Dorota Kułaga
Kielce

W piątek, 1 maja, biskup Andrzej Kaleta przewodniczył Mszy świętej o godzinie 11 w parafii świętego Józefa Robotnika w Kielcach. Uczestniczyli w niej tłumy wiernych.

Przed Mszą świętą, o godzinie 10.15 złożone zostały kwiaty pod tablicą upamiętniającą powstanie Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Solidarność na Skwerze imienia Stefana Żeromskiego. Później odbyła się Pielgrzymka Świata Pracy do Patrona świętego Józefa Robotnika na uroczystą Eucharystię.

Suma odpustowa w sanktuarium

Sumie odpustowej w Sanktuarium świętego Józefa Robotnika przewodniczył biskup Andrzej Kaleta, a koncelebrowali ją między innymi obecny proboszcz tej parafii - ksiądz Karol Zegan, były proboszcz - ksiądz Jan Ilczyk, ksiądz Marian Fatyga - proboszcz parafii Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny w Kielcach, ksiądz Grzegorz Pałys - proboszcz parafii świętego Maksymiliana Marii Kolbego w Kielcach, ksiądz Andrzej Kaszycki - proboszcz parafii świętej Jadwigi Królowej w Kielcach.

W homilii biskup Andrzej Kaleta przywołując postać



Biskup Andrzej Kaleta przewodniczył sumie w parafii świętego Józefa Robotnika. Z lewej były proboszcz parafii - ksiądz Jan Ilczyk, z prawej obecny proboszcz - ksiądz Karol Zegan

świętego Józefa podkreślił, że bez słów można zostać świętym, ale bez czynów nie.

Ofiarna praca uczyniła go bliskim wszystkim

- Czyni świętego Józefa, zwłaszcza jego praca, zwracając dziś naszą uwagę, a Kościół katolicki przypomina nam, że obowiązek pracy nałożył na człowieka Pan Bóg już u progu jego istnienia. Nic więc dziwnego, że przez pracę do dziś człowiek zdobywa sobie środki do życia oraz rozwija siły fizyczne i duchowe. Święty Józef chętnie się poddawał

obowiązkowi pracy, oddając w ten sposób chwałę Bogu i wypełniając swoje powołanie. Wkładał w nią całą siłę i gorliwość, jakiej wymagała. I właśnie ta zwyczajna ofiarna praca uczyniła go bliskim wszystkim ludziom - mówił biskup Andrzej Kaleta.

Dodał, że ważne jest to, żeby nasza praca była wykonywana z miłości do Boga i z pragnienia pełnienia Jego woli.

- U Boga bowiem liczy się nie to, co się robi, ale w jaki sposób się to robi. Praca ma wartość przede wszystkim dzięki intencji, z jaką się ją wy-

konuje i dzięki sumienności, jaką się w to wykonanie wkłada - zaznaczył biskup Andrzej Kaleta.

Wspólna modlitwa i procesja

W uroczystej Mszy świętej uczestniczyła Solidarność Ziemi Świętokrzyskiej, był senator Krzysztof Słoń, liczne poczty sztandarowe. Była wspólna modlitwa w intencji ludzi pracy, bezrobotnych i poszkodowanych przy pracy. Po Eucharystii była procesja wokół kościoła z modlitwą litanii do świętego Józefa. ©©

Pogoda w regionie

Dzisiaj		Wtorek	
Dzień	Noc	Dzień	Noc
26°C	11°C	27°C	11°C
Barometr 1015 hPa		Środa	
Wiatr płd-zach. 16 km/h		Dzień	Noc
Biomet neutralny		22°C	12°C
		Czwartek	
		Dzień	Noc
		19°C	10°C

Uwaga: w poniedziałek przeważnie słonecznie, bardzo ciepło

4 MAJA 2026

Dziś 124. dzień roku
Do sylwestra pozostało 241 dni.

Wschód słońca
o godzinie 5.00, zachód
o godzinie 20.03.

Dzień będzie trwać 15 godzin i 2 minuty. Jest krótszy od najdłuższego w 2026 r. dnia (20 czerwca) o 1 godzinę i 35 minut i dłuższy od najkrótszego w roku (21 grudnia) o 7 godzin i 12 minut.

Imieniny dziś obchodzą:
Antonina, Damian, Florian,
Michał, Monika, Pelagia.

KALENDARIUM

1863

W bitwie pod Jeziorkiem koło Sudółu (powiat ostrowiecki) oddziały powstańcze pokonały oddział rosyjski.

1901

W Kamiennej (obecnie w granicach Skarżyska-Kamiennego) urodził się Florian Barciński, późniejszy wybitny ekonomista, rektor Akademii Ekonomicznej w Poznaniu.



FOT. ARCHIWUM

1901

Zmarł Antoni Franciszek Ksawery Sotkiewicz, biskup sandomierski w latach 1883-1901. W czasie swojej posługi zabiegał o wyrabianie posłuszeństwa wśród duchownych.

1962

Członkiem Honorowym Polskiego-Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego został Edmund Massalski, pedagog, działacz społeczny.

1989

Przekształcenie Regionalnej Komisji Wykonawczej Regionu Świętokrzyskiego w Tymczasowy Zarząd Regionu Świętokrzyskiego Solidarność z Marianem Jaworskim na czele.

nasz REGION

KRÓTKO

POWIAT KIELECKI

Przedmiot przypominający broń i nocne poszukiwania mężczyzny

Niespokojna była noc z piątku na sobotę w powiecie kieleckim. Mieszkańcy gmin Nowiny i Chęciny alarmowali w internecie, że w ich miejscowościach jest pełno policjantów. Niestety nie chodziło – jak podejrzewali niektórzy – o syreny radiowozów eskortujących do domu kibiców wracających z Kielc. Około godziny 19.40 policjanci dostali sygnał, że w domu w gminie Nowiny awanturuje się 35-letni mężczyzna. Było podej-

zienie, że może dysponować bronią czarnoprochową. - Kiedy pierwszy patrol dotarł na miejsce, 35-latek już tu nie było. Uciekł. Podczas przeszukania policjanci zabezpieczyli przedmiot wyglądający jak broń – mówiła przed godziną 23 podkomisarz Małgorzata Perkowska-Kiepas, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Kielcach. Nocą policjanci szukali mężczyzny. MINOS

SUCHEDNIÓW

Policjanci ugasili samochód



Policjanci skarżyskiej drogowki jadący w czwartkowe popołudnie ulicą Zagórską w Suchedniowie zauważyli Hyundaia spod którego maski wydobywały się dym i ogień. W aucie były dwie kobiety. Policjanci ruszyli im na pomoc, wezwali też kolejny patrol. Gaśnicami z radiowozów ugasili pożar. MINOS

GINA WAŚNIÓW

Oszukana kobieta straciła kilkanaście tysięcy złotych

72-latek z gminy Waśniów w powiecie ostrowieckim wystawiła na sprzedaż w sieci grill elektryczny. Chciała zarobić 250 złotych. Najpierw dostała maila z linkiem do strony wyglądającej jak witryna banku. Potem zadzwonił mężczyzna ze wschodnim akcentem deklarujący chęć

kupna sprzętu. Kolejny telefon był od kobiety podającej się za pracownicę portalu aukcyjnego. Poleciał ona, by 72-latek „celem weryfikacji konta” wygenerować i podać jej kody. Tak też się niestety stało. Do oszustów popłynęło blisko 19 tysięcy złotych. MINOS

GINA BRODY

Włamywacz ukradł owies
Pół tony owsa ukradł złodziej, który włamał się do budynku gospodarczego w gminie Brody w powiecie starachowickim. Straty są szacowane na 250 złotych. MINOS

STARACHOWICE

Poprzebijane opony
Wandal uszkodził trzy opony w Lexusie zaparkowanym przed blokiem w Starachowicach. Właściciel auta oszacował swoje straty na ponad trzy tysiące złotych. MINOS



DZWOŃ, PISZ

Dziennikarz dyżurny
Dziś na państwa telefony czeka Paula Goszczyńska. Numer telefonu interwencyjnego „Echa Dnia”: 41 36 36 125. Można też zgłosić sprawę mailem na adres: interwencje@echodnia.eu.

Tłumy na obchodach Święta Konstytucji 3 Maja w regionie

Wojciech Stoliczka
Świętokrzyskie

Mieszkańcy naszego regionu obchodzili Święto Konstytucji 3 Maja. Główne uroczystości w Świętokrzyskiem zorganizowane zostały w stolicy województwa.

W niedzielę, 3 maja, w Kielcach odbyły się uroczyste obchody Święta Konstytucji 3 Maja. W wydarzeniu uczestniczyli mieszkańcy miasta, przedstawiciele władz samorządowych i państwowych, delegacje instytucji, organizacji oraz służb mundurowych.

Obchody rozpoczęły się od uroczystej mszy świętej odprawionej w Bazylice Katedralnej w Kielcach. Po zakończeniu nabożeństwa uczestnicy wydarzenia przeszli na plac przed Muzeum Narodowym w Kielcach, mieszczącym się w dawnym Pałacu Biskupów Krakowskich.

To właśnie tam zgromadzili się mieszkańcy miasta, przedstawiciele władz. Obecni byli między innymi posłowie Lucjan Pietrzczyk i Rafał Kasprzyk, senator Krzysztof Słoń, marszałek województwa Renata Janik, wicewojewoda świętokrzyski Michał Skotnicki, prezydentka Kielc Agata Wojda oraz reprezentanci służb mundurowych.

Kulminacyjnym momentem tej części obchodów było wspólne odśpiewanie hymnu



W przemarszu ulicami Kielc uczestniczyli w niedzielę, 3 maja liczne poczty sztandarowe

państwowego. Mazurek Dąbrowskiego wybrzmiał na placu przed Muzeum Narodowym, inaugurując dalszą część patriotycznych uroczystości.

Po oficjalnej części przed Dawnym Pałacem Biskupim uczestnicy obchodów wyruszyli w uroczystym przemarszu ulicami centrum Kielc. Na czele pochodu szła orkiestra, za którą podążali przedstawiciele władz, delegacje instytucji, reprezentanci służb mundurowych oraz mieszkańcy miasta.

Patriotyczny korowód przeszedł ulicami Małą, Sienkiewicza oraz Staszica. Wzdłuż trasy przemarszu można było zobaczyć mieszkańców obserwujących wydarzenie i dołączających

cych do wspólnego świętowania. Wiele osób miało przy sobie białe-czerwone flagi oraz narodowe symbole.

Finał przemarszu odbył się przy pomniku Stanisława Staszica, znajdującym się w parku miejskim. To właśnie tam zorganizowano dalszą część oficjalnych obchodów Święta Konstytucji 3 Maja.

W niedzielę 3 maja, jak co roku, oficjalne uroczystości z okazji Święta Konstytucji 3 Maja miały miejsce pod Pomnikiem Bojowników o Wolność i Niepodległość przy Rondzie Solidarności w Skarżysku - Kamiennej. Wzięło w nich udział kilkaset osób, w tym liczne zastępy harcerzy, poczty sztandarowe, przedstawiciele samorządów, partii politycznych,

placówek oświatowych, firm i instytucji.

Również mieszkańcy Ostrowca Świętokrzyskiego w niedzielę, 3 maja, uroczystie świętowali 235. rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Uroczystości rozpoczęły się o godzinie 10:30 mszą świętą w intencji ojczyzny, odprawioną w kolegiacie pod wezwaniem św. Michała Archanioła. W nabożeństwie uczestniczyli mieszkańcy miasta, przedstawiciele władz samorządowych, poczty sztandarowe oraz parlamentarzysty.

Następnie, uczestnicy obchodów przemaszewali do Parku Miejskiego im. marszałka Józefa Piłsudskiego, gdzie przy maszcie upamiętniającym 100. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości odbyła się oficjalna część uroczystości.

Obchody Święta Narodowego Trzeciego Maja w gminie Busko-Zdrój rozpoczęły się o godzinie 9.15 zbiórką uczestników przed kościołem Niepokalanego Poczęcia przy ulicy Bohaterów Warszawy. Tam odprawiono mszę świętą. Następnie, o godzinie 10.30, uczestnicy wraz z orkiestrą przeszli ulicą Bohaterów Warszawy, przez Plac Zwycięstwa i Aleję Mickiewicza na plac przy Willi Polonia, gdzie złożono wiązanki kwiatów.

Dalsza część uroczystości odbyła się przy pomniku Tadeusza Kościuszki. ©©

Są wyniki sekcji zwłok 32-letniej Kielczanki

Michał Nosal
Kielce

Śledczy znają już wstępne wyniki sekcji zwłok 32-letniej Kielczanki, której ciało znaleziono we wtorek w zeszłym tygodniu w lesie w okolicach kieleckiego Telegrafu.

Przypomnijmy, tydzień temu kieleccy policjanci dostali sygnał o zaginięciu 32-latek z kieleckiego Barwinka. Mundurowi wsparci przez strażaków i ratowników PCK przeczyszczając las w okolicach Telegrafu znaleźli ciało kobiety.

Zwłoki zostały zabezpieczone do sekcji. W czwartek śledczy znali już wstępne wyniki. - Dotychczas przeprowadzone czynności nie wskazują, żeby do śmierci kobiety ktoś się bezpośrednio przyczynił. Wstępne wyniki sekcji wskazują na rany w obrębie szyi powstałe w wyniku samookaleczenia i wykrwawienie, jako przyczynę jej zgonu - poinformował prokurator Daniel Prokopowicz, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Kielcach. Jak dodawał, nadal trwa ustalanie okoliczności śmierci 32-latek. ©©



Mundurowi wsparci przez strażaków i ratowników PCK przeczyszczając las koło Telegrafu znaleźli ciało kobiety

PROMNIK**Kierowca przysnął za kierownicą samochodu?**

Do groźnie wyglądającej kolizji doszło w czwartek tuż przed godziną 15 w Promniku w powiecie kieleckim. Jak przekazywali policjanci, trzeźwy 63-latek prowadzący Mercedesa prawdopodobnie przysnął. Samochód zjechał z drogi i dachował. Mężczyźnie nic poważnego się na szczęście nie stało. Pierwszej pomocy udzielili mu strażacy.

MINOS

KIELCE**Policja szuka dwóch kobiet**

Dwie kobiety okradły drogerię w galerii handlowej Korona w Kielcach. Ze zgłoszenia, jakie dostali policjanci wynika, że złodziejki wyniosły towary warte łącznie prawie 1200 złotych. MINOS

POWIAT KONECKI**Kradzież kabla**

Na 2300 złotych szacowane są straty po tym, jak w miejscowości Cis w gminie Ruda Maleniecka złodzieje ukradli ze słupów 320 metrów przewodu linii telekomunikacyjnej. MINOS

GMINA JĘDRZEJÓW**Ukradli z placu budowy lawetę z łyżką od koparki**

Z placu budowy w Borowie w gminie Jędrzejów zniknęły laweta i łyżka od koparki. Były warte łącznie ponad 11 tysięcy złotych.

MINOS

GMINA GÓRNO**Duże straty po kradzieży prześel ogrodzenia**

Na 13 tysięcy złotych szacowane są straty po kradzieży w podkieleckiej gminie Górno. Łupem złodziei padło 35 prześel ogrodzenia.

MINOS

KRÓTKO**SKARŻYSKO-KAMIENNA****Człowiek na dachu wieżowca i wpis brzmiący jak pożegnanie**

Dramatyczne sygnały wpłynęły w czwartek przed godziną 10.30 do skarżyskich policjantów. Najpierw bliscy mężczyzny zaalarmowali, że może on chcieć zrobić sobie krzywdę. Chwilę później dyżurny dostał sygnał, że ktoś trafił w mediach społecznościowych na zdjęcie człowieka na dachu wieżowca i wpis brzmiący jak pożegnanie.

- Mieliliśmy niewiele informacji, a liczyła się każda mi-

nutą. W poszukiwaniu zaangażowani zostali wszyscy policjanci patrolujący miasto. W około godzinę po tym, jak wpłynęło pierwsze zawiadomienie, bliscy odnaleźli mężczyznę. Chwilę później na miejscu pojawili się policjanci. Odnaleziony został przekazany pod opiekę lekarzy - mówiła nadkomisarz Anna Sławińska z Komendy Powiatowej Policji w Skarżysku-Kamiennej. MINOS

Michał Nosal
Skarżysko-Kamienna

Skarżyski sąd w trybie przyspieszonym rozliczył 49-latkę, który awanturował się w miejscowym szpitalu i podpalił materac.

Mężczyzna będzie wykonywał nieodpłatne prace na rzecz społeczności. 49-latek został przyjęty na oddział ratunkowy szpitala w Skarżysku nocą z 24 na 25 kwietnia. - Mieszkaniec naszego powiatu był nietrzeźwy. Awanturował się, używał wulgarnych słów, podpalił materac. Ogień uszkodził ścianę. Wezwani na miejsce policjanci zatrzymali mężczyznę, a sąd rozliczył go w trybie przy-



Mieszkaniec powiatu skarżyskiego awanturował się w miejscowym szpitalu i podpalił materac

spieszonem - mówiła nadkomisarz Anna Sławińska oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Skarżysku-Kamiennej.

Mężczyzna został skazany na 40 godzin nieodpłatnych prac społecznych. Osobno odpowie za zniszczenie mienia. Skarżyski sąd zajmie się wkrótce sprawą innego awanturnika. Chodzi o sytuację ze środowego popołudnia. - 64-letni mieszkaniec powiatu został przyjęty na oddział skarżyskiego szpitala w widocznym stanie po spożyciu alkoholu. Mężczyzna krzyczał, używał wulgaryzmów, a nawet pił w szpitalu alkohol. Gdy tylko hospitalizacja dobiegła końca, został zatrzymany - relacjonowała nadkomisarz Anna Sławińska. ©

REKLAMA

0011495209



URZĄD MARSZAŁKOWSKI
WOJEWÓDZTWA ŚWIĘTOKRZYSKIEGO

**Drodzy Maturzyści,**

przed Wami jeden z najważniejszych momentów w dotychczasowym życiu - egzamin dojrzałości. To czas podsumowania wielu lat nauki, ale także chwila, która otwiera drzwi do nowych możliwości, marzeń i wyzwań.

Z tej okazji pragnę życzyć Wam spokoju, wiary we własne umiejętności oraz odwagi w podejmowaniu kolejnych życiowych decyzji. Niech zdobyta wiedza, wytrwałość i pasja pomogą Wam osiągnąć zamierzone cele, a wyniki matur staną się przepustką do dalszego rozwoju - zarówno naukowego, jak i osobistego.

Pamiętajcie, że każdy z Was ma w sobie ogromny potencjał. Wykorzystajcie go mądrze, budując swoją przyszłość, ale również przyczyniając się do rozwoju naszego regionu i całego kraju. Trzymam za Was kciuki i życzę powodzenia na egzaminach!

Renata Janik

Marszałek Województwa Świętokrzyskiego

WYDARZENIE POŁĄCZONE Z 50-LECIEM MUZEUM WSI KIELECKIEJ PRZYCIĄGNĘŁO DO TOKARNI TYSIĄCE LUDZI

Świętokrzyski Festiwal Smaków

Julia Warych
Tokarnia

Zapach świeżych pampuchów, kulebiaków, tradycyjnego żurku i innych potraw wypełnił Park Etnograficzny w Tokarni.

Sobota, 2 maja była pierwszym dniem wyjątkowej, jubileuszowej edycji Świętokrzyskiego Festiwalu Smaków, połączona z 50-leciem Muzeum Wsi Kieleckiej. Pierwszy dzień przyciągnął tysiące ludzi.

Do Tokarni przyjechało wiele znanych osób z całej Polski. Była marszałek województwa świętokrzyskiego Renata Janik, senator Krzysztof Słoń. Duże zainteresowanie wzbudziła obecność młodych influencerów z grupy Szpont. Do Tokarni przyjechali Zbyszek Król, Michał Popiołek, Wiktoria Niekało, Malwina Kajzerek, Jakub Jurek, Radek Gdula oraz Zuzia Ciszewska. Szczególnie młodzi uczestnicy wydarzenia chętnie podchodzili do twórców internetowych, robili sobie zdjęcia i rozmawiali z nimi. Na stoisku



Tak wyglądało rozstrzygnięcie konkursu „Smaki od pokoleń - biesiada na 50-lecie Muzeum Wsi Kieleckiej”. Wygrało Koło Gospodyń Wiejskich Sułkowiec

Koła Gospodyń i Gospodarzy Wiejskich DębskoWolanie występowała finalistka dziewiątej edycji programu „The Voice Kids” Ola Piłat, która wykonywała ludowe utwory. Było też wiele innych znanych osób.

Pierwszy dzień festiwalu to nie tylko uczta dla podniebienia. Tłumy gości podziwiali ak-

torów Teatru Żydowskiego w poruszającym spektaklu „Skrzypek i tradycja”. Były też tańce na dechach - do tańca grały między innymi kapele i zespoły ludowe: Serce Belna, Zespół Pieśni i Tańca Strawczynek, Koło Tamawa Góra, Zespół Cyganeczki czy Koło Gospodyń Wiejskich Korytniczanki.

Podczas pierwszego dnia odbył się konkurs „Smaki od pokoleń - biesiada na 50-lecie Muzeum Wsi Kieleckiej”. Do rywalizacji stanęło aż 25 kół gospodyń wiejskich z całego regionu. Gospodynie pokazały, że świętokrzyska tradycja kulinarna ma się doskonale, serwując biesiadne specjały: od sycac-

ych zup i dań z kapusty, przez kunsztowne pampuchy, aż po jubileuszowe torty.

Jury konkursowe z przewodniczącym, znanym mistrzem kuchni Michałem Markowiczem odwiedzało kolejne stoiska, próbując wszystkich zgłoszonych dań. Oceniano nie tylko smak potraw, ale również sposób podania, prezentację stołów i nawiązanie do tradycji regionu. Po zakończeniu oceniania przyszedł czas na ogłoszenie wyników. Nagrody wręczali marszałek województwa świętokrzyskiego Renata Janik oraz senator Rzeczypospolitej Polskiej Krzysztof Słoń.

Pierwsze miejsce zdobyło Koło Gospodyń Wiejskich Sułkowiec z Sułkowa, gmina Krasocin, powiat włoszczowski za danie z mięsa z królika i kompot fiołkowy. Drugie miejsce zajęło Koło Gospodyń i Gospodarzy Wiejskich w Zreczu Chałupczańskim Zakupniki, gmina Chmielnik, powiat kielecki za pieczoną gęs. Trzecie miejsce przypadło Kołu Gospodyń Wiejskich w Kłodzie, gmina Bogoria, powiat staszowski za pierogi z kiełbasą swojską.

Wyróżnieni zostali Koło Gospodyń Wiejskich Perłowe Kuźniaczanki w Kuźniakach, powiat kielecki za pampuchy z powidłami śliwkowymi i swojską śmietaną oraz Koło Gospodyń i Gospodarzy Wiejskich w Przełaju, powiat jędrzejowski za pierogi z bobem i ręcznie malowane rękodzieła.

Tłumy odwiedzających były w Tokarni także w niedzielę, 3 maja. Już od rana teren skansenu zaczął się wypełniać. Uroczysta msza święta w zabytkowym kościele z Rogowa symbolicznie rozpoczęła dzień, po którym uczestnicy mogli w pełni korzystać z przygotowanych atrakcji. Sprzyjająca pogoda zachęcała do spacerów, gdzie co krok czekały kolejne stoiska z regionalnymi potrawami i rękodziełem.

Szczególną uwagę przyciągała imponująca liczba punktów gastronomicznych - około 160 stoisk, co stanowi rekord w historii wydarzenia. W powietrzu unosiły się zapachy tradycyjnych dań.

Wojciech Stolicki

MATERIAL INFORMACYJNY BGK

0011513097

BGK wspiera rozwój polskich firm nawet na najtrudniejszych rynkach świata

Bank Gospodarstwa Krajowego (BGK) wraz z KUKE od 2009 roku ściśle współpracują, wspierając polski eksport i inwestycje. - Naszym celem jest wsparcie rodzimych eksporterów, a przez to zwiększenie polskiego eksportu także na rynkach podwyższonego ryzyka - Naszym celem jest wsparcie rodzimych eksporterów, a przez to zwiększenie polskiego eksportu także na rynkach podwyższonego ryzyka - podkreśla Piotr Kuffel, dyrektor Biura Ekspansji Zagranicznej w Banku Gospodarstwa Krajowego.

BGK zapewnia finansowanie (m.in. kredyty i wykup wierzytelności), a KUKE ubezpiecza ryzyko oraz udziela gwarancji zabezpieczających te transakcje (nawet do 80% kwoty finansowania), co umożliwia bezpieczną ekspansję zagraniczną, w tym na rynki podwyższonego ryzyka.

- Naszym celem jest wsparcie rodzimych eksporterów, a przez to zwiększenie polskiego eksportu także na rynkach podwyższonego ryzyka, ponieważ na rynkach europejskich to wsparcie już jest mniej potrzebne. W 2009 roku zapadła decyzja, że BGK razem z KUKE będzie realizować program rządowy Finansowe Wsparcie

Eksportu, w ramach którego dostępny jest szereg instrumentów finansowych. Są to instrumenty zarówno krótkoterminowe, jak i długoterminowe, które mają wspierać wzrost polskiego eksportu na rynkach mniej oczywistych, gdzie pieniądź jest droższy, a ryzyko wyższe. Myślę tutaj o rynkach afrykańskich czy rynkach Azji Centralnej - powiedział Piotr Kuffel.

Wspieranie zagranicznych inwestycji polskich firm

Jednocześnie Bank Gospodarstwa Krajowego prowadzi również własną działalność wspierającą ekspansję polskich przedsiębiorstw. - Drugim filarem naszej aktywności w tym obszarze jest finansowanie zagranicznych inwestycji polskich firm w ramach działalności własnej. Już w 2014 roku zauważyliśmy, że polski biznes osiągnął odpowiedni poziom skalowalności na rynku regionalnym. W takiej sytuacji samo funkcjonowanie w roli eksportera bywa niewystarczające. Często też wymogi konkretnych branż, w których działają firmy, skłaniają je, a wręcz zmuszają, do inwestowania poza granicami kraju, nierzadko także na innych kontynentach - powiedział Piotr Kuffel.

Jak wyjaśnił, chodzi zarówno o inwestycje polegające na przejęciach zagranicznych podmiotów, jak i inwestycje realizowane od podstaw typu greenfield lub brownfield, zlokalizowane na całym świecie. Inwestycje greenfield to projekty realizowane od zera, na „czystym polu”, natomiast inwestycje brownfield dotyczą terenów już wcześniej zagospodarowanych. - Możemy przypomnieć, że zaczęliśmy od transakcji wspierającej przemysł motoryzacyjny, polskiego producenta komponentów w Azji, Meksyku i Indiach. Natomiast większość tego typu transakcji kierowana jest tam, gdzie polski biznes chce inwestować, czyli na rynki stabilniejsze: Europy Zachodniej oraz Ameryki Północnej - dodał Kuffel.

Wspieranie polskiego eksportu

- Trzecim obszarem naszej aktywności jest wspieranie polskich eksporterów na rynku krajowym. Zapewniamy finansowanie obrotowe i inwestycyjne w Polsce w związku z potrzebą rozbudowy przez te firmy mocy produkcyjnych, która ma wspierać działalność proeksportową - dodał dyrektor.

Dyrektor zwrócił uwagę, że duża część krajowych przedsiębiorstw spełnia minimalny poziom eksportu na poziomie 20%. - Najpopularniejszym i jednocześnie najczęściej wykorzystywanym instrumentem w finansowaniu eksportu jest akredytywa eksportowa. Dzięki niej polski przedsiębiorca ma pewność, że otrzyma środki bezpośrednio z BGK za wyeksportowane towary, ponieważ to bank jest płatnikiem. Zlecenie płatności następuje po zrealizowaniu eksportu. Z kolei z punktu widzenia kontrahenta zagranicznego - zwłaszcza na rynkach podwyższonego ryzyka, gdzie koszt pieniądza lokalnie, np. w Nigerii czy Kazachstanie, jest znacznie wyższy niż w Polsce - instrument ten pozwala wydłużyć okres finansowania nawet do dwóch lat - podkreślił Piotr Kuffel. Oznacza to, że polski eksporter ma zabezpieczoną płatność, natomiast zagraniczny kontrahent otrzymuje możliwość rozłożenia jej w czasie nawet na dłuższy okres. - W przypadku inwestycji zagranicznych mówimy o kredycie inwestycyjnym, który możemy udzielić bezpośrednio spółce celowej realizującej inwestycję - często jest to spółka córka lub joint venture. Udziela-

my wówczas finansowania długoterminowego, którego podstawowym zabezpieczeniem są aktywa zagraniczne, np. hipoteki czy zastawy rejestrowe w kraju realizacji inwestycji - dodał przedstawiciel BGK. Ekspert zaznaczył, że ze względu na różne reżimy prawne nie zawsze jest to możliwe, dlatego bank dostosowuje formę zabezpieczeń do warunków konkretnej transakcji. - Szyjemy ofertę finansową na miarę w zależności od możliwości i potrzeb polskich inwestorów. Kredyt udzielany jest zazwyczaj na okres od pięciu do dziesięciu lat. Wszystko zależy od ryzyka projektu i jego zdolności do spłaty - podkreślił Piotr Kuffel.

Na liście sukcesów duże znane spółki z Polski

Przypomniał również, że BGK rozpoczął wspieranie zagranicznej ekspansji polskich firm w 2014 roku. - W 2015 roku zrealizowaliśmy pierwszą transakcję w trzech lokalizacjach w sektorze motoryzacyjnym - dotyczyła ona spółki Boryszew. Kolejnym przykładem są inwestycje hotelowe prowadzone przez polskich inwestorów za granicą, m.in. w Wielkiej Brytanii - w Edynburgu oraz przy lotnisku w Luton. Zapewniliśmy

finansowanie tych projektów, uwzględniając fakt, że były one powiązane z eksportem - moduły hotelowe powstawały w Polsce. W ostatnim czasie sfinansowaliśmy także cztery elektrownie fotowoltaiczne grupy R.Power w Rumunii oraz współfinansowaliśmy przejęcie dużej sieci fitness w Turcji przez Benefit Systems - podsumował Piotr Kuffel. Bank Gospodarstwa Krajowego to polski bank rozwoju, który wspiera zrównoważony rozwój społeczno-gospodarczy Polski. Realizuje strategiczne projekty infrastrukturalne, wspiera innowacje oraz rozwój polskich przedsiębiorstw w kraju i za granicą. Obecnie bank pracuje między innymi nad uruchomieniem nowych produktów, wśród których są kredyty dla samorządów z długim, nawet 50-letnim okresem spłaty. Bank przygotowuje się także do rozbudowania oferty wspierającej local content. Na koniec 2025 r. bank zanotował rekordowe zaangażowanie kapitałowo-gwarancyjne na poziomie 202 mld zł (wzrost o 6,2% r/r). Wysoki był także wynik netto banku. Wyniósł on 3,2 mld zł (wzrost o 11% r/r). Wynik Grupy Kapitałowej BGK był na poziomie 4 mld zł (wzrost o 12% r/r).

Z trzema promilami alkoholu w organizmie przewrócił się na quadzie

Michał Nosal
Gmina Zagnańsk

Trzy promile alkoholu miał w organizmie 46-latek, który w sobotę o godzinie 18 miał wypadek w Zabłociu w gminie Zagnańsk.

- Wstępne ustalenia policjantów wskazywały, że mężczyzna jechał quadem w kierunku Kątanowa. Na prostym odcinku

stracił panowanie nad kierownicą. Czterokołowiec przewrócił się, a 46-latek doznał urazów głowy - opowiadała podkomisarz Małgorzata Perkowska-Kiepas, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Kielcach.

Na miejsce skierowany został śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego, ostatecznie jednak nie lądował. Pijanego 46-latka zabrala zwykła karetka.



Na prostym odcinku drogi mężczyzna stracił panowanie nad kierownicą. Czterokołowiec przewrócił się

0011518258

Z wielkim żalem i smutkiem pożegnaliśmy

zmarłego w dniu 29.04.2026 roku

naszego Kolegę i Przyjaciela



Artura Janika

Rodzinie i Bliskim

składamy

najszczerze wyrazy współczucia.

Zarząd i pracownicy

Grupy Kapitałowej FABET

Hotel w ogniu! Z pożarem walczyło ponad 40 strażaków

Elżbieta Zemsta
Sandomierz

Nad ranem w czwartek, 30 kwietnia doszło do pożaru na dachu hotelu Tawerna przy ulicy Lwowskiej w Sandomierzu. Z pożarem walczyło kilkudziesięciu strażaków.

O pożarze dachu na budynku hotelu Tawerna przy ulicy Lwowskiej w Sandomierzu służby ratunkowe zaalarmowane zostały nad ranem w czwartek, 30 kwietnia.

Ogniem objęty dach i poddasze

- Ogniem objęty był dach i poddasze budynku. W chwili zdarzenia w hotelu przebywały dwie osoby, które ewakuowały się z niego przed naszym przybyciem - relacjonował oficer dyżurny ze Stanowiska Kierowania Komendanta Wojewódzkiego świętokrzyskiej straży pożarnej.

Zgłoszenie około godziny 2 w nocy

- Zgłoszenie o zdarzeniu wpłynęło do nas około godziny 2 w nocy ze środy na czwartek. Informacja dotyczyła palącego się balkonu w hotelu Tawerna przy ulicy Lwowskiej w Sandomierzu - uzupełniał młodszy kapitan Dominik Górecki, oficer prasowy komendy powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Sandomierzu



Do pożaru doszło na dachu hotelu przy ulicy Lwowskiej w Sandomierzu. Po ugaszeniu ognia strażacy rozpoczęli prace związane z rozbiórką nadpalonych elementów

Dowódca pierwszych zastępów strażackich, które przybyły na miejsce stwierdził, że pożarem objęty był dach i wschodnia ściana budynku. - Z obiektu ewakuowało się dwóch mężczyzn, strażacy przeszukali resztę pomieszczeń, ale na szczęście nikogo w nich nie było - dodawali ratownicy.

W akcji 11 zastępów straży pożarnej

Po ugaszeniu ognia strażacy rozpoczęli żmudne prace związane z rozbiórką nadpalonych elementów konstrukcji dachu

oraz z dogaszaniem pogorzelska.

Na miejscu działało 11 zastępów straży pożarnej, w tym jednostki z Sandomierza oraz okoliczne Ochotnicze Straże Pożarne - w sumie 42 ratowników. Wstępne ustalenia wskazują, że pożar rozpoczął się

Wstępne ustalenia wskazują, że pożar rozpoczął się w tylnej części budynku, ogień po elewacji dostał się na dach obiektu

w tylnej części budynku, ogień po elewacji dostał się na dach obiektu.

Hotel Tawerna znajduje się przy głównym trakcie prowadzącym z Sandomierza do Tarnobrzega. Na parterze budynku znajdują się lokale gastronomiczne, zaś na piętrze wynajmowano apartamenty i pokoje.

W niedzielę, 3 maja o godzinie 16.30 nad dachem hotelu ponownie pojawił się dym. Do akcji ruszyło pięć strażackich zastępów. Przyczynę ponownego pojawienia się ognia będą wyjaśniać policjanci.

Pożar na poddaszu domu. W akcji pięć wozów strażackich. W budynku była butla z gazem

Elżbieta Zemsta
Gmina Lipnik

Przed godziną 2 w nocy z 29 na 30 kwietnia opatowscy strażacy dostali sygnał o pożarze domu w miejscowości Męczennice w gminie Lipnik. Na miejsce pojechało pięć wozów strażackich.

- Po tym, jak na miejsce dojechały zastępy okazało się, że na poddaszu domu o konstrukcji murowano-drewnianej, krytego blachą - jest rozwinięty pożar - informował Wiktor Łoch, oficer prasowy opatowskiej straży pożarnej.

Osoba, która zamieszkiwała dom, zdołała sama się ewakuować.

Strażacy rozpoczęli akcję gaśniczą i jednocześnie przeszukiwali pomieszczenia. W jednym odkryli 11 kilogramową



Aby dostać się do zarzewi ognia strażacy musieli usunąć fragment dachu

butlę z gazem, wyniesiono ją na zewnątrz i monitorowano jej temperaturę. Szczęśliwie butla z gazem propan - butan nie była narażona na wysokie tempera-

tury. - Aby dostać się do zarzewi ognia strażacy musieli usunąć fragment dachu. Nadpalone elementy konstrukcji wyniesiono na zewnątrz, gdzie do-

kładnie je przelano. Całość pogorzelska sprawdzono kamerą termowizyjną, w celu wykluczenia ukrytych zarzewi ognia - przekazywał Wiktor Łoch.

MAGAZYN

SPORTOWY

4.05.2026

Dawid Błanik zdobył bramkę w meczu z Piastem Gliwice, ale wynik 1:1 sprawia, że Korona Kielce wciąż nie jest pewna utrzymania STRONA 8



Tylko punkt Korony w meczu z Piastem

W INDUSTRII KIELCE PO TYM SEZONIE DOJDZIE DO DUŻYCH ZMIAN KADROWYCH STRONA 12

Zamieszanie po meczu Korony Kielce. Trener Jacek Zieliński został wprowadzony w błąd STRONA 8

Ciekawe mecze i niespodzianki w 3. Lidze, Keeza 4. Lidze i Klasie Okręgowej STRONY 10, 11

SPORTOWY24.PL

PKO Ekstraklasa Korona Kielce - Piast Gliwice 1:1 na Exbud Arenie. W końcówce były ogromne emocje

Prepensje do sędziego, czerwona kartka dla trenera

Dorota Kułaga
dorota.kulaga@polskapress.pl

PIĘKA NOŻNA. Piłkarze Korony Kielce w piątek, 1 maja, zremisowali na Exbud Arenie w meczu 31. kolejki PKO BP Ekstraklasy z Piastem Gliwice 1:1. W końcówce były ogromne emocje.

KORONA KIELCE - PIAST GLIWICE 1:1 (0:0)

Bramki: 0:1 Juande Rivas 53, 1:1 Dawid Błanik 56.
Korona: Dziekoński - Smolarczyk, Resta, Pięczek - Długosz, Remacle (78. Nono), Svetlin (68. Davidović), Gustafson, Matuszewski (84. Sotiriou), Stepiński (68. Nikołow), Błanik (78. Antonin).
Piast: Holec - Borowski, Rivas, Drapiński, Lewicki - Dzikczek, Tomasiewicz (90. Mucha), Boisgard (80. Katsantonis) - Sanca (58. Vallejo), Lokilo (80. Leśniak), Felix (58. Barkowski).
Sędziował: Patryk Gryckiewicz (Toruń).
Żółta kartka: Gustafson (Korona).
Czerwona kartka: trener Korony Jacek Zieliński (90+2 minuta, niesportowe zachowanie).
Widzów: 11 870.

Do wyjściowego składu Korony, po pauzie za żółte kartki, wrócił lider drugiej linii Tamar Svetlin. Trener Jacek Zieliński wzmocnił w tym spotkaniu środek pola

- obok Svetlina zagrali Martin Remacle i Simon Gustafson.

Gospodarze od początku mieli gorący doping. „Tylko zwycięstwo” - skandowali kibice z Młyna. W 1 minucie Korona przeprowadziła szybką akcję, Dawid Błanik wpadł w pole karne, ale stracił piłkę. W 9 minucie po centrze Błanika z rzutu różnego piłka trafiła do Mariusza Stepińskiego, ale po jego strzale głową futbolówka zatrzymała się na poprzeczce. W 20 minucie pierwszą groźną akcję przeprowadził Piast. Strata w środku pola, goście wyprowadzili kontratak, Quentin Boisgard wyszedł sam na sam, ale Xavier Dziekoński wspomniał interwencją uratował swój zespół od utraty gola.

W 25 minucie Korona dostała prezent od Dominika Holca, ale nie potrafiła go wykorzystać. Bramkarz Piasta popełnił błąd przy wyprowadzaniu piłki, trafiła ona do Martina Remacle'a. Belgijski pomocnik miał znakomitą okazję do zdobycia bramki, ale jego strzał z kilkunastu metrów odbił nogą



Mecz zakończył się remisem 1:1, który z pewnością nie może zadowalać Korony Kielce, bo w tym spotkaniu potrzebne było zwycięstwo. O piłkę walczy Konrad Matuszewski.

golkipera gości. Po pierwszej połowie był remis 0:0.

W 48 minucie Koronie dopisało szczęście. Po strzale Jasona Lokilo piłka trafiła w słupek. Xa-

vier Dziekoński mógł odetchnąć z ulgą. W 51 podobna sytuacja pod drugą bramką - po uderzeniu Martina Remacle'a futbolówka też trafiła w słupek.

Po wyrzuceniu z autu zakotłowało się w polu karnym Korony. Grzegorz Tomasiewicz podał na piąty metr do Juande Rivasa, ten uderzył nie

do obrony. W 53 minucie zespół z Gliwic objął prowadzenie.

Na szczęście Korona szybko doprowadziła do wyrównania, bo przegrywając była już w bardzo trudnej sytuacji w walce o utrzymanie. W 56 minucie Wiktor Długosz dostaje piłkę na prawym skrzydle. Zacentrował w pole karne, a Dawid Błanik precyzyjnym strzałem głową doprowadził do wyrównania.

Ale Korona miała szczęście w kolejnych minutach. Piast dwa razy był bliski zdobycia drugiej bramki.

W 88 minucie Wiktor Długosz wpadł z piłką w pole karne, dograł ją wzdłuż bramki, ale żaden z kolegów nie wpechnął piłki do bramki.

Do podstawowego czasu gry sędzia doliczył trzy minuty. W 92 minucie doszło do kontrowersyjnej sytuacji. Antonin minął zawodnika Piasta, wyszedł sam na sam, ale arbiter odgwiżdżał faul hiszpańskiego pomocnika. Protestowali zawodnicy Korony i trener Jacek Zieliński, za co otrzymał czerwona kartka. Mecz zakończył się remisem 1:1. ©©

Korona rozstanie się z dyrektorem

Dorota Kułaga
dorota.kulaga@polskapress.pl

PIĘKA NOŻNA. Korona Kielce rozstanie się z dyrektorem sportowym Pawłem Tomczykiem. Nieoficjalnie udało nam się dowiedzieć, że decyzja w tej sprawie zapadnie na początku tygodnia.

Paweł Tomczyk do Korony trafił 12 czerwca 2024 roku. Na stanowisku dyrektora sportowego zastąpił Pawła Golańskiego. Wcześniej przez blisko dwa lata pracował w Rakowie Częstochowa, gdzie pełnił rolę kierownika skautingu, a następnie dyrektora sportowego klubu. W późniejszym czasie sprawował jeszcze funkcję wicedyrektora sportowego Legii Warszawa i dyrektora Motoru Lublin. Jako piłkarz występował między innymi w Motorze Lublin, Wiśle Płock, Legionovii Legionowo, Górniku Łęczna czy Zniczu Pruszków.

Jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy, Paweł Tomczyk nie dotrwa na stanowisku dyrektora sportowego do końca sezonu. Jego posada od pewnego czasu była zagrożona, a - jak udało nam się ustalić - decyzja o rozstaniu zapadnie w najbliższych dniach. Chodzi między innymi o nietrafione transfery, ale nie tylko.



Paweł Tomczyk odejdzie z Korony Kielce. Nie dotrwa na stanowisku dyrektora sportowego do końca sezonu

Na początku pracy w Koronie Paweł Tomczyk przeprowadził między innymi udane transfery dwóch środkowych obrońców - Hiszpana Pau Resty i Cypryjczyka Kostasa Sotiriou. Transfery z lata 2025 roku były już znacznie gorsze, jeśli chodzi o jakość, którą nowi gracze wnieśli do drużyny Jacka Zielińskiego. A dodajmy, że w większości były to transfery gotówkowe. Na pewno strzałem w dziesiątkę okazało się ściągnięcie Tamara Svetlina - przyszedł z NK Celje, a kwota odstępnego wynosiła 800 tysięcy euro. Słoweński pomoc-

nik szybko stał się wiodącą postacią zespołu.

Pozostali nowi zawodnicy nie spełnili pokładanych w nich nadziei. Chodzi przede wszystkim o Bułgarów - Władimir Nikołow i Wiktor Popow niewiele wnieśli do drużyny. Nikołow trafił do Kielc z klubu Slavia Sofia, kwota odstępnego wynosiła 100 tysięcy euro. Ostatnio sporadycznie wchodził na końcówki spotkań, nawet ostatni mecz z Piastem Gliwice pokazał, że wchodząc z ławki rezerwowych nie jest w stanie pomóc drużynie w odwróceniu losów spotkania. ©©

Trener został wprowadzony w błąd

Dorota Kułaga
dorota.kulaga@polskapress.pl

PIĘKA NOŻNA. Trener Korony Jacek Zieliński w niezwykle emocjonalnych słowach mówił na konferencji prasowej po meczu z Piastem o tym, że jeden z jego zawodników został uderzony przez kibica.

- Skandal, to nigdy nie powinno mieć miejsca - stwierdził stanowczo szkoleniowiec. Okazało się, że został wprowadzony w błąd przez jednego z pracowników klubu. Nie było żadnego uderzenia piłkarza, ale te słowa - mimo komunikatu klubu - i tak odbiły się już szerokim echem.

- Nie chcę poruszać pewnych rzeczy, które wydarzyły się po meczu, bo to jest skandal, coś, co nie powinno mieć miejsca, ale najwyraźniej tak to bywa. Jedną rzecz, której nigdy nie powiem o swoim zespole. Słyszałem głosy, że chłopaki nie walczą. To jest totalna bzdura. Zostawili dziś dużo zdrowia i za to ich trzeba docenić. Oczywiście, piłkarsko różnie wychodzi, jest lepiej, jest gorzej. Ale nie można zarzucić im braku zaangażowania. Od tego nakręca się spirala niewiary i dochodzi do takich sytuacji jak po meczu. Jeden z pił-



Po meczu doszło do ostrej rozmowy grupy kibiców z piłkarzami. Żaden zawodnik nie został jednak uderzony

karzy został uderzony przez kibica. Szkoda, że doświadczaliśmy tego dzisiaj. Rozumiem, że można mieć pretensję po 0:5, ale nie po takim meczu - powiedział mocno zdenerwowany trener Korony Jacek Zieliński.

Okazało się, że trener Korony został wprowadzony w błąd przez jednego z pracowników klubu, bo żadnego uderzenia zawodnika z jego drużyny przez kibica nie było. Była rozmowa, a właściwie monolog kilku kibiców.

Pilny komunikat w tej sprawie wydał zaraz po konferencji prasowej kielecki klub. - W nawiąza-

niu do słów, które padły na konferencji prasowej po meczu 31. kolejki PKO BP Ekstraklasy Korona Kielce - Piast Gliwice, Korona S.A. informuje, że po zakończeniu spotkania nietykalność cielesna żadnego z zawodników naszego Klubu nie została naruszona - czytamy w komunikacie.

Do tej napiętej sytuacji odniosła się Paula Duda, rzeczniczka prasowa Korony. - Po meczu dużo się dzieje, buzują emocje, różne rzeczy się słyszy. A nie wszystko, co się usłyszy, jest prawdą. W tym przypadku doszło do nieporozumienia - napisała na portalu X. ©©

PKO Ekstraklasa Rozgrywki są na ostatnim, finałowym wirażu. To widać

Lech mknie po obronę tytułu. Legia - tylko i aż poutzymanie

Jacek Czaplewski
redakcja@polskapress.pl

Majówkowy weekend z PKO Ekstraklasą, z racji rozgrywania finału Pucharu Polski, został okrojony z dwóch meczów.

Emocji jednak i tak nie brakowało - zwłaszcza w stolicy, gdzie Legia rzutem na taśmę ograła drżący o byt Widzew.

Liga jest na ostatnim, finałowym wirażu. To czuć w każdym meczu. Już na otwarcie 31. kolejki z równowagi dał się wyprowadzić Jacek Zieliński. Trener Korony nie zrozumiał, dlaczego tuż przed ostatnim gwizdkiem sędzia Patryk Gryckiewicz zatrzymał potencjalną akcję na wagę 3 punktów z Piastem Gliwice, zamiast poczekać na jej rozwój i wtedy ewentualnie dokonać weryfikacji przed monitorem VAR. Zamiast tego szybko wznowił grę, dopatrując się faulu sunącego na bramkę Antonina. Wściekły Zieliński wykrzyczał coś w kierunku arbitra, za co dostał czerwoną kartkę - pierwszą w sezonie, skutkującą zawieszeniem na co najmniej dwa mecze.

Korona jest na powierzchni, ale nie wygrała żadnego z pięciu ostatnich spotkań. Pracę po sezonie ma stracić dyrektor sportowy Paweł Tomczyk, który nie trafił z transferami. Do piłkarzy wielkie pretensje mieli zresztą kibice z młyna. Doszło do rozmów pod sektorem, ale nie rękoczynów - oświadczył klub w wydanym szybko komunikacie, dementując słowa z konferencji... trenera Zielińskiego, wprowadzonego przez kogoś w błąd.



Juergen Elitim jest podobno na liście życzeń Widzewa, ale ucieszył się z punktów Legii

W jeszcze gorszej sytuacji znajduje się pogrążony w kryzysie Widzew, który od dłuższego czasu zajmuje miejsce w strefie spadkowej. W piątkowy wieczór dobiła go Legia - dosłownie w ostatniej akcji meczu. Łazienkowska oszalała z radości, gdy Rafał Adamski dołożył nogę do uderzenia Bartosza Kapustki i tym samym dał stołecznej drużynie upragnione punkty.

Zdaniem Rafała Rostkowskiego Legii nie należało się jednak rzut wolny. Były sędzia zacytował osiem anonimowych opinii kolegów - jak to ujął we wpisie - „z dużym doświadczeniem”, którzy również nie dopatrzili się przewinienia Frana Alvareza na Rubenie Vinagre. Jeden z nich napisał: - Lepiej było tego nie gwizdać. - Sędzia (Woj-

ciech) Myć prowadził mecz doskonale, bardziej czeptałbym się poziomowi piłkarzy, to nie było dobre widowisko - stwierdził natomiast Michał Listkiewicz. Jemu i wielu innym najbardziej spodobała się seria efektownych opraw ultrasów zwieńczona fajerwerkami przed stadionem. Legia ten mecz okupiła kontuzjami dwóch wahadłowych z reprezentacyjnym doświadczeniem - Pawła Wszołka i jego zmiennika Arkadiusza Recy. Marka Papszuna cieszyć może z kolei to, że utrzymanie jest na wyciągnięcie ręki.

Deserem po sobotnim finale Pucharu Polski okazał się mecz na Lubelszczyźnie. Motor na nowym murawie chciał zaskoczyć faworyzowanego Lecha. Chcieć nie znaczy jednak móc. Przewodzący tabeli gość zagrał na swo-

ich zasadach. W 40 minucie strzelił zwycięskiego gola, gdy świetnie nad piłką zapanował Leo Bengtsson. Szwed najpierw odwrócił się z nią w biegu w kierunku bramki, po czym uderzył nie do obrony.

Wygrana byłaby okazalsza, gdyby nie trzy interwencje Gaspiera Tratnika. Dla Kolejorza ten wyjazd miał jednak słodkogorzki smak. Niby umocnił się na prowadzeniu, ale kosztem utraty swojego najlepszego gracza. Po kwadransie na noszach został zniesiony Ali Gholizadeh. Reprezentant Iranu źle stanął i w efekcie poważnie uszkodził najprawdopodobniej kolano. 30-latek ukrył twarz w dłoniach, wiedząc że najpewniej przepadnie mu udział w zbliżających się mistrzostwach świata. ©

31. KOLEJKA EKSTRAKLASY

KORONA KIELCE - PIAST GLIWICE 1:1
Bramki: Blanik 56 - Juande 53

LEGIA WARSZAWA - WIDZEW ŁÓDŹ 1:0
Bramki: Adamski 90+7

MOTOR LUBLIN - LECH POZNAŃ 0:1
Bramki: Bengtsson 40

GKS KATOWICE - BRUK-BET THERMALICA NIECIECZA 5:1
Bramki: Kasperkiewicz 18 (bram. samob.), Skurin 22, Marković 31, 64, Kowalczyk 58 - Zapolnik 42

ZAGŁĘBIE LUBIN - CRACOVIA 0:0

POGOŃ SZCZECIN - WISŁA PŁOCK 3:0
Bramki: Cuic 45+3, 75, Ali 90+4

1. Lech Poznań	31	55	56-41
2. Górnik Zabrze	30	49	43-34
3. GKS Katowice	31	47	48-42
4. Jagiellonia Białystok	30	46	48-37
5. Raków Częstochowa	30	46	43-28
6. Zagłębie Lubin	31	45	43-36
7. Wisła Płock	31	45	32-31
8. Pogoń Szczecin	31	41	43-45
9. Piast Gliwice	31	40	40-41
10. Legia Warszawa	31	40	35-36
11. Radomiak Radom	30	40	46-43
12. Korona Kielce	31	39	38-37
13. Cracovia	31	39	35-38
14. Motor Lublin	31	39	39-46
15. Lechia Gdańsk	30	38	57-54
16. Widzew Łódź	31	36	36-38
17. Arka Gdynia	30	34	31-54
18. Bruk-Bet Nieciecza	31	28	37-60

Program 32. kolejki

Piątek, 8.05

Raków Częstochowa - Korona Kielce (godz. 18.00), Lech Poznań - Arka Gdynia (godz. 20.30).

Sobota, 9.05

Widzew Łódź - Lechia Gdańsk (godz. 14.45), Jagiellonia Białystok - Pogoń Szczecin (godz. 17.30), Górnik Zabrze - Zagłębie Lubin (godz. 20.15).

Niedziela, 10.05

Piast Gliwice - GKS Katowice (godz. 12.15), Wisła Płock - Motor Lublin (godz. 14.45), Bruk-Bet Nieciecza - Legia Warszawa (godz. 17.30).

Poniedziałek, 11.05

Cracovia - Radomiak Radom (godz. 19.00).

JEDENASTKA KOLEJKI



NAJLEPSI STRZELCY

16 goli

Tomas Bobcek (Lechia Gdańsk), Karol Czubak (Motor Lublin)

15 goli

Mikael Ishak (Lech Poznań), Jonatan Brunes (Raków Częstochowa)

13 goli

Jesus Imaz (Jagiellonia Białystok)

12 goli

Afimico Pululu (Jagiellonia Białystok), Sebastian Bergier (Widzew Łódź)

BOHATER WEEKENDU

Bartosz Kapustka (Legia Warszawa)

Bez niego nie byłoby wydarzenia zwycięstwa nad Widzewem Łódź. To on w finałowej akcji oddał strzał, po którym piłkę zmierzającą do siatki musnął jeszcze Rafał Adamski, który zapisany został ostatecznie w protokole jako autor gola. Wygląda na to, że stołeczna drużyna jednak nie spadnie z Ekstraklasy. A łódzka?



FOT. SYLWIA DĄBROWA

Niels Fredriksen nie był pewny wygranej. Ale Marek Papszun był już zadowolony

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Broniący tytułu piłkarze Lecha pokonali w Lublinie Motor 1:0. W ostatnich sekundach Legia uratowała z kolei zwycięstwo z łódzkim Widzewem.

Trener piłkarzy Lecha Poznań - Niels Fredriksen przyznał po wyjazdowym zwycięstwie nad Motorem Lublin, że do końca jego zespół nie mógł być pewny tej wygranej.

- Widać, że musimy jeszcze pracować nad skutecznością - ocenił.

Spotkanie Motoru z Lechem rozegrane zostało na nowej murawie, którą wreszcie - po zimowych problemach i... późniejszych przepychankach - rozłożono na lubelskim stadionie.

- Pochwała należy się gospodarzom za znakomicie przygotowane boisko, bo w ten sposób możemy zwiększyć poziom gry w ekstraklasie - nie krył uznania trener poznańskiej ekipy,

rozpoczynając od tych słów swoje wystąpienie na pomeczowej konferencji.

To, że piłkarze mieli możliwość grania na równiutkiej murawie, niewątpliwie bardziej sprzyjało gościom, którzy mają zawodników o większych umiejętnościach technicznych. Faktycznie, Poznaniacy lepiej operowali piłką i stworzyli więcej sytuacji, z których mogli zdobyć kolejne bramki.

- Wygrał zespół, który w ogólnym rozrachunku był lepszy, jednak muszę pochwa-

lić swoich piłkarzy, że zagraли znacznie lepiej niż w ostatnim meczu z Widzewem i próbowali się odgrzyźć. Mogliśmy stracić coś więcej niż trzy punkty, ale drużyna pokazała, że mentalnie nie mamy się o co martwić, bo nastawienia i zaangażowania nie można jej odmówić - stwierdził Mateusz Stolarski, trener Motoru.

Z kolei trener Legii Warszawa Marek Papszun był zadowolony z postawy swojej drużyny po zwycięstwie nad Widzewem Łódź.

- Byliśmy bardziej zdeterminowani - ocenił.

Wydawało się, że mecz zakończy się remisem, lecz w ostatniej akcji - po sporym zamieszaniu - piłkę w bramce umieścił stojący niemal na linii bramkowej Rafał Adamski, który dostawił stopę po uderzeniu Bartosza Kapustki.

- Gratuluję piłkarzom. Kibice po raz kolejny byli naszym dwunastym zawodnikiem. To zwycięstwo jest dla nich nagrodą. W ostatniej akcji meczu strzelamy gola. Tego nie dało

się lepiej wyreżyserować. Nie było to jednak wielkie widowisko, bo grały dwie drużyny walczące o utrzymanie - powiedział Papszun na konferencji prasowej.

Legia podniosła się po bolesnej porażce z Lechem Poznań (0:4) w poprzedniej kolejce.

- Cieszę się, że stanęliśmy szybko na nogi po mizernym wyniku w Poznaniu. Wielu zawodników pokazało, że ma Legię w sercu, nawet jeśli po sezonie odejdą z klubu - podkreślił Papszun. ©

Betclic 3.liga KSZO 1929 Ostrowiec wygrał z Siarką w Tarnobrzegu i znów jest blisko lidera

Star lepszy od Naprzodu, świetna passa Czarnych

Damian Wiśniewski, Stanisław Wróbel
Świętokrzyskie

PIŁKA NOŻNA. **W świąteczny weekend dniach 1-3 maja grała grupa czwarta piłkarskiej Betclic 3. Ligi, kolejka 29.**

STAR STARACHOWICE - NAPRZÓD JĘDRZEJÓW 2:1 (0:1)
Bramki: Sławomir Duda 52, Szymon Stanisławski 55 - Kacper Durda 22.
Star: Lipiec - Styczyński, Duda, Świgut, Stefański - Winsztal (Snopczyński 83.), Orlik, Kowalski (Kwiatek 89.), Boniecki (Kasia 76.) - Szynka (Adamiak 83.), Stanisławski.

Naprzód: Borusiński - Fedoruk (Arboleda 78.), Kośmicki, Kowalski, Papka - Duda, Souza Oliveira (Stanek 65.), Opalski (Moskiewicz 88.) - Durda, Plesiński (Jas 78.), Janusz (Myszkowski 65.)
W 22. minucie goście wyszli na prowadzenie. Bramkę dla Naprzodu zdobył Kacper Durda. Drugą połowę znakomicie rozpoczęła się dla Staru. W 52. minucie Sławomir Duda wyrównał stan meczu. Szybko poszli za ciosem gospodarze. Trzy minuty później Szymon Stanisławski strzelił na 2:1.

WISŁA II KRAKÓW - KORONA II KIELCE 2:3 (1:0)
Bramki: Karol Tokarczyk 6, Dawid Olejarka 61 - Kornel Tobała 52 i 59, Kacper Kucharczyk 88.
Wisła II: Kowalski - Chmiel (Prochowicz 88.), Wiśniewski, Woś, Daczewski (Szywacz 46.) - Skąła, Olejarka, Tokarczyk (Rodado 88.), Kościelniak - Baniowski (Gap 70.), Kawała.
Korona II: Panek - Chmielewski, Mikołaj Podwysocki, Radosław Turek (Oziębło 46.) - Nojszewski, Karol Turek, Tobała, Hańko (Kucharczyk 63.), Minuczyc (Kuzera 46.) - Niski (Nasternak 46.), Głowiński (Karliński 63.).



Star Starachowice pokonał Naprzód Jędrzejów 2:1 w derbach województwa

Już w szóstej minucie Wisła przeprowadziła szybką akcję. Z lewej strony znakomicie dośrodkował Kościelniak i Tokarczykowi wystarczyło tylko dołożyć stopę, by z bliskiej odległości pokonać Panka. Po pierwszej połowie jednobramkowe prowadzenie rezerw Wisły.
W 52 minucie miękkie dośrodkowanie Oziębły na piąty metr, a tam Kornel Tobała strzałem przewrotną pokonał bramkarza Wisły. Fenomenalne trafienie Kielczan. Kilka minut później dośrodkowanie w pole karne Wisły, najwyżej wyskakuje Kornel Tobała i strzałem głową wyprowadził

nasz zespół na prowadzenie. Bardzo krótko cieszyli się „Koroniarze” z prowadzenia. Niespełna dwie minuty później Dawid Olejarka precyzyjnym strzałem z pola karnego pokonał golkipera Korony. Faulowany w polu karnym był Karol Turek, a sędzia wskazał na jedenasty metr. Do piłki podszedł Kacper Kucharczyk i pewnie wykorzystał rzut karny.

ŚWIDNICZANKA ŚWIDNIK - CZARNI POŁANIEC 1:4 (1:2)
Bramki: Bartłomiej Poleszak 23 - Michał Smoleń 36, Bartosz Paszczela 42, Adam Kramarz 61, Świdniczanka: Śliwka - Szatała, Figiel, Myk-

tyń, Dubiel, Konojowski, Szymala, Tymosiak, Poleszak, Łuczuk, Bialek (81. Guzewicz).
Czarni: Chrapusta - Smoleń, Szady, Skrzyaniak, Qarayev, Przekota (46. Szlęk), Chmielowiec, Piatek (86. Jagusiak), Kierny (70. Guca), Kramarz (80. Ortiz), Paszczela (70. Gaj).
Piątkowy mecz lepiej zaczął się dla gospodarzy, którzy objęli prowadzenie po голу Bartłomieja Poleszaka z 23. minuty. Potem jednak do bramki trafiali tylko Czarni. Wyróżniał w 13 minut później Michał Smoleń, a trzy minuty przed przerwą Bartosz Paszczela dał świętokrzyskiej ekipie prowadzenie. W drugiej połowie dwa gole dla Czarnych strzelił Adam

Kramarz i jego drużyna wygrała 4:2.

SIARKA TARNOBZEG - KSZO 1929 OSTROWIEC ŚWIĘTOKRZYSKI 1:2 (1:1)
Bramki: Paweł Mróz 45 - Mateusz Majewski 45, 70.
Siarka: Raciniowski - Biś, Marszałik, Mróz, Wacławek (od 61 Majewski), Matuszewski (od 76 Kardys), Słowik (od 78 Podkowa), Kaliniec, Zaczek (od 83 Tyburczy), Wyparło, Misztal.
KSZO: Klebaniuk - Morys, Marcinkowski, P. Czajkowski, Lis - D. Lisowski, Nowak, Farid Ali (od 11 Górski) - Kroczek, Horzhui (od 81 Lepiarz) - Majewski (od 81 Zięba).

Mecz w pierwszych minutach wyrównany, ale w ciągu pierwszych 15 minut oba zespoły nie stworzyły żadnej dobrej sytuacji do zdobycia bramek. W doliczonym do pierwszej połowy czasie gry, gola dla KSZO Ostrowiec zdobył strzałem głową Mateusz Majewski. Minutę później wyrównał strzałem po ziemi z kilku metrów Paweł Mróz.

Druga połowa zaczęła się od ataków KSZO Ostrowiec Świętokrzyski. W 52 minucie z dystansu uderzał Maksym Horzhui, ale bramkarz Siarki obronił. W 56 minucie żółtą kartką ukarany został Paweł Czajkowski z KSZO Ostrowiec. W 70 minucie gol dla KSZO! Mateusz Majewski wbił piłkę do pustej bramki.
SPARTA KAZIMIERZA WIELKA - CRACOVIA II KRAKÓW 1:3 (1:2)
Bramki: Jakub Skiba 7 - Ramil Mustafajew 25, 27, Mateusz Skoczylas 80

Sparta: Fiust - Pastrenak, Nowiński, Skina, Ikwuka, Maderak, Sendor, Szewczyk, Daniel, Dudchenko, Krawiec.
Cracovia: Golonka - Hyla, Wilczek, Nowakowski, Cecuła, Dej, Sowiecki, Thiago, Tabisz, Skoczylas, Mustafaev.

Mecz w Kazimierzy Wielkiej toczył się przy pięknej pogodzie. Do przerwy prowadzili goście 1:2. Po przerwie goście starali się kontrolować grę i zdobyli jeszcze jedną bramkę. Ostatecznie Cracovia II dość wyraźnie wygrała.

Pozostałe wyniki: Wisła Skawina - Chelmska Chelmska 0:0; Sokół Kolbuszowa Dolna - Avia Świdnik 1:1 (1:1) Szymon Serwiński 21 - Michał Zuber 13; **Stal Kraśnik - Wisłoka Dębica 3:1 (3:0)** Patryk Czerech 13, Patryk Peciak 28, Władysław Buhai 41 - Krzysztof Żmuda 60 z karnego. **Pogoń-Sokół Lubaczów - Podlasie Biała Podlaska 1:3 (0:2)** Mróz 10, 0:2 Dmitruk 33, 0:3 Dobruk 53, 1:3 Mazurek 82. ©

1. Avia Świdnik	29	64	70-31
2. KSZO 1929 Ostrowiec	29	62	56-24
3. Chelmska Chelmska	29	59	52-25
4. Star Starachowice	29	53	45-31
5. Czarni Polaniec	29	47	52-41
6. Wisła Skawina	29	47	48-42
7. Korona II Kielce	29	46	55-51
8. Podlasie Biała Podlaska	29	44	48-43
9. Wisłoka Dębica	29	44	31-26
10. Siarka Tarnobrzeg	29	42	51-39
11. Pogoń-Sokół Lubaczów	29	42	49-38
12. Wisła II Kraków	29	37	53-49
13. Naprzód Jędrzejów	29	35	42-47
14. Cracovia II	29	29	42-56
15. Sokół Kolbuszowa	29	25	29-51
16. Stal Kraśnik	29	23	33-49
17. Świdniczanka Świdnik	29	19	34-68
18. Sparta Kazimierza	29	10	26-95

Lider wygrał z ostatnią drużyną tabeli, aż sześć spotkań zakończyło się remisami

Damian Wiśniewski
Świętokrzyskie

PIŁKA NOŻNA. **W dniach 30 kwietnia - 2 maja grała 23. kolejka Keeza Klasy Okręgowej świętokrzyskiej.**

LECHIA STRAWCZYN - NIDA PIŃCZÓW 2:2 (1:1)
Bramki: Albert Zajęcki 3, 85 - Paweł Kocel 30, Bohdan Fedkiw 81.

- Doceniam punkt zdobyty w meczu z trudnym przeciwnikiem, to nie ta sama Nida co z jesieni, jest o wiele lepsza. Obie drużyny miały swoje szanse, obie mogły wygrać. Zasłużony remis - powiedział po meczu trener Lechii, Marcin Zieliński.
- Szkoda, bo znowu był to mecz, w którym prowadziliśmy grę, mieliśmy większe posiadanie piłki i więcej sytuacji. Niestety, straciliśmy punkty, ale



Czwartkowy mecz Lechii Strawczyn - Nida Pińczów Keeza Klasy Okręgowej zakończył się remisem 2:2

z drugiej strony trzeba szanować remis na wyjeździe - powiedział Robert Banaszek, trener Nidy.

ASTRA PIEKOSZÓW - STAR II STARACHOWICE 2:4 (1:3)

Bramki: Dawid Banaśkiewicz 44, Jakub Bakalarski 67 - Dawid Zielonka 15, 20, Filip Hryniewicz 32, Bartosz Moskwa 75.
Faworyt tego spotkania, trzeci przed tą kolejką w tabeli Star II, już do przerwy prowadził z 4:0 Astra 3:1. W drugiej

połowie gospodarze podjęli rekawicę, strzelili gola na 2:3, ale Starachowczanie również dołożyli jedno trafienie i wygrali dwiema bramkami, 4:2.

UNIA SĘDZISZÓW - GÓRAL GÓRNO 3:3
Bramki: Kamil Majka 88
LECHIA STRAWCZYN - SPARTA DWIKOZY 2:1 (2:1)
Bramki: Kamil Adamski dwie, Dawid Dziadana - Damian Kopyciński 21, 24 z rzutu karnego, Jędrzej Bakalarz 55.

Damian Kopyciński z Górala miał udział przy wszystkich trafieniach swojego zespołu. Do dwóch goli dołożył asystę..

PARTYZANT WODZISŁAW - KKP KORONA KIELCE 2:2 (0:1)
Bramki: Oskar Jabłoński 50, Kacper Recica 70 - Wiktor Kubus 23 z karnego, Patryk Szczepanek 88.

WISŁA SANDOMIERZ - WICHER MIEDZIANA GÓRA 4:4 (1:1)

Bramki: Dominik Dubiel 23, Marcin Sudy 52, Michał Hołody 57, Michał Zawidzki 79 - Szymon Chrabąszcz 15, Franciszek Słoi 62, Konrad Papaj 74, Jarosław Gołda 90+3.
Od około 60. minuty Wicher grał w osłabieniu - wtedy czerwona kartkę dostał Kacper Kłapa.

OKS OPATÓW - SPARTA DWIKOZY 2:0 (2:0)
Bramki: Michał Nawrot 88, Wojciech Śmieszek 90.

Michał Nawrot mógł mieć dwa strzelone gole, ale nie wykorzystał rzutu karnego - bramkarz Sparty obronił.
STAŁ KUNÓW - KAMIENNA BRODY 1:1 (1:1)
Bramki: Adam Witek 13 - Klaudiusz Marzec 45+1.

PARTYZANT RADOSZYCE - LZS SAMBORZEC 2:2 (2:0)
Bramki: Łysakowski - dwie - Zakalyk 60, Godowski 65.

Mecz sąsiadów w tabeli był bardzo zacięty. Partyzant Radoszyce tak podsumował mecz w mediach społecznościowych: „Pomimo walki do ostatniego gwizdka i gry w osłabieniu w końcówce meczu, po tym jak czerwona kartkę zobaczył Paweł Laskowski, pokazaliśmy charakter i nie odpuściliśmy”. ©

1. OKS Opatów	23	54	73-18
2. Star II Starachowice	23	47	57-30
3. KKP Korona Kielce	23	46	64-31
4. Wicher Miedziana Góra	23	42	47-34
5. 4ECO Astra Piekoszów	23	36	52-40
6. Lechia Strawczyn	23	32	54-48
7. Kamienna Brody	23	29	42-42
8. Góral Górno	23	29	53-63
9. Unia Sędziszów	23	28	39-43
10. Partyzant Radoszyce	23	27	40-54
11. LZS Samborzec	23	27	30-51
12. Nida Pińczów	23	26	33-40
13. Wisła Sandomierz	23	25	29-53
14. Partyzant Wodzisław	23	24	38-42
15. Stał Kunów	23	23	28-52
16. Sparta Dwikozy	23	15	20-58

4. liga GKS Nowiny, Wierna Małogoszcz i Victoria 2015 Skalbmierz zachwycają wiosną

Duża sensacja w Końskich, Moravia znów wiceliderem

Stanisław Wróbel, Mariusz Kogut
Świętokrzyskie

PIŁKA NOŻNA. **Grała Keeza 4. Liga Świętokrzyska. 29 kwietnia - 3 maja. Ważne zwycięstwo ze Spartakusem Daleszyce odniósł GKS Nowiny.**

SPARTAKUS DALESZYCE - GKS NOWINY 0:1 (0:0)
Bramka: Radosław Szmalec 70.

Zespół Nowin zaskakuje formą na wiosnę i wygrał po raz kolejny na bardzo trudnym terenie w Daleszycach.

WIERNA MAŁOGOSZCZ - ORLĘTA PROBUDEX KIELCE 2:1 (0:0)

Bramki: Olaf Sondaj 50, Kacper Szymkiewicz 61 - Adrian Maciejewski 64.

Trzecia z rzędu wygrana Wiernej, która na wiosnę wygląda bardzo solidnie i realizuje swój cel, jakim jest utrzymanie w czwarte lidze. Dla Orłąt to już piąta porażka w tej rundzie.

- Spotkanie typowe dla nas ostatnio, czyli dużo walki i zaangażowania. Graliśmy bardzo agresywnie i blisko siebie, licząc na swoje sytuacje po kontratakach. W drugiej połowie właśnie po takich akcjach strzeliliśmy dwa gole, a Orłęta odpowiedziały tylko jedną bramką. Końcówka meczu to obrona korzystnego wyniku. Duże słowa uznania dla chłopaków, bo zagrali chyba najlepszy mecz w tej rundzie i dalej gramy o swój cel, czyli utrzymanie w lidze - powiedział nam po zakończeniu rywalizacji



FOT. ARCHIWUM

Wielka radość w szatni zespołu z Klimontowa po zwycięstwie w Końskich.

cji z Orłętami trener Wiernej Małogoszcz Mikołaj Pełka.

Wierna tak skomentowała sukces: „Zostawiliśmy na boisku mnóstwo serca i zaangażowania, dzięki czemu komplet punktów został na naszym stadionie. Pokonujemy Orłęta Kielce i przesuwamy się w górę ligowej tabeli. Brawo drużyna za walkę, charakter i kolejne zwycięstwo”.

PIASKOWIANKA PIASKI - OLIMPIA POGOŃ STASZÓW 3:0 (1:0)

Bramki: Karol Skrzypek 14, Artem Jewminow 58, 86,

Walcząc o utrzymanie Piaskowianka pewnie wygrała z już niemal zdegradowaną Pogonią.

Wszystkie bramki dla gospodarzy padły po stałych fragmentach gry, a szczególnie drugi gol był pięknej urody. Artem Jewminow zdobył go bezpośrednim uderzeniem w kienko z rzutu wolnego.

Pojechaliśmy do Piasków w 13 osób przez kontuzje oraz inne braki kadrowe. Odstawaliśmy od rywala przede wszystkim fizycznie i to zadecydowało o wyniku. Mamy młody zespół, który wciąż ma problem z grą na poziomie seniorskim i potrzebuje jeszcze czasu, by taki poziom reprezentować. Niestety dwie bramki dzisiaj poszły na konto naszego bramkarza - podsumował spotkanie Roman Gruszecki, szkoleniowiec Pogoni Staszów..

GKS RUDKI - ORLICZ SUCHEDNIÓW 2:2 (0:1)

Bramki: Daniel Biesiada 69, Piotr Jedlikowski 72 - Oghenekome Ubogu 9, Dominik Kowalik 62.

Orlicz prowadził już 2:0, a drugi gol - Dominika Kowalika był niesamowitej urody. - Fantastyczny strzał - przyznał krótko Rafał Gołofit, trener GKS, który zdołał odrobić straty. Gospodarze mieli jeszcze okazję na 3:2, ale musieli się zadowolić remisem. - Możemy żałować, że nie dowieźliśmy wygranej. Mamy bardzo młody zespół i taka wygrana byłaby super nagrodą za dobrą postawę - podsumował Łukasz Tekiel, trener Orlicza.

KORONA KIELCE III - ALIT OŻARÓW 1:0 (0:0)

Bramka: Hlib Poliaszenko 51.

Trzecia drużyna Korony w swojej niezłej pierwszej połowie miała kilka bardzo dobrych okazji, ale gola strzeliła po przerwie - trafił Hlib Poliaszenko. Potem do głosu doszedł Alit, bez efektów bramkowych.

VICTORIA 2015 SKALBMIERZ - ARKA PAWŁÓW 2:1 (1:0)

Bramki: Mateusz Lampart 34, Krystian Zaręba 90+3 - Igor Wódcz 60.

Piłkarze Victorii wciąż pozostają niepokonani na wiosnę. Tym razem wygrali przed własną publicznością z wiceliderem Arką Pawłów. Decydujące trafienie padło w końcowych minutach spotkania. - Pierwsza połowa pod nasze dyktando, a druga całkowicie dla Arki, która była lepsza w drugiej części. Jednak to my w końcówce strzeliliśmy bramkę po dobrej kontrze. Sam mecz stał na bardzo wysokim poziomie, zarówno taktycznie, jak i wolicjonalnie - podkreślił po meczu Robert Czopek, trener Victorii 2015 Skalbmierz.

NEPTUN KOŃSKIE - KLIMONTOWIANKA KLIMONTÓW 1:2 (1:1)

Bramki: Mikołaj Wolski 2 - Kacper Zbyradowski 20 i 52.

Duża sensacja w Końskich - Neptun chciał się włączyć do wali o awans do baraży, tymczasem doznał niespodziewanej porażki.

GRANAT SKARŻYSKO-KAMIENNA - MORAVIA KOPALNIA MORAWICA 1:2 (0:1)

Bramki: Bartosz Styczyński - Adam Zawierucha, Kasper Siwek

Zespół z Morawicy rozstał się z trenerem Mariuszem Arcewskim i w Skarżysku wrócił na zwycięską ścieżkę.

Dzięki temu znów jest wiceliderem ligi po tym jak dotychczasowy Arka Pawłów doznał niespodziewanej porażki w Skalbmierzu.

AKS 1947 BUSKO-ZDRÓJ - HETMAN WŁOSZCZOWA 2:1 (0:0)

Bramki: Michał Pokora 58, Kasper Czajkowski 72 - Igor Wójcik 71 z karnego

Goście mocno postawili się liderowi i do końca walczyli o lepszy dla siebie wynik. W Busku Hetmana dopingowała duża grupa kibiców z Włoszczowy..

1. AKS 1947 Busko-Zdrój	27	66	77-32
2. Moravia Morawica	27	51	52-25
3. Arka Pawłów	27	49	53-29
4. Orłęta Probudex Kielce	27	48	51-27
5. GKS Nowiny	27	47	48-34
6. Neptun Końskie	27	46	49-34
7. GKS Rudki	27	45	42-32
8. Korona III Kielce	27	44	52-33
9. Spartakus Daleszyce	27	39	44-37
10. Victoria Skalbmierz	27	39	46-47
11. Klimontowianka	27	35	28-34
12. Granat Skarżysko	27	33	30-40
13. Wierna Małogoszcz	27	31	38-48
14. Alit Ożarów	27	31	27-44
15. Hetman Włoszczowa	27	29	38-59
16. Piaskowianka Piaski	27	22	37-72
17. Orlicz Suchedniów	27	21	34-60
18. Pogon Staszów	27	9	17-76

©®

Grały klasy A i B. Rezerwy KSZO pokonały w meczu na szczycie Łysicę Bodzentyn

Mariusz Kogut, Damian Wiśniewski
Świętokrzyskie

PIŁKA NOŻNA. **W dniach 30 kwietnia - 3 maja swoje mecze rozgrywały drużyny w Keeza Świętokrzyskiej Klasie A, grupy 1, 2 i 3.**

Klasa A - grupa 1
Polonia Białogon Kielce - MSS-Klonówka Masłów 2:3 Łukasz Cieślakiewicz 27, 44 - Kamil Mróz 1, 90+6, Mykhailo Lychak 73; **Granat Borki - Politechnika Świętokrzyska Kielce 2:1** Krystian Jas 2, Filip Szałach 84 - Jakub Wodecki 61; **Zryw 2021 Łopuszno - Dziś Skarżysko-Kamienna 0:0**; **Moravia II Morawica - Nidzianka Bieliny 3:0**; **Gród Ćmiński - Victoria Mniów 5:1** (Emil Lurzyński - dwie, Jakub Kosirski - dwie, Dominik Zak dla Grodu; **Sokół Górnik Rykoszyn - KS Smyków 2:4**.

1. MSS-Klonówka Masłów	19	50	81-21
2. Victoria Mniów	19	40	48-22
3. GLKS Fałków	18	31	40-28
4. Zryw Łopuszno	19	29	35-31
5. Gród Ćmiński	19	31	63-29
6. Sokół Rykoszyn	18	27	34-33

7. Nidzianka Bieliny	19	25	26-36
8. Moravia II Morawica	18	22	28-47
9. Polonia Białogon Kielce	19	21	31-52
10. Granat Borki	18	19	23-48
11. KS Smyków	18	18	31-33
12. Dziś Skarżysko	18	14	20-48
13. AZS Politechnika	18	13	26-58

Klasa A - grupa 2
Zenit Chmielnik - Polanie Pierzchnica 2:0 Marcin Szczukiewicz, Jakub Majewski; **Piast Stopnica - GKS Kluczewsko 2:0**; Błażej Kawalec, Hubert Rasala **Nida Oksa - Jawornik Gorzków 0:1** Oluokun Najem; **Nidzica Dobiesławice - LKS Bolmin 1:3** Dominik Jaworski dla Nidzicy; **Nida Sobków - Gród Wiślica 2:2** Adrian Machniak, Maksymilian Strzelecki dla Grodu; **Wisła Nowy Korczyn - Zryw Skroniów 6:1** Dawid Gieres, Łukasz Król - Jakub Swat, Szymon Swat, Marcin Kądzierski, Piotr Nowak, Adrian Kapciak, Adrian Chłopecki **Naprzód II Jędrzejów - GKS Sołec-Zdrój 0:3** - walkower.

1. Zenit Chmielnik	20	53	83-18
2. Wisła Nowy Korczyn	20	46	70-31
3. Nida Oksa	20	37	52-33
4. Gród Wiślica	20	36	49-26

5. LKS Bolmin	20	35	53-47
6. Piast Stopnica	19	32	32-30
7. Nida Sobków	20	30	42-41
8. Jawornik Gorzków	19	28	40-43
9. Nidzica Dobiesławice	20	27	42-48
10. GKS Kluczewsko	20	25	39-50
11. Polanie Pierzchnica	20	17	18-35
12. Zryw Skroniów	20	17	27-47
13. GKS Sołec-Zdrój	20	10	21-60
14. Naprzód II Jędrzejów	20	4	21-80

Klasa A - grupa 3
GKS Iwaniska - UKS Baćkowie 5:2; Damian Włodarczyk, Nikodem Kuchniak dla gości; **Baszta Rytwiany - GKS Świnia 8:0** Rafał Smoleń dwie, Mateusz Wicik dwie, Rafał Gwóźdź, Wojciech Jędo, Michał Kamiński, Kamil Ślędz; **Zryw Zbigniewice - KS Tarłów 3:1**; Oskar Goździewski 45, Krystian Pacholczak 70 i 73; **KSZO 1929 II Ostrowiec Świętokrzyski - Łysica Bodzentyn 3:1**; **OKS Instal Michałów Starachowice - Koprzywianka Koprzywnica 6:2**; **Agricola Łoniów - Piast Osiek 2:2**.

1. Łysica Bodzentyn	18	49	102-13
2. KSZO 1929 II Ostrowiec	18	44	87-21

3. Baszta Rytwiany	19	30	52-51
4. OKS Instal Michałów	19	25	47-42
5. Koprzywianka	18	23	38-67
6. GKS Świnia	18	23	29-66
7. UKS Baćkowie	17	21	39-35
8. KS Tarłów	17	21	38-38
9. Zryw Zbigniewice	19	21	18-35
10. Zorza Tempo Pacanów	18	20	35-41
11. Agricola Łoniów	17	19	28-45
12. GKS Iwaniska	19	19	25-65
13. Piast Osiek	19	17	35-53

Klasa B - grupa 1
ULKS Łączna - Samson Samsonów 5:2 (2:0) Karol Piwowarczyk 36 z karnego, Igor Koza 89; **Top-Spin Promnik - Spartakus II Daleszyce 0:5 (0:0)**; Kornel Łosak - trzy; Bartosz Ławik, Filip Kobryń; **Tęcza Gowarczów - Sport CK Kielce 3:1 (1:0)**; **Orlicz II Suchedniów - Radiator\$ Staporków 11:1 (5:0)**; **Silnica Kielce - Płomień Wólka Klucka 0:3** - walkower.

1. Skala Tumlin	19	53	86-23
2. Spartakus II Daleszyce	19	45	59-22
3. Płomień Wólka Klucka	18	41	57-27
4. Orlicz II Suchedniów	19	37	73-41
5. Tęcza Gowarczów	18	32	55-32

6. Sport CK Kielce	19	27	55-48
7. Top-Spin Promnik	19	25	34-52
8. Lechia II Strawczyn	19	23	38-44
9. Wicher II Miedziana Góra	18	19	28-30
10. Samson Samsonów	18	17	32-59
11. Radiator\$ Staporków	18	10	34-67
12. ULKS Łączna	18	9	23-92
13. Silnica Kielce	18	13	29-66

Klasa B - grupa 2
Bucovia Bukowa - Dąb Nagłowice 5:2 (3:1) Marcin Peron - dwie 9 i 86, samobójcza 21, Łukasz Bąk 24, Konrad Stefanicz 87 - Igor Ból 39 z karnego, Bartłomiej Adamczak 75; **Start Słupia Jędrzejowska - GKS Imielno 0:1**; **Victoria II Skalbmierz - LZS Czarnocin 1:1**; **Strzelec Chroberz - Płomień Oleszno 0:2**.

1. Płomień Oleszno	12	33	58-10
2. Bucovia Bukowa	13	33	59-17
3. GKS Imielno	13	27	34-17
4. Dąb Nagłowice	12	17	38-33
5. Start Słupia Jędrzejowska	11	16	23-19
6. LZS Czarnocin	12	11	12-30
7. Strzelec Chroberz	11	10	14-30
8. AKS 1947 II Busko-Zdrój	6	6	14-24
9. Victoria II Skalbmierz	12	4	10-53

10. MGTS Działoszyce 8 1 8-36
Zieloni Żeliszewice wycofała się z gry. Jej miejsce zajął AKS 1947 II. Wycofał się też MGTS Działoszyce.

Klasa B - grupa 3
Wodnik Styków - ŁKS Łagów 0:4 Hubert Biesiada 46, Artur Bęben 80, Tomasz Pustula 82, Krystian Piątek 90; **Klimontowianka II Klimontów - Marol Jacentów 2:0** Piotr Kobylecki, Matiw Rusak; **Cukrownik Włostów - GKS Wojciechowie 0:3**; **GKS Obrazów - GTS Raków 3:2**; **Polesie Wiązownica - Dolomit Bogoria 1:5**; **Hubal Linów - Sparta Koniemłoty 1:0** . ©®

1. GKS Ester Wojciechowie	16	38	53-16
2. Hubal Linów	16	35	46-20
3. GKS Obrazów	16	32	55-24
4. Marol Jacentów	16	32	54-23
5. Dolomit Bogoria	16	30	36-21
6. Klimontowianka II	16	28	35-26
7. GTS Raków	16	24	31-33
8. ŁKS Łagów	16	21	35-34
9. Cukrownik Włostów	16	13	23-51
10. Sparta Koniemłoty	16	11	18-40
11. Polesie Wiązownica	16	7	11-59
12. Wodnik Styków	16	6	8-58

W Industrii dojdzie do dużych zmian kadrowych. Odejdą nie tylko bracia Dujszabajew

Dorota Kułaga
dorota.kulaga@polskapress.pl

Po sezonie 2025/2026 w Industrii Kielce dojdzie do wielu zmian kadrowych.

Odejdą nie tylko bracia Dujszabajew - Alex i Daniel, ale również kilku innych zawodników - Klemen Ferlin, Jorge Maqueda i Łukasz Rogulski.

Informowaliśmy już, że z Industrii Kielce po tym sezonie odejdą rozgrywający - Alex Dujszabajew i Daniel Dujszabajew. Ale kilku innych zawodników też pożegna się z ekipą żółto-biało-niebieskich.

- Faktycznie tych zmian kilka przed nami. Klemen Ferlin również odchodzi. Z tego, co się słyszy, to właśnie na Słowenię. Przychodzi Dejan Milosavljev na bramkę i prawdopodobnie stworzy duet z Adamem Morawskim. Na prawym rozegraniu będziemy mieli Luka Klaricę, dojdzie Julien Bos, mamy Yusufa Faruka, więc ta pozycja będzie porządnie obsadzona. Może nie wzmocniona, bo nie sposób mówić o tym, że odejście Aleksa Dujszabajewa nie będzie osłabieniem dla drużyny, bo to jest zawodnik światowej klasy. Można jednak powiedzieć, że ta pozycja będzie zabezpieczona.



Bramkarz Klemen Ferlin po sezonie 2025/2026 odchodzi z Industrii Kielce. Zespół Industrii do kolejnego sezonu przystąpi w mocno zmienionym składzie

Przychodzi Kiril Rabczynski na lewe rozegranie. To jest kolejne nasze wzmocnienie. Szymon Sićko nie może być na tej pozycji sam - mówi Paweł Papaj, pełniący obowiązki prezesa Klubu Sportowego Iskra Kielce.

Zespół Industrii do kolejnego sezonu przystąpi w mocno zmienionym składzie. - Drużna będzie mocno zmieniona, ale będzie bardzo ambitna, silna, będzie w stanie rywalizować zarówno w Polsce o mistrzostwo, jak i w nowej Lidze Mistrzów, bo przecież Champions League przejdzie reformę

systemu i tak naprawdę od samego początku, od pierwszego meczu tutaj będą emocje i walka o to, żeby wyjść najpierw z tej pierwszej grupy, a później mieć jak najlepsze rozstawienie przed play offami - powiedział Paweł Papaj.

Bramkarz Klemen Ferlin po sezonie 2025/2026 odchodzi z Industrii Kielce.

Jorge Maqueda, hiszpański rozgrywający, po sezonie 2025/2026 również odejdzie z Industrii Kielce.

Daniel Dujszabajew po ośmiu latach występów

w Industrii Kielce zmieni klubowe barwy. Po tym sezonie odejdzie z ekipy żółto-biało-niebieskich. Swoją karierę będzie kontynuował w Niemczech - w MT Melsungen.

Kapitan Industrii Kielce Alex Dujszabajew ma już nowy klub. W kolejnym sezonie zagra w Bundeslidze w barwach VfL Gummersbach. Z niemieckim klubem podpisał kontrakt do 2029 roku.

Obrotowy Łukasz Rogulski po sezonie 2025/2026 odchodzi z Industrii Kielce. Kończy mu się

umowa i nie będzie przedłużona.

Bramkarz Bekir Cordalija po sezonie 2025/2026 ma trafić na wypożyczenie do innego klubu.

Talant Dujszabajew zrezygnował z prowadzenia drużyny piłkarzy Industrii Kielce i w trakcie sezonu! Ten szkoleniowiec w Kielcach pracował 12 lat i miał jeszcze ważny kontrakt na kolejny sezon. Wiadomo, że go już nie wypełni! Strony doszły do porozumienia i umowa została rozwiązana. Pożegnanie szkoleniowca i podziękowanie za pracę będzie w piątek, 8 maja w Hali Legionów.

Znany bramkarz Dejan Milosavljev zawodnikiem Industrii zostanie 1 lipca 2026 roku, jego kontrakt obowiązywać będzie do końca czerwca 2030 roku. Milosavljev od sześciu lat jest zawodnikiem Fuechse Berlin, z którym zdobył m.in. srebrny medal EHF Ligi Mistrzów, wygrał EHF Ligę Europejską oraz pierwsze w historii tego klubu mistrzostwo Niemiec. W reprezentacji Serbii występuje od 2014 roku. Znalazł się także w kadrze swojego kraju na styczniowe mistrzostwa Europy w Danii, Norwegii i Szwecji.

Od sezonu 2026/2027 zawodnikiem Industrii będzie Chorwat Luka Klarica.

To 23-letni prawy rozgrywający, który ma dwa metry wzrostu. Reprezentant Chorwacji obecnie gra w Zagrzebiu. Kontrakt z Industrią Kielce będzie obowiązywał do 2030 roku.

Julien Bos, reprezentant Francji, dołączy do Industrii Kielce w lipcu 2026 roku. Zawodnik podpisał trzyletni kontrakt obowiązujący do czerwca 2029 roku. W poprzednim sezonie Julien Bos z HBC Nantes zdobył wicemistrzostwo Francji, w lidze był czwartym najsukuteczniejszym graczem zespołu ze 109 bramkami na koncie. Zdobył też trzecie miejsce i brązowy medal w Final Four EHF Ligi Mistrzów.

Rozgrywający SKA Mińsk Kiril Rabczynski od 1 lipca 2026 roku będzie zawodnikiem Industrii Kielce. Podpisał czteroletni kontrakt. Kiril Rabczynski z Białorusi to utalentowany lewy rozgrywający.

Faruk Yusuf trafił do Kielca na początku 2021 roku. Grał w spotkaniach PGNiG Superligi, zadebiutował także w Lidze Mistrzów. Ostatnie sezonu spędził na wypożyczeniach. Teraz rozgrywający z Nigerii od sezonu 2026/2027 ma grać w Industrii. ©

Polacy w Porto już świętują mistrzostwo. Lewandowski błysnął przed El Claciso

Jakub Jabłoński
redakcja@polskapress.pl

FC Porto cieszyło się już ze zdobycia mistrzowskiego tytułu w Portugalii, a kluczową rolę odegrało w tym sukcesie polskie trio - Jan Bednarek, Jakub Kiwior i Oskar Pietuszcowski.

Robert Lewandowski wyszedł w podstawowym składzie Barcelony i rozegrał pełne 90 minut w meczu 34. kolejki La Liga z Osasuną Pampeluna (2:1). Polak dopiero w 81. minucie rozpoczął strzelanie w meczu, notując swoje trzynaste trafienie w bieżącym sezonie. 37-letniemu napastnikowi udało się urwać obrońcom, znaleźć odrobinę wolnej przestrzeni, wyskoczyć do piłki, a następnie oddać precyzyjny strzał głową.

Mistrzowskie scenariusze dla Barcy

Później prowadzenie jeszcze podwyższył Ferran Torres. Ekspresowo natomiast gospodarze na Estadio El Sadar strzelili gola kontaktowego, zaskakując mistrzów Hiszpanii tuż przed końcem podstawowego czasu.

Piłkarze Flicka po sobotnim zwycięstwie nad Osasuną mają na koncie już 88 punktów. I w przejściowej tabeli (przed ro-

zegraniem wszystkich spotkań 34. serii gier) wypracowali aż czternaście oczek przewagi nad drugim Realem Madryt, ale ze świętowaniem obrony tytułu musieli poczekać - co najmniej - do niedzielnego meczu (rozegranego po zamknięciu tego wydania) Królewskich z Espanyolem. Iliczyć, że derbowy rywal z Barcelony urwie punkty zespołowi trenera Álvaro Arbeloi. Tak czy inaczej, do zaplanowanego za tydzień El Clasico Barcelona przystąpi w roli faworyta.

- Chciałbym znowu celebrować mistrzostwo z Barceloną. To wspaniały moment, wygrać ligę i świętować z kibicami na ulicach miasta. Nie wiem, kiedy to nastąpi, a nie będziemy rozmawiać o mojej przyszłości, dopóki nie wygramy ligi - powiedział po meczu Lewandowski. - Do rozegrania zostały nam cztery mecze i naszym celem jest wygranie ich wszystkich. Zdobyć 100 punktów w sezonie, to byłoby coś.

FC Porto z Polakami świętowało tytuł

Mistrzostwo Portugalii po kolejnej skromnej wygranej zapewniło sobie FC Porto. „Smoki” wygrały u siebie z niżej notowaną Alvercą (1:0) po голу polskiego obrońcy Jana Bednarka, który przesądził o 31. tytule w bogatej



Lewandowski będzie rozmawiał o swojej przyszłości dopiero wtedy, gdy Barca zapewni sobie mistrzostwo

historii klubu z Estádio do Dragão. W meczu 32. kolejki do przerwy występował drugi z Polaków, Jakub Kiwior, który został zmieniony w 46. minucie. Z kolei Oskar Pietuszcowski pojawił się na boisku chwilę po upływie godziny.

Dziennikarze podkreślają znaczenie gola Bednarka w 40. minucie, dzięki któremu gospodarze przypieczętowali wygranę ligi. Relacjonując sobotnie

spotkanie na Estadio do Dragão stacja Sport TV i radio Antena 1 oceniły jednak, że „Smoki” zbyt skromnie pokonały gości. Wspomniane media odnotowały, iż wywalczone w sobotę trofeum jest pierwszym tytułem mistrzowskim w karierze prezesa FC Porto Andre Villasa-Boasa. Przy okazji przypomniano, że to on był kluczową postacią przy zakontraktowaniu przez klub polskiego tercetu.

Według portugalskich dziennikarzy dobra postawa duetu Bednarek - Kiwior spowodowanego na początku sezonu z ligi angielskiej, była decydująca dla „odważnej decyzji” zakupu w styczniu przez FC Porto 17-letniego skrzydłowego z Polski, Oskara Pietuszcowskiego, który kosztował ponad osiem milionów euro z łatwymi do aktywowania dla Jagiellonii bonusami.

Nasi pokazali się w Serie A

Reszta Polaków w ligach zagranicznych? Niewiele się działo we włoskiej Serie A. W podstawowych składach wyszli tylko Adam Buksa, który w meczu Udinese z Torino (2:0) miał jedną dogodną sytuację po strzale w słupek. I został zmieniony przed końcowym gwizdkiem. Od pierwszej minuty zagrał też Nicola Zalewski (dostał najwyższą notę) dla Atalanty Bergamo w meczu z Genoa (0:0). Był aktywny na skrzydle i w swoim stylu często szukał dryblingów, jednak nie przełożyło się to na gole. A bezbramkowy rezultat utrzymał się do końca meczu.

W Niemczech, kolejnego pełnego meczu nie rozegrał wypożyczony z Wolfsburga do FC Köln Jakub Kamiński. Jego drużyna (2:2) zremisowała z Unionem Berlin.

Bogusz zagrał dla Houston

W pełnym wymiarze czasowym zagrał Mateusz Bogusz dla Houston Dynamo, które odniosło zwycięstwo nad Colorado w amerykańskiej lidze MLS.

WYNIKI MECZÓW LIG TOP 5

35. kolejka Premier League:

Leeds - Burnley 3:1, Brentford - West Ham 3:0, Newcastle - Brighton 3:1, Wolverhampton - Sunderland 1:1, Arsenal - Fulham 3:0, Bournemouth - Crystal Palace 3:0, Manchester Utd. - Liverpool 3:2.

32. kolejka Ligue 1:

Nantes - Olympique Marsylia 3:0, PSG - Lorient 2:2, Metz - AS Monaco 1:2, Nice - Lens 1:1, Lille - Le Havre 1:1, Auxerre - Angers 3:1, Paris FC - Brest 4:0, Strasbourg - Toulouse 1:2.

34. kolejka La Liga:

Girona - Mallorca 0:1, Villarreal - Levante 5:1, Valencia - Atletico Madryt 0:2, Deportivo Alaves - Athletic Bilbao 2:4, Osasuna - FC Barcelona 1:2, Celta Vigo - Elche 3:1, Getafe - Rayo Vallecano 0:2.

32. kolejka Bundesligi:

Union Berlin - FC Koeln 2:2, Eintracht Frankfurt - HSV 1:2, Bayern - Heidenheim 3:3, Werder Brema - Augsburg 1:3, Hoffenheim - Stuttgart 3:3, Bayer Leverkusen - RB Lipsk 4:1, St. Pauli - FSV Mainz 1:2, Borussia Moenchengladbach - Borussia Dortmund 1:0.

35. kolejka Serie A:

Pisa FC - Lecce 1:2, Udinese - Torino 2:0, Como - SSC Napoli 0:0, Atalanta - Genoa 0:0, Bologna - Cagliari 0:0, Sassuolo - AC Milan 2:0.

REKLAMA

0011514620



WOJEWODA
ŚWIĘTOKRZYSKI

Znak sprawy: SPN.III.7820.1.16.2025

Kielce, dnia 28 kwietnia 2026 roku

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 11d ust. 5 i 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 311) oraz art. 49 i art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2025 r., poz. 1691)

WOJEWODA ŚWIĘTOKRZYSKI

zawiadamia, że na wniosek Dyrektora Świętokrzyskiego Zarządu Dróg Wojewódzkich w Kielcach, działającego w imieniu Zarządu Województwa Świętokrzyskiego, reprezentowanego przez pełnomocnika, z dnia 29.12.2025 r., uzupełniony pismami: z dnia 10.03.2026 r., L.dz.DW758/02/172/AK/25, z dnia 17.03.2026 r., L.dz.DW758/02/181/AK/25 oraz z dnia 21.04.2026 r., L.dz. DW758/02/184/AK/25, zostało wszczęte postępowanie w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla zadania pn.: „Rozbudowa drogi wojewódzkiej nr 758 na odcinku od granicy gminy Klimontów (km ok. 7+058) do początku obwodnicy Klimontów (km ok. 14+557)”, zgodnie z art. 89 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 1112 ze zm.), **przekazano dokumentację**, o której mowa w art. 89 ust. 2 ww. ustawy, celem przeprowadzenia ponownej oceny oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko, **do Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Kielcach**, ul. Szymanowskiego 6, 25-361 Kielce, **wnosząc o uzgodnienie warunków realizacji przedsięwzięcia**.

Przedmiotowe postępowanie w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej obejmuje nieruchomości położone w **powiecie sandzierskim, na terenie gminy Klimontów, jednostka ewidencyjna 260903_5 Klimontów obszar wiejski**, oznaczone w ewidencji gruntów i budynków numerami działek:

- **nieruchomości znajdujące się w liniach rozgraniczających teren, przeznaczone pod planowaną inwestycję drogową:**

obręb 0008 Górki Klimontowskie, numery ewidencyjne działek: 211/2 (**211/12**, **211/13**, 211/14), 212 (**212/1**, 212/2), 213 (**213/1**, 213/2), 214 (**214/1**, 214/2), 215 (**215/1**, **215/2**, 215/3), 216/1 (**216/3**, 216/4), 216/2 (**216/5**, **216/6**, 216/7), 217/1 (**217/3**, 217/4), 217/2 (**217/5**, 217/6), 227/1 (**227/2**, **227/3**, **227/4**, 227/5), 232 (**232/1**, **232/2**, **232/3**, 232/4), 233 (**233/1**, 233/2), 234/1 (**234/3**, **234/4**, 234/5), 234/2 (**234/6**, 234/7), 235/2 (**235/4**, 235/5), 235/3 (**235/6**, 235/7), 236/1 (**236/2**, 236/3), 237/1 (**237/3**, 237/4), 237/2 (**237/5**, 237/6), 238/2 (**238/4**, 238/5), 240 (**240/1**, 240/2), 241/1 (**241/4**, 241/5), 241/3 (**241/6**, 241/7), 251 (**251/1**, **251/2**, 251/3), 253 (**253/1**, **253/2**, 253/3), 254 (**254/1**, **254/2**, 254/3), 256 (**256/1**, 256/2), 276 (**276/1**, 276/2), 281/6 (**281/7**, 281/8), 297 (**297/1**, 297/2), 298 (**298/1**, 298/2), 299/9 (**299/11**, 299/12), **299/10**, 300/7 (**300/18**, **300/19**, 300/20), 300/13 (**300/21**, 300/22), 301/1 (**301/2**, **301/3**, **301/4**, 301/5), 302/1 (**302/2**, 302/3), 303/2 (**303/5**, 303/6), 303/3 (**303/7**, 303/8), 303/4 (**303/9**, 303/10), 304/3 (**304/6**, 304/7), 304/4 (**304/8**, 304/9), 304/5 (**304/10**, 304/11), 305/2 (**305/5**, 305/6), 305/3 (**305/7**, 305/8), 305/4 (**305/9**, 305/10), 306/1 (**306/3**, 306/4), 306/2 (**306/5**, 306/6), **329/4**, **329/8**, **329/9**, 330/1 (**330/2**, 330/3), 334/3 (**334/4**, 334/5), 335/1 (**335/2**, 335/3), 336 (**336/1**, 336/2), 341 (**341/1**, 341/2), 354/3 (**354/6**, 354/7), 354/11 (**354/12**, 354/13), 355 (**355/1**, 355/2), 356/1 (**356/3**, 356/4), 356/2 (**356/5**, 356/6), 365/2 (**365/4**, **365/5**, 365/6), 365/3 (**365/7**, 365/8),

obręb 0013 Konary, numery ewidencyjne działek: 12 (**12/1**, 12/2), 13 (**13/1**, 13/2), 14/1 (**14/6**, 14/7), 14/2 (**14/8**, 14/9), 14/3 (**14/10**, 14/11), 14/4 (**14/12**, 14/13), 14/5 (**14/14**, 14/15), 15 (**15/1**, 15/2), 24/1 (**24/8**, 24/9), 24/2 (**24/10**, 24/11), 25/1 (**25/5**, 25/6), 25/2 (**25/7**, 25/8), 26/1 (**26/3**, 26/4), 26/2 (**26/5**, 26/6), 27/1 (**27/3**, 27/4), 27/2 (**27/5**, 27/6), 34/1 (**34/3**, 34/4), 35/1 (**35/3**, 35/4), **36/1**, 36/2 (**36/3**, 36/4), 37/1 (**37/3**, 37/4), 38/1 (**38/6**, 38/7), 39/1 (**39/6**, 39/7), 51/1 (**51/11**, 51/12), **51/6**, **51/10**, 51/8 (**51/13**, 51/14), 62/1 (**62/10**, **62/11**, 62/12), 62/2 (**62/13**, 62/14), 62/4 (**62/15**, 62/16), 62/5 (**62/17**, 62/18), 62/6 (**62/19**, 62/20), 66/2 (**66/9**, 66/10), 66/3 (**66/11**, 66/12), 66/4 (**66/13**, 66/14), 66/5 (**66/15**, 66/16), 66/6 (**66/17**, 66/18), 66/7 (**66/19**, 66/20), 66/8 (**66/21**, 66/22), 67/1 (**67/5**, 67/6), 67/2 (**67/7**, 67/8), 67/3 (**67/9**, 67/10), 67/4 (**67/11**, 67/12), 68/1 (**68/3**, 68/4), 68/2 (**68/5**, 68/6), 69/1 (**69/4**, 69/5), 69/2 (**69/6**, 69/7), 69/3 (**69/8**, 69/9), 70/2 (**70/8**, 70/9), 70/3 (**70/10**, 70/11), 70/4 (**70/12**, 70/13), 70/5 (**70/14**, 70/15), 70/6 (**70/16**, 70/17), 70/7 (**70/18**, 70/19), 71/2 (**71/16**, 71/17), 71/3 (**71/18**, 71/19), 71/5 (**71/20**, 71/21), 71/6 (**71/22**, 71/23), 71/8 (**71/24**, 71/25), 71/9 (**71/26**, 71/27), 71/11 (**71/28**, 71/29), 71/12 (**71/30**, 71/31), 71/14 (**71/32**, 71/33), 71/15 (**71/34**, 71/35), 72/2 (**72/4**, 72/5), 72/3 (**72/6**, 72/7), 73/2 (**73/7**, 73/8), 73/3 (**73/9**, 73/10), 73/5 (**73/11**, 73/12), 73/6 (**73/13**, 73/14), 74/4 (**74/7**, 74/8), 74/5 (**74/9**, 74/10), 75/2 (**75/13**, 75/14), 75/3 (**75/15**, 75/16), 75/5 (**75/17**, 75/18), 75/6 (**75/19**, 75/20), 75/9 (**75/21**, 75/22), 75/10 (**75/23**, 75/24), 76/2 (**76/11**, 76/12), 76/3 (**76/13**, 76/14), 76/6 (**76/15**, 76/16), 76/7 (**76/17**, 76/18), 76/9 (**76/19**, 76/20), 76/10 (**76/21**, 76/22), 77/2 (**77/10**, 77/11), 77/3 (**77/12**, 77/13), 77/5 (**77/14**, 77/15), 77/6 (**77/16**, 77/17), 77/8 (**77/18**, 77/19), 77/9 (**77/20**, **77/21**, 77/22), 83/1 (**83/5**, 83/6), 83/4 (**83/7**, 83/8), 84/1 (**84/9**, 84/10), 84/3 (**84/11**, 84/12), 84/5 (**84/13**, 84/14), 84/7 (**84/15**, 84/16), 85/3 (**85/6**, 85/7), 85/4 (**85/8**, 85/9), 85/5 (**85/10**, 85/11), 86 (**86/2**, 86/3), 87/2 (**87/7**, 87/8), 87/3 (**87/9**, 87/10), 87/4 (**87/11**, 87/12), 87/6 (**87/13**, 87/14), 88/1 (**88/5**, 88/6), 88/4 (**88/7**, 88/8), 89/1 (**89/26**, 89/27), 89/2 (**89/28**, 89/29), 89/3 (**89/30**, 89/31, 89/32), **89/4**, 89/12 (**89/33**, 89/34), 89/17, 89/19 (**89/35**, 89/36), 93/4 (**93/5**, 93/6), 94/1 (**94/4**, 94/5), 94/3 (**94/6**, 94/7), 107/1 (**107/5**, **107/6**, 107/7), 107/3 (**107/8**, 107/9), 107/10), 107/4 (**107/11**, 107/12), 200/1 (**200/4**, 200/5), 200/3 (**200/6**, 200/7), 201/1 (**201/15**, 201/16), 201/4 (**201/17**, 201/18), **201/6**, 201/7 (**201/19**, **201/20**, 201/21), 202/1 (**202/3**, 202/4), 202/2 (**202/5**, 202/6), 203/1 (**203/4**, **203/5**, 203/6), 203/2 (**203/7**, 203/8), **228/2**, 228/3 (**228/6**, 228/7), **228/5**, 235 (**235/1**, 235/2), 366

(**366/1**, 366/2), 371 (**371/1**, 371/2), **384/1**, **384/3**, **384/5**, **385/1**, 385/3 (385/6, **385/7**, 385/8, **385/9**, 385/10), **391/2**, 392 (**392/1**, 392/2, 392/3), 393/1 (**393/3**, 393/4), 393/2 (**393/5**, **393/6**, 393/7), 395/1 (**395/5**, 395/6), 395/2 (**395/7**, 395/8), 396 (**396/1**, 396/2), 403/16 (**403/21**, 403/22), **404/1**, **410/1**, **410/3**, **411**, **414/1**, **414/2**, 414/4 (**414/7**, 414/8),

obręb 0014 Konary Kolonia, numery ewidencyjne działek: 1/3 (**1/4**, 1/5), 2 (**2/1**, **2/2**, 2/3), 5 (**5/1**, 5/2), 6 (**6/1**, 6/2), 7 (**7/1**, 7/2), 8 (**8/1**, 8/2), 9 (**9/1**, 9/2), 10 (**10/1**, 10/2), 11 (**11/1**, 11/2), 12 (**12/1**, 12/2), 13 (**13/1**, 13/2), 14 (**14/1**, 14/2), 15 (**15/1**, 15/2), 17 (**17/1**, 17/2), 18 (**18/1**, 18/2), 24 (**24/1**, 24/2), 25/1 (**25/3**, 25/4), 25/2 (**25/5**, 25/6), 26 (**26/1**, 26/2), 27 (**27/1**, **27/2**, 27/3), 28 (**28/1**, 28/2), 29 (**29/1**, **29/2**, 29/3), 30 (**30/1**, 30/2), 31 (**31/1**, 31/2), 32 (**32/1**, 32/2), 33/2 (**33/3**, 33/4), 35 (**35/1**, 35/2), 36 (**36/1**, 36/2), 41 (**41/1**, 41/2), **44**, 45/2 (**45/6**, 45/7), 47 (**47/1**, 47/2), 49 (**49/1**, 49/2), 50 (**50/1**, 50/2), 53 (**53/1**, 53/2), 55 (**55/1**, 55/2), 57 (**57/1**, 57/2), 59 (**59/1**, 59/2), 60 (**60/1**, 60/2), 62 (**62/1**, 62/2), 64 (**64/1**, 64/2), 66 (**66/1**, 66/2), 69 (**69/1**, 69/2), 71 (**71/1**, 71/2), 72 (**72/1**, 72/2), 73 (**73/1**, **73/2**, 73/3), 79 (**79/1**, 79/2), 83 (**83/1**, **83/2**, 83/3), 84 (**84/1**, 84/2), 85 (**85/1**, 85/2), 86 (**86/1**, 86/2), 87 (**87/1**, 87/2), 88 (**88/1**, 88/2), 89/1 (**89/3**, 89/4), 90 (**90/1**, 90/2), 91 (**91/1**, 91/2), 92 (**92/1**, 92/2), 93 (**93/1**, 93/2), 94 (**94/1**, 94/2), 95/1 (**95/3**, 95/4), 96 (**96/1**, 96/2), 97 (**97/1**, 97/2), 98 (**98/1**, 98/2), 99 (**99/1**, 99/2), 100 (**100/1**, 100/2), 101 (**101/1**, 101/2), 102 (**102/1**, 102/2), 103 (**103/1**, 103/2), 104 (**104/1**, 104/2), 105 (**105/1**, 105/2), 106 (**106/1**, 106/2), 107 (**107/1**, 107/2), 108/1 (**108/3**, 108/4), 108/2 (**108/5**, 108/6), 109 (**109/1**, 109/2), 110 (**110/1**, 110/2), 111 (**111/1**, 111/2), 112 (**112/1**, 112/2), 115 (**115/1**, 115/2),

obręb 0019 Nowa Wieś, numery ewidencyjne działek: 127 (**127/1**, 127/2), 167/1 (**167/3**, 167/4), 167/2 (**167/5**, **167/6**), 168/1 (**168/3**, 168/4), 168/2 (**168/5**, **168/6**, **168/7**, 168/8), 169 (**169/1**, 169/2), 576 (**576/1**, 576/2), 580/2 (**580/3**, **580/4**, **580/5**, 580/6),

obręb 0025 Pokrzywianka, numery ewidencyjne działek: 41/3 (**41/14**, 41/15), 41/4 (**41/16**, **41/17**, 41/18), 41/6 (**41/19**, 41/20), 41/8 (**41/21**, 41/22), 41/9 (**41/23**, 41/24), 41/10 (**41/25**, 41/26), 41/11 (**41/27**, 41/28), 41/12 (**41/29**, 41/30), 41/13 (**41/31**, 41/32), 42/1 (**42/6**, 42/7), 42/2 (**42/8**, **42/9**, 42/10), 42/3 (**42/11**, 42/12), 43/1 (**43/3**, 43/4), 43/2 (**43/5**, 43/6), 44/1 (**44/10**, 44/11), 44/2 (**44/12**, 44/13), 44/5 (**44/14**, 44/15), 44/6 (**44/16**, 44/17), 44/8 (**44/18**, 44/19), 44/9 (**44/20**, 44/21), 45 (**45/1**, 45/2), 46 (**46/1**, 46/2), 47/1 (**47/14**, 47/15), 47/3 (**47/16**, 47/17), 47/4 (**47/18**, 47/19), 47/6 (**47/20**, 47/21), 47/7 (**47/22**, **47/23**, 47/24), 47/9 (**47/25**, 47/26), 47/10 (**47/27**, 47/28), 47/11 (**47/29**, 47/30), 47/13 (**47/31**, **47/32**, 47/33), 84/1 (**84/12**, **84/13**, 84/14), 84/2 (**84/15**, 84/16), 84/8 (**84/17**, 84/18), 84/11 (**84/19**, 84/20), 221 (**221/1**, 221/2), 222 (**222/1**, 222/2), **224/1**, **224/3**, 250 (**250/1**, 250/2),

- **nieruchomości znajdujące się poza liniami rozgraniczającymi teren przeznaczony pod inwestycję drogową, przeznaczone pod:**

- **budowę/przebudowę sieci uzbrojenia terenu**

obręb 0008 Górki Klimontowskie, numery ewidencyjne działek: 227/1 (227/5), 232 (232/4), 233 (233/2), 234/1 (234/5), 234/2 (234/7), 235/2 (235/5), 235/3 (235/7), 236/1 (236/3), 237/1 (237/4), 237/2 (237/6), 238/2 (238/5), 238/3, 239/1, 239/2, 241/1 (241/5), 251 (251/3), 252, 253 (253/3), 256 (256/2), 275, 300/7 (300/20), 301/1 (301/5), 302/1 (302/3), 303/2 (303/6), 303/3 (303/8), 303/4 (303/10), 304/3 (304/7), 304/4 (304/9), 304/5 (304/11), 305/4 (305/10), 306/2 (306/6), 330/1 (330/3), 341 (341/2), 354/11 (354/13), 356/1 (356/4), 356/2 (356/6), 365/2 (365/6), 365/3 (365/8),

obręb 0013 Konary, numery ewidencyjne działek: 39/1 (39/7), 69/3 (69/9), 70/3 (70/11), 70/5 (70/15), 70/6 (70/17), 71/6 (71/23), 71/8 (71/25), 71/9 (71/27), 71/11 (71/29), 107/1 (107/7), 107/3 (107/10), 200/1, 200/2, 200/3, 201/1 (201/16), 201/4 (201/18), 201/7 (201/21), 202/1 (202/4), 202/2 (202/6), 203/1 (203/6),

obręb 0014 Konary Kolonia, numery ewidencyjne działek: 21/2, 25/1 (25/4), 25/2 (25/6), 26 (26/2), 27 (27/3), 29 (29/3), 35 (35/2), 36 (36/2), 89/1 (89/4), 90 (90/2), 93 (93/2), 94 (94/2), 95/1 (95/4), 96 (96/2), 97 (97/2), 98 (98/2), 99 (99/2), 100 (100/2), 101 (101/2), 103 (103/2), 104 (104/2), 105 (105/2),

obręb 0019 Nowa Wieś, numery ewidencyjne działek: 168/2 (168/8), 580/2 (580/6),

obręb 0025 Pokrzywianka, numery ewidencyjne działek: 41/3 (41/15), 41/8 (41/22), 41/12 (41/30), 41/13 (41/32), 42/1 (42/7), 43/2 (43/6), 44/1 (44/11), 44/6 (44/17), 44/8 (44/19), 45 (45/2), 47/3 (47/17), 47/4 (47/19), 47/6 (47/21), 47/10 (47/28), 47/11 (47/30), 47/13 (47/33), 84/1 (84/14), 84/8 (84/18), 84/11 (84/20), 221 (221/2), 237, 250 (250/2),

- **budowę/przebudowę zjazdów**

obręb 0008 Górki Klimontowskie, numery ewidencyjne działek: 212 (212/2), 213 (213/2), 214 (214/2), 215 (215/3), 216/1 (216/4), 216/2 (216/7), 217/1 (217/4), 232 (232/4), 233 (233/2), 234/1 (234/5), 235/2 (235/5), 235/3 (235/7), 236/1 (236/3), 237/1 (237/4), 237/2 (237/6), 240 (240/2), 241/1 (241/5), 241/3 (241/7), 251 (251/3), 253 (253/3), 254 (254/3), 256 (256/2), 276 (276/2), 281/6 (281/8), 297 (297/2), 299/9 (299/12), 300/7 (300/20), 300/13 (300/22), 301/1 (301/5), 302/1 (302/3), 303/2 (303/6), 303/3 (303/8), 303/4 (303/10), 304/3 (304/7), 304/4 (304/9), 304/5 (304/11), 305/4 (305/10), 306/2 (306/6), 354/11 (351/13), 355 (355/2), 356/1 (356/4), 356/2 (356/6), 365/2 (365/6),

obręb 0013 Konary, numery ewidencyjne działek: 24/1 (24/9), 24/2 (24/11), 25/1 (25/6), 26/1 (26/4), 27/1 (27/4), 36/2 (36/4), 38/1 (38/7), 51/8 (51/14), 62/1 (62/12), 62/5 (62/18), 66/2 (66/10), 66/3 (66/12), 66/6 (66/18), 66/8 (66/22), 67/2 (67/8), 67/3 (67/10), 67/4 (67/12), 69/1 (69/5), 70/2 (70/9), 70/3 (70/11), 72/2 (72/5), 73/2 (73/8), 73/3 (73/10), 73/5 (73/12), 73/6 (73/14), 74/4 (74/8), 74/5 (74/10), 75/2 (75/14), 75/3 (75/16), 75/5 (75/18), 75/6 (75/20), 75/9 (75/22), 75/10 (75/24), 76/2 (76/12), 76/3 (76/14), 76/6 (76/16), 76/7 (76/18), 76/9 (76/20), 76/10 (76/22), 77/2

(77/11), 77/3 (77/13), 77/6 (77/17), 77/8 (77/19), 83/1 (83/6), 83/3, 83/4 (83/8), 84/1 (84/10), 84/2, 84/3 (84/12), 84/7 (84/16), 85/3 (85/7), 85/4 (85/9), 89/1 (89/27), 89/2 (89/29), 89/3 (89/32), 94/1 (94/5), 107/1 (107/7),

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

WARSZAWA

Prezydent Nawrocki powołał Radę Nowej Konstytucji

Prezydent Karol Nawrocki powołał w niedzielę, w Warszawie Radę Nowej Konstytucji. - Zaczynamy pracę nad konstytucją nowej generacji roku 2030 - podkreślił Nawrocki.

Podczas uroczystości na Zamku Królewskim akty powołania otrzymali pierwsi członkowie Rady: była preza Trybunału Konstytucyjnego Julia Przyłębska, konstytucjonalista Ryszard Piotrowski, sędzia i b. minister sprawiedliwości Barbara

Piwnik oraz prawnik, b. marszałek Sejmu Józef Zych, b. marszałek Sejmu Marek Jurek, prof. Ryszard Legutko, konstytucjonalistka prof. Anna Łabno.

Jak poinformowała w komunikacie Kancelaria Prezydenta, w skład Rady powołani zostali również: adwokat, działacz opozycji demokratycznej w PRL Piotr Andrzejewski; socjolog, b. europoseł PiS prof. Zdzisław Krasnodębski; Jacek Majchrowski. PAP

GDĄSK

Sternik usłyszał zarzut

Zarzut kierowania łodzią w stanie nietrzeźwości usłyszał 33-letni mężczyzna zatrzymany po wywróceniu się łodzi na Jeziorze Salińskim (pow. wejherowski). Sternik został przesłuchany, a następnie doprowadzony do prokuratora, który zastosował wobec niego środek zapobiegawczy w postaci dozoru policyjnego oraz zakazu kontaktowania się z osobami, które uczestniczyły w tym tragicznym zdarzeniu - poinformowała asp. Karolina Pruchniak z Komendy Powiatowej Policji w Wejherowie. Do wywrócenia łodzi, którą podróżowało łącznie pięć osób, doszło w nocy piątku na sobotę. Badanie alkomatem wykazało, że sternik miał ponad 1,5 promila alkoholu w organizmie.

WARSZAWA

W czasie mszy św. za ojczyznę w archikatedrze warszawskiej abp Adrian Galbas ostrzegł, że zewnętrznym graczom polskie spory są bardzo na rękę. Podkreślił, że „nawet najlepsza konstytucja nie zagwarantuje dobrego funkcjonowania państwa, jeśli nie będzie w nim wystarczającej reprezentacji cnotliwych obywateli”. Zaznaczył, że „polityki nie można oddzielać od moralności”, ponieważ prowadzi to „państwo do katastrofy”.

„
Jedynym rozsądnym wyjściem w sytuacji głębokich podziałów i zagrożenia kraju jest przebaczenie

abp Adrian Galbas metropolita warszawski

Andrzej Poczobut odznaczony. „Nie czuję się bohaterem”

Karolina Wrońska
Warszawa

Prezydent wręczył Order Orła Białego Andrzejowi Poczobutowi, dziennikarzowi zwolnionemu z białoruskiego więzienia, gdzie przebywał od marca 2021 r.

- Nie czuję się bohaterem, jestem zwykłym człowiekiem, który żyjąc w nieprzyzwoitych czasach próbuje zachować się przyzwoicie - mówił Andrzej Poczobut, odbierając z rąk prezydenta Order Orła Białego.

Prezydent odznaczył Poczobut Orderem 11 listopada 2025 r., „w uznaniu znamienitych zasług w działalności na rzecz Polaków na Białorusi, w szczególności za walkę o prawa człowieka i niezłomną postawę w konfrontacji z przejawami odradzających się reżimów totalitarnych”. Zaproszenie do odebrania Orderu prezydent skierował w minionym tygodniu, gdy Poczobut zwolniono z białoruskiego więzienia.

- Jako historyk i były prezes IPN nie waham się powiedzieć, że Andrzej Poczobut to bohater i człowiek niezłomny. To człowiek niezłomny, który dał wyraz polskości, przywiązania do historycznej prawdy, do prawdy o żołnierzach AK, do walki o prawa człowieka, o demokrację - mówił prezydent.

- W reżimie Łukaszenki był gotowy pójść do więzienia, nie uciekł, poszedł do więzienia,



FOT. ADAM JANKOWSK

Po odebraniu odznaczenia przez Andrzeja Poczobuta zgromadzeni uhonorowali go długimi owacjami

spędził lata w więzieniu i wrócił jako zwycięzca - dodał Karol Nawrocki.

Poczobut powiedział, że odbierając wysokie odznaczenie państwowe czuje się onieśmieszony. - Nie czuję się bohaterem, dla mnie bohaterami tej historii są przede wszystkim żołnierze Armii Krajowej, dowódcy Armii Krajowej, osoby, o gloryfikację których byłem oskarżony.

Podkreślił, że ci żołnierze i dowódcy do ostatniej chwili życia z bronią w ręku bronili niepodległości i wolności kraju, a ich pamięć do dzisiaj jest na Białorusi szargana. - Na tym tle ja wypa-

dam - tylko po prostu jestem zwykłym człowiekiem, który żyjąc w nieprzyzwoitych czasach próbuje zachować się przyzwoicie. Tylko tyle i aż tyle - powiedział Poczobut. Dodał, że odbiera przyznanie mu Orderu Orła Białego jako symboliczne uhonorowanie działalności wszystkich członków Związku Polaków na Białorusi, organizacji, do której należy. Mówił, że na Białorusi ludzie są prześladowani nie za działalność polityczną, tylko za to, że chcą, żeby ich dzieci znały i uczyły się języka polskiego, za to, że odwiedzają groby bohaterów.

Poczobut podziękował byłemu i obecnemu prezydentowi - Andrzejowi Dudzie i Karolowi Nawrockiemu oraz rządowi Mateusza Morawieckiego i Donalda Tuska za działania na rzecz jego uwolnienia.

- Jest coś, co nas wszystkich łączy i to jest polskość. I to jest piękne i za to wszystkim nam bardzo serdecznie dziękuję - zakończył wystąpienie Poczobut.

Oprócz Poczobuta Orderem Orła Białego uhonorowani zostali dyrygentka Agnieszka Duczmal-Jaroszeńska, działaczka opozycji niepodległościowej Hanna Łukowska-Karniej oraz reżyser Lech Majewski.

W sobotę z Andrzejem Poczobutem spotkał się premier Donald Tusk. Jak podkreślił szef rządu, rozmawiał z dziennikarzem „o Polsce, o wolności i przyszłości”.

Szef rządu pytany podczas briefingu przed wylotem do Erywania o stan zdrowia Poczobuta powiedział, że jest to „niezwykle silny człowiek, pełen energii”. Wskazał, że tematem rozmów w trakcie spotkania było m.in. to, że całe swoje życie poświęcił on na ochronę interesów Polaków mieszkających na Białorusi, ryzykując „życiem i wolnością”.

Tusk wyraził także zadowolenie z faktu odebrania przez Poczobut Orderu Orła Białego. - To są te chwile, te sytuacje, w których chyba w Polsce nie ma jakichś różnic. Jestem przekonany, że takich momentów powinno być więcej - przekazał. PAP

REKLAMA

0011504040

OGLĄDAJ

TVP info

DOWIEDZ SIĘ WIECEJ

WWW.TVP.INFO/POLSKANATAK

ORGANIZATORZY AKCJI

Trump: Iran nie zapłacił jeszcze wystarczająco wysokiej ceny

oprac. Anna Nagel
Waszyngton, Teheran

Prezydent USA Donald Trump powiedział w sobotę, że wkrótce rozważy nową propozycję pokojową Iranu.

„Wkrótce dokonam przeglądu planu, który Iran nam właśnie przesłał, ale nie mogę sobie wyobrazić, aby był on akceptowalny, skoro Iran nie zapłacił jeszcze wystarczająco wysokiej ceny za to, co zrobił ludzkości i światu w ciągu ostatnich 47 lat” - napisał Trump we wpisie na platformie Truth Social.

Wcześniej, w rozmowie z dziennikarzami na lotnisku w Palm Beach, powiedział też, że może wznowić ataki na Iran, jeśli władze w Teheranie będą się „źle zachowywać”.

Nie jest jasne, co zawiera nowa irańska propozycja. Według agencji Reutersa, odrzucony wcześniej przez Trumpa plan umożliwiłby żeglugę przez Cieśninę Ormuz i zakończyłby blokadę Iranu przez USA, jednocześnie odkładając rozmowy na temat irańskiego programu nuklearnego na później.

Irańskie media podały, że 14-punktowa propozycja Teheranu obejmowała wycofanie sił amerykańskich z obszarów otaczających Iran, zniesienie blokady, uwolnienie zamrożonych aktywów Iranu, wypłatę odszkodowań, zniesienie sankcji i zakończenie wojny na wszystkich frontach, w tym w Libanie,



W piątek Trump mówił, że choć Iran poczynił „wielkie kroki” i chce porozumienia, to nie jest usatysfakcjonowany jego propozycjami. Oceniał, że może nie dojść do porozumienia

a także nowy mechanizm kontroli cieśniny Ormuz.

Wznowienie wojny z USA

Wznowienie wojny ze Stanami Zjednoczonymi jest prawdopodobne - oświadczył w sobotę zastępca szefa sztabu irańskich sił zbrojnych, gen. Mohammad Dżafar Asadi, cytowany przez agencję Fars. Słowa te padły po tym, jak Donald Trump odrzucił najnowszą propozycję pokojową Teheranu.

„Wydarzenia pokazały, że Stany Zjednoczone nie dotrzymały żadnych obietnic ani po-

rozumień” - powiedział Asadi, dodając, że „dla wroga przygotowano zaskakujące działania, wykraczające poza jego wyobrażenia”.

Iran przekazał w piątek amerykańskim władzom - za pośrednictwem Pakistanu - nową propozycję porozumienia, nie ujawniając jej szczegółów. Trump oświadczył jednak, że „nie jest nią usatysfakcjonowany”.

Niezależnie od tego, czy chodzi o kontynuację wojny, czy o działania dyplomatyczne, Teheran jest „gotowy” na oba scenariusze, a „piłka jest po stronie Stanów Zjednoczonych” - ocenił wiceminister spraw zagranicznych Kazem Gharibabadi, cytowany przez CNN.

Irańskie media państwowe potwierdziły twarde stanowisko w sprawie żeglugi przez Cieśninę Ormuz, podkreślając, że to Teheran sprawuje nad nią kontrolę. PAP

Wkrótce dokonam przeglądu planu, który Iran nam właśnie przesłał, ale nie mogę sobie wyobrazić, aby był on akceptowalny

rzucili umowę pomimo wysiłków administracji Trumpa, aby utrzymać Spirit przy życiu. Upadek spowoduje utratę 15 000 miejsc pracy.

Niektórzy z największych wierzycieli Spirit sprzeciwili się rządowemu programowi ratunkowemu. Żaden amerykański przewoźnik wielkości Spirit - w zeszłym roku odpowiadał za 5 proc. lotów w USA - nie zbankrutował od dwóch dekad.

Spirit pomógł utrzymać niższe ceny na rynkach, na których konkurował z dużymi przewoźnikami.

W sobotni poranek na platformie X, gdzie podróżni często narzekają na opóźnione lub odwołane loty, wielu zamieściło nostalgiczne posty o zamknięciu tanich linii lotniczych.

United Airlines, Delta Air Lines, JetBlue i Southwest

wprowadzają limity cen biletów dla klientów Spirit, którzy muszą zmienić rezerwację odwołanych lotów. Konkurencyjne linie lotnicze również oferują darmowe miejsca, aby ułatwić pracownikom powrót do domu.

Spirit zbudował markę wokół przystępnych cen dla oszczędnych podróżnych, gotowych zrezygnować z dodatków, takich jak bagaż rejestrowany i przydzielanie miejsc. Popyt osłabł po pandemii, bo pasażerowie woleli wybierać podróże oparte na komforcie, co sprawiło, że tani przewoźnicy popadli w tarapaty.

Zamknięcie Spirit przyniesie korzyści rywalom, takim jak JetBlue i Frontier Airlines, którzy też odczuwają szok cenowy. Spirit zaplanował 4119 lotów krajowych między 1 a 15 maja, oferując 809 638 miejsc.

DROBNE

Centralne Biuro Reklam i Ogłoszeń
al. IX Wieków Kielc 4, 25-516 Kielce
tel. 500-324-230
brio@echodnia.eu; www.echodnia.eu

RUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH

■ FINANSE BIZNES ■ GASTRONOMIA ■ HANDLOWE
■ KOMUNIKATY ■ MATRYMONIALNE ■ MOTORYZACJA
■ NAUKA ■ NIERUCHOMOŚCI ■ PRACA ■ ROLNICZE
■ RÓŻNE ■ TURYSTYKA ■ USŁUGI ■ USŁUGI KAMIENIARSKIE
■ USŁUGI POGRZEBOWE ■ ZDROWIE ■ ZWIERZĘTA
■ ŻYCZENIA/PODZIĘKOWANIA

Nieruchomości

INNE

WÓJT Gminy Solec - Zdrój informuje,

że w dniu 27.04.2026 r. w siedzibie

Urzędu Gminy Solec - Zdrój, oraz

na stronie www.solec-zdroj.pl

został wywieszony na okres 21 dni

wykaz nieruchomości położonych

w miejscowości Strażnik gmina Solec -

Zdrój przeznaczonych do dzierżawy.

Motoryzacja

INNE

SKUPUJEMY stare motocykle, antyki,

starocie, pamiątki z PRL, 698-693-846.

Praca

ZATRUDNIĘ

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy

w Niemczech, 790-480-590

W gospodarstwie mlecznym,

z doświad.- zamieszkanie, 517-433-784

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

MALOWANIA, remonty, 784-688-071.

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy turnusy 60+ w maju od

1050 zł dostępny masaż leczniczy

/ dowóz, tel.: 501-642-492.

PROMOCJA - pobyt - 95 zł ze

śniadaniem. TYLICZ k/Krynicy G., pok.

z łaz.+TV, bilard, parking, 730-007-166

Usługi kamieniarskie

NAGROBEK granit z montażem od

5500 zł, tel. 602-228-750.

Pierwsza ofiara wojny z Iranem w branży lotniczej. Linie Spirit właśnie zbankrutowały

Kazimierz Sikorski
Nowy Jork

Bankrutujące tanie linie lotnicze Spirit Airlines zaprzestały działalności w sobotę. To pierwsza ofiara w branży związana z wojną z Iranem.

Upadek przewoźnika z powodu rosnących cen paliw wywołał wojnę z Iranem pochłonię tysiące miejsc pracy.

To cios dla prezydenta Donalda Trumpa, który proponował 500 milionów dolarów na ratowanie Spirit, pomimo sprzeciwu swoich najbliższych doradców.

Upadek Spirit z dnia na dzień uwypukla konsekwencje wojny USA-Izrael z Iranem. Podczas gdy Spirit już przed szokiem paliwowym zmagał się z problemami, globalni przewoźnicy także walczą



Lnie Spirit nie wytrzymały rosnących cen paliw

o przetrwanie, bo ceny paliwa lotniczego idą w górę. Iran nadal wstrzymuje praktycznie cały ruch przez Cieśninę Ormuz, a Marynarka Wojenna USA blokuje irańskie porty.

Sekretarz transportu Sean Duffy podał, że wierzyciele od-

FOT. X

Jesteśmy z Kasią ze sobą 30 lat i ona ciągle mnie fascynuje. To piękna i mądra kobieta

Jan Pietrzak o swojej żonie w „Super Expressie” Fot. Piotr Krzyżanowski



Z ŻYCIA GWIAZD

W TELEWIZJI

KRZYŻÓWKA NR 66

Viki Gabor została zhejtowana

Dariusz G., ojciec młodej piosenkarki, spędził w areszcie dziesięć miesięcy. Prokuratura Okręgowa w Zielonej Górze postawiła mu pięć zarzutów, w tym udział w zorganizowanej grupie przestępczej oraz oszustwa i usiłowanie oszustwa. Przez internet przetończyła się fala hejtu, która dotknęła nie tylko Viki Gabor, ale i całą społeczność romską.

Maja Ostaszewska wraca do spektaklu

Aktorka od lat kojarzona jest z ciemnymi włosami. Czasami jednak dana rola wymaga od niej metamorfozy. Tym razem na potrzeby przedstawienia Ostaszewska pokazała się na Instagramie w jasnym blondzie. – Wracamy do spektaklu Krzysztofa Warlikowskiego „Odyseja. Historia dla Hollywoodu” – wyjaśniła aktorka.

Paulina Gałązka zapomniała o żebrze

W ubiegłym tygodniu w „Tańcu z gwiazdami” widzowie byli świadkami wyjątkowo wymagającego występu Pauliny Gałązki. Aktorka tańczyła ze złamanym żebrzem, co znacząco utrudniło jej przygotowania i sam pokaz. Mimo bólu i ograniczeń fizycznych wykonała taniec do końca, co spotkało się z dużym uznaniem zarówno jury, jak i publiczności. – Jestem na bardzo dobrych, na receptę przepisanych, lekach przeciwbólowych i rzeczywiście zapomniałam o tym żebrze – powiedziała Plejadzie. (GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa



Jan Serce TVP Kultura, 17:10

Pierwszy odcinek znanego serialu z Kazimierzem Kaczorem w roli głównej. Jan Serce, czterdziestoletni kanalarz z Woli, jest człowiekiem bardzo nieśmiałym, zwłaszcza w kontaktach z kobietami. Matka postanawia więc wyswatać syna.

Teatr Telewizji: Potop TVP 1, 20:30

Słynny „Potop” Henryka Sienkiewicza w nowoczesnej, lekkiej interpretacji Michała Siegoczyńskiego odświeża aktualne refleksje nad odwagą, lojalnością i patriotyzmem. W obliczu zagrożenia bohaterowie mierzą się z wyborem między walką a ocaleniem własnego życia.

Manchester by the Sea Polsat Film, 21:00

Lee Chandler jest zamkniętym w sobie dozorcą, który unika ludzi. Po śmierci starszego brata wraca w rodzinne strony, by zgodnie z wolą zmarłego zaopiekować się jego synem, Patrickiem. Na miejscu przekonuje się, że będzie musiał stawić czoła bolesnym wydarzeniom z przeszłości.

Ocean's 8 TVN 7, 23:20

Debbie Ocean przez 5 lat zajmowała się zaplanowaniem przejęcia wartego 150 mln dolarów naszyjnika, który podczas gali będzie miała na sobie sławna aktorka. Ocean będzie potrzebowała pomocy.

Poziomo:

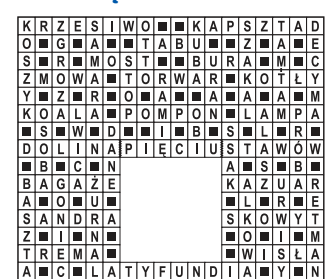
- 1) rasa psów pokojowych,
 - 6) kamizelka dla rozbitka,
 - 11) instytucja leczniczo-dydaktyczna,
 - 12) dawna wędrówka, włóczęga,
 - 13) wymarły kuzyn dronta,
 - 14) miasto na trasie Działdowo-Ciechanów,
 - 15) aparat projekcyjny, rzutnik,
 - 17) wschodnia potrawa z ryżu i baraniny,
 - 18) byk czczony w starożytnym Egipcie,
 - 19) zasłona na twarzy Arabki,
 - 20) kwitnie wczesną wiosną,
 - 23) dowódca wyprawy po złote Runo,
 - 25) samochód terenowy jak wędrowiec,
 - 26) osoba mało zaradna, fajtapa,
 - 27) wystąpienie rzeki z brzegów,
 - 28) gromada zmiennocieplnych kręgowców,
 - 31) ukochany Ludmiły z poematu Puszkina,
 - 34) roślina zarodnikowa na mokradłach,
 - 36) „Major ...”, western z rolą Charltona Hestona,
 - 37) opiekuńcze skrzydła, dozór,
 - 38) wynagrodzenie dla aktora,
 - 39) oficer przyboczny generała,
 - 40) ryba podobna do łososia.
- Pionowo:**
- 2) najbliższe otoczenie,
 - 3) Yeti z czeskiej fabryki,
 - 4) pora lepienia bałwanów,
 - 5) himalajski stan w Indiach,
 - 6) region we Włoszech z Neapolem,



- 7) forma w kształcie stopy wkładana do butów,
- 8) Hiszpania lub Indonezja,
- 9) ziemia odziedziczona po przodkach,
- 10) typ łyżew z zaokrąglonymi końcami,
- 16) Jerzy Szajnowicz, agent nr 1,
- 21) film Piotra Trzaskalskiego,
- 22) miasto na Półwyspie Iberyjskim,

- 23) ulubione drzewo Filona i Laury,
- 24) „... Czaka”, serial telewizyjny,
- 29) rycerz z Bogdańca, bohater powieści „Krzyżacy”,
- 30) wielki, wiekowy las,
- 32) przywidzenie, fatamorgana,
- 33) członko w maszynie do szycia,
- 34) w Trójmieście z Operą Leśną,
- 35) siewna trawa.

ROZWIĄZANIE NR 65



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Dziś energia sprzyja działaniu, ale uważaj na impulsywne decyzje i słowa wobec bliskich. Horoskop dzienny radzi trzymać język za zębami.

Ryby (19.02 - 20.03)

Horoskop na dziś zapowiada, że spokojny rytm dnia pozwoli Ci uporządkować sprawy i znaleźć chwilę na przyjemności oraz rozmowy. Baran (21.03 - 19.04) Komunikacja będzie kluczem, więc horoskop dzienny na poniedziałek radzi mówić jasno i słuchać uważnie, by uniknąć nieporozumień.

Byk (20.04 - 20.05)

Emocje mogą być intensywne, ale horoskop dzienny wróży, że szczerza rozmowa pomoże przywrócić równowagę i poczucie bezpieczeństwa.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)

Twoja pewność siebie będzie przyciągać uwagę. Horoskop na dziś radzi to wykorzystać, ale nie zapominać też o potrzebach innych osób.

Rak (22.06 - 22.07)

Detale mają znaczenie, więc horoskop dzienny na poniedziałek radzi skupić się na zadaniach wymagających precyzji i cierpliwości.

Lew (23.07 - 22.08)

Szukaj harmonii w relacjach. Horoskop dzienny wyraźnie zapowiada, że kompromis przyniesie więcej korzyści niż upór i zamykanie się.

Panna (23.08 - 22.09)

Intuicja podpowie Ci właściwe rozwiązania. Horoskop na dziś stanowczo radzi zaufać sobie, ale unikaj także nadmiernej podejrzliwości.

Waga (23.09 - 22.10)

Chęć przygód wzrośnie. Horoskop dzienny na poniedziałek sugeruje znaleźć jednak balans między obowiązkami a spontanicznością.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Konsekwencja przyniesie efekty. Horoskop dzienny podpowiada, by nie zrażać się drobnymi trudnościami i działać krok po kroku.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Nowe pomysły mogą Cię zaskoczyć. Horoskop na dziś to wskazówka, by zapisać je i wrócić do nich, gdy pojawi się odpowiedni moment. Koziorożec (22.12 - 19.01) Horoskop dzienny na poniedziałek wyraźnie zapowiada, że wrażliwość pomoże zrozumieć innych. Ludzie będą Ci za to bardzo wdzięczni.